

Paulina
w finale

Paulina Kmiecik z Jarocina - Miss Wielkopolski '97 zakwalifikowała się do finału konkursu „Miss Polski '97”, który odbędzie się we wrześniu w Tunisie. Paulina wzięła udział w półfinale zorganizowanym we Wrocławiu.

O półfinałach napiszemy w następnym numerze.

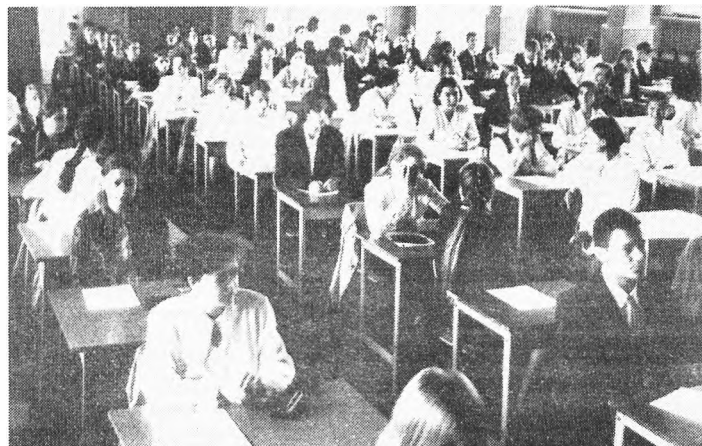
(ap)

Nowe
mieszkania

Dwadzieścica dwa mieszkania w nowym bloku przy ulicy Bema oddała do użytku Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorska - Własnościowa w Jarocinie.

Dokończenie na str. 3

ZNOWU EGZAMINY



W poniedziałek rozpoczęły się egzaminy do szkół średnich. Ponad 730 absolwentów „podstawówek” pisało prace z języka polskiego.

Szczegóły na str. 4

Akcje
dla rolników

Tylko do 8 lipca plantatorzy mogą składać oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw rolno-spożywczych. Wśród tych przedsiębiorstw znajdują się między innymi Cukrownia „Witaszyce”, Zakłady Tłuszczowe „Kruszwica”, ZPOW „Kotlin” i „PZZ” w Pleszewie.

Uprawnionymi do nabycia akcji są ci rolnicy, którzy dostarczali surowce do danego zakładu na pięć lat przed wykreśleniem z Rejestru Przedsiębiorstw Państwowych. Łączna wartość surowców musiała być co najmniej równa wartości 100 kwintali żyta według cen przyjmowanych do obliczenia podatku rolnego w ostatnim roku przed wykreśleniem przedsiębiorstwa z rejestru. Tak więc do ZPOW „Kotlin” w okresie pięciu lat przed 1.V.1997 roku trzeba było odstawić surowców minimum za 2386 nowych złotych.

Dokończenie na str. 3

Wianki
nad Wartą

Na tegoroczną noc świętojańską w Nowym Mieście przybyły tłumy. Pod wieczór korowód kilkunastu dziewcząt w strojach ludowych poniósł do Warty kolorowe wianki z płonącymi światłami.

Wianki popłynęły z biegiem rzeki. Kilka z nich przynięśli do płonącego ogniska chłopcy, którzy zdecydowali się popłynąć, aby je wyłowić.

Dokończenie na str. 6

Miała być Ameryka

W listopadzie 1995 roku Fabrykę Domów w Mieszkowie kupił Polak, zamieszkały na stałe w Ameryce. Miał budować nowoczesne domy. Do dziś nie wybudował żadnego.

Po ogłoszeniu 16 lutego 1994 roku upadłości Fabryki Domów w Mieszkowie, do firmy wkroczył wyznaczony przez sąd syndyk - radca prawny Jacek Szklarz. Powołana przez sędziego komisarza Bogdana Udzika Rada Wierzycieli zdecydowała o sprzedaży fabryki w całości. W skład rady weszli przedstawiciele wojewody - największego wierzyciela, Urzędu Skarbowego, ZUS-u i gminy Jarocin.

Kupnem zakładu zaczęły się interesować różne firmy. Wśród nich była, zawiązana przez kilku byłych pracowników, firma „Brat” ze Śremu i udziałowca niemieckiego spółka o nazwie BRAT Bis. Później pojawił się kolejny oferent - szwedzki.

- „Żaden z nich nie został poinformowany o dacie i miejscu przetargu. Nagle któregoś dnia się okazało, że jest przetarg - twierdzi Jerzy Ideczak, były pracownik fabryki, wspólnik w firmie Brat Bis. - Walimy do kancelarii, do Szklarza, a tu się dowiadujemy, że jakiś Amerykanin kupił fabrykę.”

17 listopada 1995 roku rada wierzycieli

jednogłośnie podjęła decyzję o sprzedaży Fabryki Domów Andrzejowi Kałążnemu, Amerykaninowi z polskim paszportem.

Dokończenie na str. 8 - 9

Powiatowa
logika

Pierwszy, pilotażowy powiat samorządowy w naszym kraju - Sąddecka Miejska Strefa Usług Publicznych - funkcjonuje od 1 stycznia 1997 roku. Strefę utworzyło 14 gmin sądeckich. Każda gmina, bez względu na jej wielkość, ma w samorządzie powiatowym dwóch przedstawicieli. Oni decydują o podziale środków finansowych, które do tej pory rozdysponowywane były centralnie. Strefa zarządza między innymi służbą zdrowia, szkolnictwem ponadpodstawowym, nadzorem budowlanym, komunikacją, gospodarką wodną i leśną.

Rozmowa ze starostą powiatu sądeckiego na str. 7.



W Golinie sześciu kapłanów obchodziło jubileusz 25-lecia święceń. W uroczystościach wziął udział ks. biskup Stanisław Napierala.

Szczegóły w następnym numerze „G.J.”

URODZENIA

Dawid Janicki
Angelika Kulińska
Dominika Kermes
Ernest Link
Bartosz Rodziak
Karolina Jarzyniak
Roman Cwojdzinski
Kinga Osolkowska
Monika Mikołajczak
Mateusz Studziński
Paweł Stępnik
Emilia Podgórska
Jakub Jacek
Dominik Przymusiński
Olaf Dyoniziak

ŚLUBY

28 czerwca

Artur Bajka (Żerków) - Izabela Skrzypczak (Raszewy)
Adam Baczyński (Chocicza) - Lidia Chwiolka (Chocicza)
Paweł Jaworski (Mieszków) - Hanna Weinert (Chwałecin)
Artur Wielński (Chocicza) - Renata Zenker (Chocicza)
Władysław Engler (Stramnice) - Jolanta Olszewska (Przesieczna)
Jacek Gościński (Witaszyce) - Elżbieta Dzierła (Witaszyce)
Tomasz Macioszyk (Wolica Pusta) - Emilia Koterba (Czaszczew)
Dariusz Pietras (Jarocin) - Iwona Ślachetka (Jarocin)
Tadeusz Błaszczyk (Wilkowyja) - Katarzyna Skarżyńska (Jarocin)
Leszek Królak (Dobrzyca) - Izabela Pestka (Zakrzew)

ZGONY

Franciszek Wajnert 1. 61 (Łowęjce)
Edward Dąbrowski 1. 61 (Łowęjce)
Zofia Biegańska 1. 73 (Lubinia Mała)
Sławomir Andrzejczak 1. 61 (Nosków)
Andrzej Bambrowicz 1. 87 (Jarocin)
Irena Kozal 1. 65 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

RYNEK PRACY

20 czerwca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 4.962 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 71 osób. Spośród 55 wyrejestrowanych 39 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla zastępcy szefa produkcji (do branży drzewnej) i jego asystenta, sprzedawcy - kierowcy, kierowcy - mechanika (kat. CE), monterzy płyt kartonowo-gipsowych, sprzedawcy, kierowcy kat. CE, spawacza, murarza-płytarkarza, pracownika magazynowego z uprawnieniami do obsługi wózków elektrycznych, tokarza, instalatora c.o., spawacza, handlowca - sprzedawcy (absolwenta - technika łączności), murarza, malarza, płytarkarza, aparatury produkcji koncentratów spożywczych, technika - chemika, piekarsza, kucharza, stolarza, specjalisty ds. finansowych i ekonomicznych, betoniarza-zbrojarza, lakiernika wyrobów drzewnych.

Do pracy w Niemczech potrzebni są absolwenci szkół gastronomicznych, ekonomicznych i hotelarskich. Bliższe informacje w urzędzie pracy w Jarocinie. (jn)

KRONIKA POLICYJNA

□ 16 czerwca kilka minut przed godz. 17.00 w Jarocinie na ul. Kazimierza Wielkiego kierujący fiatem 126p potrafił 6-letniego chłopca, który wbiegł na jezdnię. Dziecko doznało obrażeń ciała.

□ W nocy z 17 na 18 czerwca w Jarocinie z niestrzeżonego parkingu przy ul. Wrocławskiej skradziono samochód polonez truck (nr rej. KZJ 1185, nr nadwozia SUPBO5CEJTN047802), koloru granatowego. Straty w wysokości 26 tys. zł poniósł Mirosław P.

□ 18 czerwca nad ranem na skrzyżowaniu ulic Żerkowskiej i Maratońskiej kierujący autobusem autosan nie udzielił pierwszeństwa przejazdu rowerzysty i doprowadził do zdarzenia. Rowerzysta Zdzisław S. został ranny i przebywa w szpitalu.

□ Tego samego dnia ok. godz. 19.00 w Witaszycach na al. Wolności kierujący motocyklem yamaha obywatel Danii, chcąc uniknąć potrącenia trzeźwego pieszego wywrócił się i odniósł obrażenia ciała. Duńczyk ze złamanymi nogami przebywa w jarocińskim szpitalu.

□ 19 czerwca w Chrzanie (gm. Żerków) na polu Janusza N. znaleziono granat moździerzowy z okresu II wojny światowej. Znaleźnięto zostało zabezpieczone przez jednostkę wojskową z Ostrowa Wilk.

□ W nocy z 19 na 20 czerwca w Jarocinie na parkingu przy os. Konstytucji 3 Maja włamano się do fiata 126p. Damianowi P. skradziono radiomagneton Blaupunkt, półkę, kasety magnetofonowe wartości 100 zł.

□ Tę samą noc włamano się do fiata 125p zaparkowanego przy bloku nr 34 na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Skradziono szafkę z dokumentami. Policjanci ustalili, że sprawcą tego włamania był 16-letni Roman D., zamieszkały na tym osiedlu.

□ Między 18 a 20 czerwca włama-

no się do piwnicy w bloku nr 36 na os. Konstytucji 3 Maja. Barbarze K. skradziono rower Romet koloru granatowego (nr ramy GQ4R4137).

□ W nocy z 20 na 21 czerwca w Magnuszewicach włamano się do sklepu spożywczego należącego do GSSCh w Kotlinie. Skradziono alkohole, papierosy, konserwy wartości 250 zł.

□ Tej samej nocy włamano się do fiata 126p zaparkowanego przy ul. Kościuszki w Jarocinie. Markowi H. skradziono radioodtwarzacz Super oraz korektor Clarion wartości 300 zł.

□ W nocy z 21 na 22 czerwca włamano się do poloneza zaparkowanego w pobliżu dyskoteki w Wilkowyi. Adamowi N. skradziono odzież (kurtki, marynarki). (jn)

Informacje pochodzą z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie.

Wycieczki emerytów

Kolejna rekreacyjno-krajoznawcza wycieczka Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie odbędzie się 29 lipca.

Trasa imprezy prowadzić będzie przez zachodnią część województwa poznańskiego. Uczestnicy odwiedzą Posadowo, Lwówek, Brody, Chraplewo i Niegołewo. Niewątpliwą atrakcją będzie pobyt w jednym z najpiękniej usytuowanych polskich klasztorów na Wyrywale w Woźnikach.

Następną imprezą jarocińskiego oddziału PZERiI będzie czterodniowa wycieczka w okolice Mazowsza i Kurpi.

Bliższe informacje o obydwóch wycieczkach można uzyskać w biurze PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuszki 15a w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00. (j)

Festyn w Kłęce

Festyn „O uśmiech dziecka” odbędzie się 29 czerwca na stadionie w Kłęce. Cały dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc chorym dzieciom.

Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Chorym Dzieciom. Festyn rozpocznie się o godz. 10.00 zawodami sportowymi. Przewidziano również mecz piłki nożnej drużyn młodzieżowych, bieg przełajowy, strzelanie z wiatrówki. Wystąpią „Chociczanie”, dzieci ze szkoły muzycznej w Jarocinie, zespół młodzieżowy z Krzykosów. Część artystyczna festynu poprowadzą dziennikarze z radia „Merkury”. Przewidziane są też liczne zabawy i konkursy z nagrodami. Odbędzie się też pokaz tresury psów myśliwskich oraz karate. Dzieci będą mogły przejechać się na kucykach. Festyn zakończy zabawa taneczna. (hc)

Szczepienia dzieci

Rodzice dwulatków, czterolatków powinni zgłosić się z nimi do jarocińskiej przychodni na ogólne badania zdrowia, natomiast rodzice pięcioletków i sześciolatków - na szczepienia.

Z pięcioletkami i sześciolatkami, które urodziły się w pierwszym półroczu, trzeba zgłaszać się od czerwca. Z tymi natomiast, które urodziły się w drugim półroczu 1992 lub 1991 - od września.

Na bilans zdrowia powinni zgłosić się rodzice z dziećmi z roczników 1995 (z chwilą ukończenia przez nie dwóch lat) i 1993 (z chwilą ukończenia czterech lat). (akf)

DYŻURY APTEK

Do 29 czerwca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Bemex” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od 30 czerwca do 6 lipca dyżurować będzie apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 747-24-34).

Apteka „Remedium” czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13⁰⁰ - 15⁰⁰; Przedszkole nr 3 - Jarocin, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna Kazimiera Pacia.



W ubiegłym tygodniu w gołuchowskim rezerwacie przyszedł na świat mały żubr

Jarocińska

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail - gi@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grazyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Iwona

Kasprzak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fiolek, Piotr Marchwick, Agnieszka Pilarczyk, Lidia Sokolowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jarocin), Hieronim Sogacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marankowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o. 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, od wtorku do soboty

OBSTŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fiolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Lusty” i „Halo, Gazeta”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Anna Kopras-Fiolek

Akcje dla rolników

Dokończenie ze str. 1

Natomiast do Cukrowni "Witaszycze" należało dostarczyć od 1 IX 1990 roku do 1 IX 1995 roku przynajmniej 50 ton buraków cukrowych.

Rolnicy chcący otrzymać akcje danego przedsiębiorstwa powinni dostarczyć do niego (osobiście lub listem poleconym) pisemne oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji (formularz drukujemy poniżej). Do oświadczenia należy dodać zaświadczenie z urzędu gminy o prowadzeniu gospodarstwa rolnego i dokumenty o dostarczeniu do przedsiębiorstwa surowców o określonej wartości.

- Jeżeli ktoś nie posiada dokumentów - wyjaśnia delegat do Kaliskiej Izby Rolniczej Ryszard Kołodziej - to wystarczy, że złoży oświadczenie, że w okresie tych pięciu lat przed wykreśleniem z rejestru przedsiębiorstw państwowych dostarczał produkty

jednego rolnika może się wahać między kwotą 100 a 200 złotych - w przypadku gdy zgłoszą się wszyscy plantatorzy. W przypadku gdy zgłosi się ich mniej, ilość akcji przypadająca na jednego plantatora wzrośnie - wyjaśnia Ryszard Kołodziej.

Na razie zainteresowanie rolników nabyciem akcji jest niewielkie. *- Dotychczas wydaliśmy 7 zaświadczeń o prowadzeniu gospodarstwa rolnego - twierdzi sekretarz gminy w Kotlinie Genowefa Dekert - U nas nie ma kolejki. Zaświadczenia wydajemy od ręki. Zdaniem Ryszarda Kołodzieja ustawa uprawniająca do nabycia akcji przez rolników została bardzo mało nagłośniona. Prawie wcale nie interesują się nią media, a bez ich pomocy gmina czy izba rolnicza niewiele zdziałają. - Zostało już niewiele czasu - mówi Bogdan Bączkiewicz, rolnik z gminy Kotlin - Jeszcze nie wszyscy rolnicy wiedzą o akcjach, mimo że u nas na*

r.), KPPZ-M "PZZ" w Pleszewie (2 I 1995 r.), KPPZ-M "PZZ" w Krotoszynie (1 II 1995 r.), Zakłady Mięsne w Kępnie (31 III 1995 r.), Cukrownia "Zbiersk" (1 VIII 1995 r.), Cukrownia "Witaszycze" (1 IX 1995 r.), Cukrownia "Zduny" (1 IX 1995 r.), KZKS "Winiary", Kalisz (2 IX 1994 r.), ZPL "Lenwit" w Witaszycach (1 XII 1996 r.), ZPOW "Kotlin" (1 V 1997 r.)

Wyróżniona poetka

Florentyna Krzynówek z Jarocina wyróżniona została na II Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Stanisława Czernika.

17-letnia uczennica II klasy jarocińskiego LO otrzymała 70 zł nagrody. Na konkurs wpłynęło około 700 prac. Jury przyznało 15 nagród i wyróżnień. Florentyna napisała wiersz pt. "Czy może być piękniejsze miejsce niż to, które kocham?" (j)

Nowe mieszkania

Dokończenie ze str. 1

Budowa nowym mieszkań trwała niepełną osiem miesięcy. Jest to pierwszy etap prac. Dwadzieścia następnych mieszkań ma być oddanych do użytku w tym samym bloku jeszcze w listopadzie tego roku. Za metr kwadratowy nowi użytkownicy musieli zapłacić 850 zł. Najmniejszy lokal - pokój z kuchnią liczy trzydzieści kilka metrów, największy zaś - 72-metrowy, to mieszkanie trzypokojowe. Wszystkie realizowane były pod indywidualne zamówienie przyszłych lokatorów. (jn)

W SKRÓCIE

ŻERKÓW

W środę 25 czerwca odbyła się sesja rady gminy. W porządku obrad znalazło się między innymi ustalenie regulaminu utrzymania czystości na terenie miasta i gminy Żerków oraz wprowadzenie zmian do uchwały budżetowej na rok 1997. Radą zajęła się też ustaleniem odpłatności za baseny.

JARACZEWO

25 czerwca odbyła się sesja Rady Gminy. Radni zapoznali się m. in. ze stanem inwestycji oświatowych i wodociagowych. Wyszuchali sprawozdania komisji oświaty z przeprowadzonej kontroli funkcjonowania Szkolnego Związku Sportowego.

NOWE MASTO

Od ubiegłego piątku przebywa grupa dzieci z niemieckiej gminy Vestenbergsgrenth. Dzieci były już Gnieźnie, Lesznie. Zaplanowano wycieczki do Poznania i Zaniemyśla. Goście z Niemiec mogli się również przyjrzeć pracy Zakładów Zielańskich "Herbapol" Kłeka. Ich pobyt zakończy się w piątek, 27 czerwca.

Świetlica terapeutyczna dla osób ze schorzeniami psychicznymi zostanie wkrótce otwarta w Nowym Mieście.

Sesja Rady Gminy odbędzie w ostatni dzień czerwca. Zaplanowano omówić sprawy sprzedaży nieruchomości, podatków. Radni będą też rozmawiać o nowym statucie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Mieście.

ZABAWY

28 czerwca odbędzie się zabawa w Górze. Gra zespół VAYER.

29 czerwca Witaszycach na zabawie połączonej z koncertem grać będzie zespół SKANER i BLUE STAJENKA.

(akf, ann, jn)

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisany(a) (imię i nazwisko)

Syn(córka) urodzony(a) (data urodzenia)

W zamieszkały(a) w (miejscze urodzenia)

..... (miejscze zamieszkania - ulica, gmina, województwo)

legitymujący(a) się dowodem osobistym seria numer

numer PESEL oświadczam, iż zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1996 r. nr 118, poz. 561, zmiany Dz. U. z 1996 r. nr 156, poz. 775, Dz. U. z 1997 r. nr 32, poz. 184) zamierzam skorzystać z przysługującego mi prawa do nieodpłatnego nabycia akcji/

udziałów spółki (nazwa spółki)

..... (data) (podpis)

rolne do zakładu. Wtedy zakład będzie zobowiązany poszukać w swoich dokumentach potwierdzenia sprzedaży.

Każdy z uprawnionych dostawców otrzyma taką samą ilość akcji. *- Na przykład jednoosobowa spółka Skarbu Państwa typu Przedsiębiorstwo Rolne w Rusku, które dostarczało dwa tysiące ton buraków do cukrowni, dostanie tyle samo akcji co rolnik odstawiący 50 ton - mówi Ryszard Kołodziej. Delegat do Izby Rolniczej nie jest przekonany, czy takie rozwiązanie jest sprawiedliwe.*

Na razie nie wiadomo, ile będą warte akcje przypadające na jednego plantatora. Zależy to od liczby osób, które złożą oświadczenia. *- Z tego co wiem, wartość akcji Cukrowni "Witaszycze" przypadających na*

gminie szła kurenda. Ja się dowiedziałem już wcześniej od pracownika zakładów tłuszczowych w Kruszowicy. Zanim więc informacja o prawie do nieodpłatnego nabycia akcji dotrze do wszystkich rolników, może już minąć czas na składanie oświadczeń. - 8 lipca jest ostatecznym terminem - twierdzi Ryszard Kołodziej. - Rozmawiałem z posłem Gruszką i zapewnił mnie, że ten termin nie zostanie przesunięty.

ALEKSANDRA PILARCZYK
Prywatyzowane przedsiębiorstwa woj. kaliskiego, których akcje mogą nabywać rolnicy (w nawiasie data wykreślenia z Rejestru Przedsiębiorstw Państwowych): Ostrowskie Zakłady Drobiarskie "Drob" (19 VIII 1994 r.), KPPZ-M "PZZ" w Kaliszu (20 IX 1994

Ośrodek Szkolenia Kierowców Grzegorz Kaczmarek

zaprasza na otwarcie

KURSU NA PRAWO JAZDY

kat. "A", "B"

które odbędzie się

w dniu 27.06.97 r., o godz. 16.00

w ZSZ nr 2 - ul. Wrocławska 15

Zapisy: Ludwinów 11

lub w dniu otwarcia kursu

(2674/R/97)

NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PPH „DAKAR”

WIECZYŃ 26a, tel./fax (0-62) 741-74-37

OFERUJE

CEGLY - DACHÓWKI (20 odmian) - STROPIE - BLACHY I PŁYTY DACHOWE - RYINY PCV - BETONOWE ELEMENTY BUDOWLANE - OGRODZENIA - KOSZKA BRUKOWA - TRYLIKI - GALANERIA CERAMICZNA

GWARANTOWANE CENY FABRYCZNE



DREWNO DO OGRODU

Ploty, pergole, kwietniki
meble ogrodowe

bruk (impregnowane ciśnieniowo)

Jarocin, ul. Poznańska 32

(0-62) 747-38-39

(wylot na Poznań, 500 m za CPN)

(405/97)

Hurtownia art. spożywczych i owoców cytrusowych

"DARWIE"

Jarocin, ul. Brandowskiego 7
informuje,

że oprócz sprzedaży hurtowej
z dniem 26.06.97

WPROWADZA
SPRZEDAŻ DETALICZNĄ

Zapraszamy

(413/97)

Najchętniej do "ogólniaka"

Ponad siedmiuset trzydziestu absolwentów szkół podstawowych przystąpiło do egzaminu wstępnego do szkół średnich. W tym roku dużym powodzeniem cieszyły się szkoły ogólnokształcące. Ostateczny wykaz osób przyjętych do danej placówki znany będzie 30 czerwca.

Poniedziałek, 25 czerwca nie wszystkim kojarzy się wyłącznie z wakacjami, bowiem uczniowie klas ósmych rozpoczęli egzamin wstępny do szkół średnich. W pierwszym dniu młodzież wykazywała się wiedzą z języka polskiego, we wtorek z matematyki. Przed egzaminami otuchy swym dzieciom dodawali rodzice. W tym roku tematy prac objęte były tajemnicą. Do publicznej wiadomości zostały podane dopiero po ich zakończeniu.

Przed godziną 10.00 wszyscy zajmowali miejsca we wskazanych salach czy klasach. Później nauczyciele udzielali ostatnich przedegzaminacyjnych wskazówek. Pisemny egzamin z języka polskiego składał się z dwóch części: pracy stylistycznej, na którą przeznaczono 90 minut oraz z pracy z nauki o języku, trwającej pół godziny. Każdy uczeń mógł wybrać sobie temat pracy stylistycznej spośród pięciu zaproponowanych przez kuratorium oświaty i wychowania. Dodatkowo musiał wykazać się wiedzą z nauki o języku, rozwiązując siedem zadań z gramatyki. "Tematy pracy stylistycznej wymagały przede wszystkim samodzielności uczniów. Decyzja o doborze lektury należała wyłącznie do uczniów" - mówi polonistka Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Jarocinie. Podobnego zdania jest **Laura Paluszkiwicz**. "Tematy były łatwe, uczeń sam mógł zdecydować nie tylko o doborze lektury, ale także o formie wypracowa-

nia. Praca z nauki o języku była przekrojowa, należało odwołać się do wiadomości i umiejętności zdobytych w czasie całego procesu kształcenia w szkole podstawowej" - ocenia polonistka liceum ogólnokształcącego. Każdy uczeń miał do wyboru dowolną formę wypowiedzi: rozprawkę, charakterystykę postaci lub sprawozdanie - recenzję danej książki. Niektóre tematy nie wymagały odwołania do żadnych lektur szkolnych. Często uczniowie pisali list do kolegi, w którym opowiadali o swojej szkole z przymrużeniem oka. Niektórzy decydowali się na wypracowanie o lekturze, którą chcieliby ocalić od zapomnienia. Ogólnie młodzież była zadowolona z tematów, a także ze swoich prac. "Tematy były łatwe. Myślałem, że zdałam. Zależy mi tylko na ocenie, bo chętnych do wybranej przez mnie szkoły jest więcej niż miejsc" - mówi kandydatka do liceum ekonomicznego.

W tym roku największym powodzeniem cieszyło się właśnie liceum ekonomiczne. O sześćdziesiąt miejsc w tej szkole ubiegało się stu trzydziestu chętnych. Do liceum handlowego zgłosiło się 60 kandydatów, a 30 zostanie przyjętych. Większa liczba chętnych, niż wolnych miejsc, była w tym roku w liceum zawodowym o specjalności gastronomicznej. Do egzaminu wstępnego w Zespole Szkół Rolniczych przystąpiło czterdziestu troje uczniów. W Zespole Szkół Zawodowych Nr 2 w Jarocinie

było przeciętnie tylu chętnych, ile wolnych miejsc. Dokumenty złożyło 83, do egzaminu przystąpiło 80, gdyż trzy osoby zdały egzamin w ubiegłym roku i teraz starają się o przyjęcie do wybranej placówki. Większym zainteresowaniem niż w roku ubiegłym, cieszyły się jarocińskie liceum ogólnokształcące. Tu dokumenty złożyło 318 uczniów klas ósmych, a przyjętych zostanie 240. Natomiast w nowo powstałym liceum ogólnokształcącym w Zespole Szkół Zawodowych

mówie oraz w technikum drzewnym na kierunkach: technologia tworzyw drzewnych, meblarstwo.

W Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie egzaminy odbyły się na początku czerwca. Dokumenty do tej szkoły złożyło 20 osób do egzaminu 6 i 7 czerwca przystąpiło 18, wszyscy zostali przyjęci. "Nasza szkoła nie jest placówką państwową, dlatego egzaminy możemy przeprowadzać w dowolnym terminie. Zazwyczaj przeprowadzamy je wcześniej, żeby ci, którzy nie zostaną przyjęci, mogli zdawać do innych szkół" - wyjaśnia **Paweł Piekarski**.

Kuratoria oświaty i wychowania zostały zobowiązane do zapewnienia nauki wszystkim absolwentom szkół podstawowych. Z uzyskanych w jarocińskiej delegaturze informacji wynika, że ilość szkół średnich i kierunków kształcenia kuratorzy planują z rocznym wyprzedzeniem, po wcześniej-

Tematy pracy stylistycznej z języka polskiego

1. Do czego zdolny jest człowiek w zmaganiach z losem? Przedstaw swoje rozważania, opierając się na przykładach z poznanych lektur szkolnych.
2. Którą lekturę szkolną chciałbyś (-abyś) "ocalić od zapomnienia"? Uzasadnij swój wybór.
3. Jestem przeciwni! O tym, co najbardziej irytuje mnie we współczesnym świecie.
4. Pierwsza lekcja w nowej szkole przebiegać będzie pod hasłem "Poznajmy się". Wówczas chciałbym (-abym) powiedzieć o sobie...
5. O swojej szkole z przymrużeniem oka (list do przyjaciela).

nr 1 w Jarocinie do egzaminu przystąpiło 22 uczniów, a szkoła może przyjąć 60. Kandydaci do liceów motywują wybór szkoły tym, że jeszcze nie są zdecydowani, co będą robić w przyszłości. "Liceum daje mi możliwość wszechstronnego rozwoju. Na pewno będę studiować, ale dziś jeszcze nie wiem co, więc wybrałam tę szkołę" - mówi dziewczyna zdająca do liceum. O wyborze szkoły najczęściej decydowali sami uczniowie, jednak często sugerowali się opinią rodziców na ten temat. "To była częściowo moja decyzja, a także mój mamy. Kiedy ukończę naukę w liceum ekonomicznym, będę miała zawód. Poza tym po tej szkole jest więcej ofert pracy" - twierdzi przyszła ekonomistka. Już dziś wiadomo, że w Tarcach są wolne miejsca w liceum zawodowym o specjalności wiejskie gospodarstwo do-

szym zapoznaniem się z liczebnością danego rocznika klas ósmych. Poza tym władze oświatowe orientują się w zainteresowaniach danym typem szkoły po spotkaniach w czasie trwania tzw "drzwi otwartych" do szkół średnich. "Od kilku lat nie zdarzyło się na naszym terenie, by dzieci nie mogły podjąć nauki w szkołach ponadpodstawowych z powodu braku miejsc. Oferta szkół średnich i zawodowych jest większa niż liczba absolwentów klas ósmych. Należy wspomnieć, że na terenie naszego miasta kształcą się dzieci z województwa leszczyńskiego (Borek Wielkopolski) oraz poznańskiego (Nowe Miasto), dla wszystkich wystarczą miejsca w szkołach ponadpodstawowych" - mówi **Paweł Leonhard**, z jarocińskiej delegatury kuratorium.

IWONA NOWICKA

Serdeczne podziękowanie za opiekę medyczną personelowi oddziału wewnętrznego męskiego szpitala w Jarocinie, Rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacjom i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli wieniec i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

Stefana Andrzejczaka

składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie za opiekę medyczną Panu Ordynatorowi Oddz. Wewnętrznego dr. Ochmanowi, jego z-cy dr. Zofii Tomczyk i pozostałym lekarzom, pielęgniarkom, salowemu Oddziału Wewnętrznego w szpitalu w Jarocinie Księdzu Kanonikowi Antoniemu Pietrzykowskiemu z Ostrowa, o. Maurycemu z parafii o. o. Franciszkanów w Jarocinie Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, Delegacjom, Wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli wieniec i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Andrzeja Bambrowicza

składa
żona i najbliższa rodzina

Mariusz wyróżniony

Mariusz Adamkiewicz, absolwent Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Jarocinie zdobył wyróżnienie w tegorocznej edycji wojewódzkiego konkursu na najlepszą pracę maturalną z języka polskiego.

Mariusz wybrał temat: "Jan Lechoń: Przypowieść, E. Bryll *** (Ta wierność dla Mazowsza...). Interpretując wiersze, wyjaśnij, w jaki sposób zostało wyrażone doświadczenie człowieka i Polaka. Zwróć uwagę na ukształtowanie wypowiedzi i język. Wskaż ewentualne nawiązania literackie."

Interpretacja porównawcza utworów poetyckich była uznawana przez maturalistów za najtrudniejszą formę

pisemnego egzaminu dojrzałości z języka polskiego. Zdaniem recenzentów, autor wykazał się dużą wiedzą teoretyczną - literacką oraz szeroką znajomością różnorodnych kontekstów literackich. (dg)

Kupię
DZIAŁKĘ
lub **ZIEMIĘ**

przy ul. Glinki, Leszczyce, Zajęcza

Tel. 090/607-388

(408/97)

Wybory '97

„Żegnaj lewico, wraca Polska”

Podczas Konwencji Wyborczej Akcji Wyborczej Solidarność Województwa Kaliskiego, która odbyła się w miniony piątek w Kaliszu, przedstawieni zostali kandydaci do Sejmu z wojewódzkiej listy AWS. Na trzynastym miejscu na liście jest kandydat z Jarocina Marian Majcher. Nie kandyduje proponowany wcześniej przez jarocińską AWS prof. Marian Walczak.

Konwencja odbyła się w hali sportowej Ośrodka Sportu, Rekreacji i Rehabilitacji. Rzecznik prasowy kaliskiej AWS zapowiadał przeprowadzenie konwencji w stylu amerykańskim, zgodnie z zasadą „minimum słów, maksimum rozrywki”.

W piątek trybuny zapelnili przede wszystkim sympatycy AWS. Nad widownią powiewały transparenty z nazwiskami kandydatów i flagi AWS. Dzieci wymachiwały balonikami z nadrukiem logo Akcji.

Konwencję rozpoczął występ zespołu Partita, który przypominał kilka znanych piosenek, między innymi „Przybyli ulani pod okienko” i „Wojenko, wojenka”. W hali zapanowała atmosfera zabawy. Na scenie pojawił się przewodniczący kaliskiej „Solidarności” Jan Mosiński, który przypomniał, że struktury Akcji w województwie powstały jako jedno z pierwszych w kraju. *„Wówczas wielu malkontentów mówiło, że nie wytrzymamy razem nawet trzech miesięcy, że nie zrobimy programu, że rozleciemy się przy układaniu list wyborczych. Dziś jesteśmy razem, mamy program i listę. Żegnaj lewico, wraca Polska! Symbioza robot-*

ników z inteligencją, która zrodziła „Solidarność” w roku osiemdziesiątym, owocuje ponownie. Wygramy! Gwarantuję wam to! - - mówił przewodniczący, a widownia nagradzała jego słowa burzą braw.

Jan Mosiński został też przedstawiony jako pierwszy kandydat na kaliskiej liście AWS. - *W „Solidarności” mówią o nim „facet od zadań specjalnych”. Wspólnie z Marianem Krzaklewskim organizował największe manifestacje na terenie całej Polski. W okresie prezydentury Lecha Wałęsy, Jan Mosiński był współpracownikiem prezydenta, zajmując się kontaktami ze strukturami związku. Do głosowania na przewodniczącego zachęcał też kilku letni Grześ, syn kandydata.*

Na kolejnych miejscach na liście znaleźli się przedstawiciele Partii Chrześcijańskich Demokratów, Porozumienia Centrum, Stronnictwa Konserwatywno - Ludowego, Konfederacji Polski Niepodległej - OP, „Solidarności” RI, Partii Victoria. Szósty na liście jest Andrzej Wojtyła, minister zdrowia w rządzie Hanny Suchockiej. Trzynastym kandydatem jest Marian Majcher, z jarocińskich struktur AWS.

były kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Jarocinie. Wcześniej działacz Akcji w Jarocinie proponowali kandydaturę profesora Mariana Walczaka.

Kandydaci prezentowali się publiczności w krótkich wystąpieniach, często z humorem, ale również mocno stremowani. W przerwach między prezentacjami aktor kaliskiego teatru Lech Wierzbowski czytał fragmenty programu AWS. Wystąpił też satyryk Waldemar Ochonia, „człowiek o stu głosach”, parodiujący polskich polityków w programie „Polskie Zoo”. Owoacyjnie został przyjęty występ zespołu muzycznego Ligi Republikańskiej, wykonującego piosenki z tekstami antykomunistycznymi.

Podczas konwencji nie został przedstawiony kandydat AWS do Senatu. Jak poinformowano, wciąż prowadzone są rozmowy z innymi ugrupowaniami wywodzącymi się z „Solidarności”, na temat wystawienia wspólnej kandydatury.

ROBERT KAŻMIERCZAK

W następnym numerze „Gazety” opublikujemy rozmowę z Marianem Majcherem, kandydatem z Jarocina z listy AWS

Dwa bratanki

Burmistrz - Paweł Jachowski i przewodniczący Rady Miejskiej - Marian Sikorski pod koniec czerwca podczas pobytu w Hatvanie podpiszą umowę o współpracy pomiędzy miastami.

Obaj przedstawiciele władz samorządowych pojadą na Węgry na zaproszenie burmistrza Hatvanu - Anadrasa Szinyeja. Oprócz udziału w targach „Expo”, licznych konferencjach o charakterze ekonomiczno - gospodarczym podczas pobytu przewidziano także sfinalizowanie umowy o współpracy między naszym miastem a Hatvanem. Umowa, którą podpiszą przedstawiciele Jarocina w dniu 27 czerwca sporządzona została w języku węgierskim. Kiedy Węgrzy odwiedzą Jarocin, w dniu miasta, czyli 11 listopada, zostanie podpisana ta sama umowa tyle że tym razem w języku polskim. - *Umowa o współpracy w dziedzinie oświaty, kultury i sportu po podpisaniu jej przez obie strony musi jeszcze być ratyfikowana przez Radę Miejską więc prawdopodobnie zacznie obowiązywać na początku przyszłego roku. Obecnie stosunki między obydwoma miastami reguluje porozumienie, które podpisane zostało w zeszłym roku. Umowa ta jest więc finalizacją tego porozumienia. W rezultacie ma ona doprowadzić do wymiany między miastami, tak jak w przypadku Veldhoven. Tylko, że tamta wymiana nastawiona jest bardziej na sprawy gospodarcze. - powiedział Mariusz Gryśka, rzecznik prasowy burmistrza.*

(Is)

Wybory '97

Krzynówek Wolności

Konrad Krzynówek, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie i dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie jest kandydatem Unii Wolności do Sejmu. Kandyduje z szóstego miejsca na kaliskiej liście UW.

W ubiegłym tygodniu na konferencji prasowej w Ostrowie Wlkp. zostali przedstawieni kandydaci do Sejmu i Senatu z kaliskiej listy Unii Wolności. Jedenastoosobową listę otwiera Jerzy Koralewski, obecny poseł Unii, przewodniczący Rady Regionalnej UW w Kaliszu, a także członek Rady Krajowej UW. Na szóstym miejscu jest Konrad Krzynówek, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie i dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie. Do Senatu z kaliskiej listy UW będzie kandydował Kajetan Pakowski, lekarz z Kępna. Nie wykluczone, że Unia poprze także innego kandydata, wystawionego wspólnie z innymi partiami wywodzącymi się z „Solidarności”. Marian Baura, przewodniczący Regionalnego Konwentu Wyborczego UW w Kaliszu zaprzecza doniesieniom prasowym, jakoby drugim, „wspólnym” kandydatem do Senatu miał być znany adwokat Edward Wende.

Przewodniczący konwentu ocenia, że sukcesem Unii byłoby zdobycie w województwie kaliskim dwóch mandatów poselskich. Jako „niemalę” uznaje szanse Konrada Krzynówka na wejście do Sejmu. Marian Baura uważa, że „jarociński” kandydat Unii znany jest w województwie z działalności solidarnościowej, tworzenia Komitetów Obywatelskich, a także jako dobry dyrektor DPS-u w Zakrzewie i działacz samorządowy. Przewodniczący konwentu zapewnia, że Unia Wolności nie będzie prowadziła kampanii negatywnej i agresywnej. Konkretnie poczynania przedwyborcze zostaną dopiero przedstawione na Regionalnej Konwencji Wyborczej, która odbędzie się 13 lipca w Kaliszu. Weźmie w niej udział Władysław Frasyniuk, a być może również Tadeusz Mazowiecki.

(rr)

Rozmowę z Konradem Krzynówkiem opublikujemy w następnym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

Powitanie lata

Festyn „Powitanie lata” odbędzie się 29 czerwca w Strzyżewku. Organizatorem jest Związek Młodzieży Wiejskiej.

Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 na boisku przy szkole. Przewidziano szereg zabaw i konkursów, m. in. strzelanie z wiatrówek, rzut łotką, loterię fantową z cennymi nagrodami. O godz. 18.00 rozpocznie się zabawa taneczna, do muzyki zespołu Forte. Wstęp wolny.

(j)

Korwin-Mikke nie przyjedzie

Nie odbędzie się planowane na 28 czerwca spotkanie prezesa Unii Polityki Realnej Janusza Korwin-Mikke z jarocińskimi. Lider UPR-u, z ważnych przyczyn, odwołał swój przyjazd do Jarocina.


DAEWOO

P.U.H. AUTOSERWIS
AUTORYZOWANY DEALER

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW:

- FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- DAEWOO - TICO, NEXIA, ESPERO

- SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- AICE KONSORCIUM - RATY NIEOPROCENTOWANE
- LEASING
- MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
 trasa Poznań - Kórnik
 tel. (0-61) 171-216, 170-610, fax (0-61) 170-609

UWAGA! Przy zakupie POLONEZÓW upusty 1000 zł, OC i NW gratis, AC - 2,75 % wartości pojazdu

Pięć lat śpiewania

Rozmowa z AGNIESZKĄ GNIATCZYK - dyrygentem chóru Cantum Concinnum z Jarocina, obchodzącego niedawno pięciolecie istnienia

Chór Cantum Concinnum istniał już kilka miesięcy, zanim pani do niego trafiła. Jak to się stało, że została pani jego dyrygentką?

Założycielami chóru byli Konrad Chmielewski i Adam Lorenc, którzy kończyli właśnie liceum, gdzie też śpiewali. Oni na początku robili sami próby i szukali dyrygenta. Profesor Kowalski, który prowadził chór licealny wówczas często chorował i nie mógł pracować z chórem. Sami robili więc próby. Adam czasami coś tam podgrzewał i próbował się sami uczyć. Kiepsko im jednak to szło, bez dyrygenta wszystko się "rozlatywało". W tym czasie chcieli się wybrać na pierwszy swój występ do Kalisza, na Wojewódzki Przegląd Chórów Kościelnych. Nie miał kto z nimi jechać. Członkowie chóru chodzili do profesora do szpitala i pytali, kto by im mógł pomóc. Wówczas dowiedzieli się

o mnie. Ja jeszcze wówczas studiowałam wychowanie muzyczne w Kaliszu.

Jak wyglądała pani pierwsza próba?

Ten pierwszy raz poszłam tylko zobaczyć jak śpiewają. Spodobało mi się, ale byłam bardzo zdenerwowana. Nigdy wcześniej przecież nie prowadziłam chóru, nie miałam pojęcia o dyrygowaniu. Gdy śpiewali, to nie wiedziałam, czy mogę im cokolwiek mówić. Czy powiedzieć, w jaki sposób mają zaśpiewać, czy też może się nie odzywać. W miarę jednak, jak się rozkręcili, to zaczęłam im podpowiadać: zaśpiewajcie to tak, a tu w ten sposób, a tu jeszcze inaczej. W pewnym momencie zapomnieliśmy wszyscy, że się nie znamy i od razu była to praca. Zapomnieliśmy też o tremie.

Wkrótce był pierwszy konkurs. Na pewno zapamiętała go pani doskonale.

Po miesiącu wspólnych prób poje-

chaliśmy na wojewódzki przegląd do Kalisza. Tam występ nasz nagraliśmy na dyktafon, ale nie wiedziałam, że chórzysci zanieśli go po powrocie do profesora Kowalskiego. Dopiero później mi o tym powiedzieli. Wystraszyłam się, bo pomyślałam sobie: teraz to mnie na pewno wywiele. Ale nie. Zaprośił mnie do siebie. Nie powiedział, że mu się podobało, ale też nie mówił, że kiepsko. Dał mi natomiast parę wskazówek. Czulałam się tak, jakby to była rozmowa kwalifikacyjna. Po jakimś czasie jednak profesor zaproponował: "Słuchaj Agnieszka, a może zostaniesz na stałe". Zgodziłam się i właściwie od tamtej chwili rozpoczęła się moja praca z chórem.

...i początek pracowitych prób i wyjazdów na przeglądy, festiwale, konkursy.

Wkrótce moi chórzysci zaproponowali, abyśmy pojechali na konkurs Schola Cantorum do Kalisza. Na

się śpiewać przy okazji świąt w jaro-cińskich kościołach.

Chyba nie ma w Polsce festiwału, na którym chór by nie występował. Ma też na swoim koncie znaczące sukcesy. Który z nich jest dla pani najważniejszy?

Myślę, że sukcesem był nasz pierwszy ogólnopolski konkurs - Schola Cantorum, bo... bo był pierwszy. Drugi natomiast sukces, to kiedy byliśmy w Rumii, gdzie za pierwszym razem zdobyliśmy pierwsze miejsce. Pojechalibyśmy tam zaraz po niepowodzeniu w Międzyzdrojach. (...) Wszystkim bardzo zależało, żeby tym razem dobrze wypadło. Okazało się, że uzyskaliśmy główną nagrodę, z czego bardzo się cieszyliśmy.

Czy chór występował za granicą?

Byliśmy w Holandii w Veldhoven, miasteczku zaprzyjaźnionym z Jarocinem. Tam odbywał się koncert dobroczynny. Naszym zadaniem była zbiórka pieniędzy na dzieci ze Sri Lanki.

Wszystkie te wyjazdy, czy to do Holandii, czy nawet tu, w kraju, są niezmiernie kosztowne. Czy każdy chórzysta sam opłaca swój pobyt podczas konkursów, czy też zespół może liczyć na pomoc finansową ze strony władz miejskich?

Pieniądze zdobywamy różnie. Generalnie, dostajemy z urzędu miasta. Muszę powiedzieć, że niemal od początku istnienia chóru tak jest. Nie mamy z tym problemów, jakkolwiek wiadomo, że to jest zawsze za mało. Dostajemy nieraz jakieś nagrody pieniężne za konkurs czy przegląd, więc tak się uzbiera. Na następny wyjazd już jest. Teraz tak było, gdy śpiewaliśmy papieżowi w Kaliszu. Wiadomo, że chórzysci się uczą i nie mają za wiele pieniędzy. (...)

Jakie są najbliższe plany chóru, gdzie chcielibyście wystąpić? Chcielibyśmy w przyszłości zrobić utwory wokalne - instrumentalne. Już zamierzaliśmy w ubiegłą niedzielę dać taki koncert. W tym celu miała być ściągnięta orkiestra z Kalisza, ale niestety nam to nie wyszło. Teraz jest taki gorący czas, wiadomo: koniec roku szkolnego. Studenci mają zaliczenia i egzaminy semestralne, licealiści pisali ostatnie klasówki. Udało nam się jednak wcześniej zaśpiewać "Credo" Vivaldiego z kaliską orkiestrą. Chcielibyśmy ten występ przenieść niebawem do Jarocina. Przygotowujemy też mszę D-dur Mozarta. To jest dość trudny utwór, ale chórzysci chcą się tego uczyć. W wakacje natomiast pojedziemy do Międzygórza. Tam będziemy odpoczywać i ćwiczyć nowe pieśni.

Rozmawiała

JUSTYNA NAPIERAJ

PRZED LATY PRASA DONOSIŁA

W wsi Woli Xiążęcę Powiatu Pleszewskiego, zachorowało dziecię na ospę ludzką, co się do wiadomości publicznej podaje. Poznań, dnia 9. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruska Regencyja I.

„Dziennik Urzędowy Królewskiej Regencyji w Poznaniu”
Nr 25, 19 czerwca 1832 r.

Rekord p. prof. Kunza z Kołem i Okręgiem Jarocińskim w zdobywaniu nagród na Wszchpolskim Zjeździe śpiewaków w Poznaniu: cztery występy - cztery nagrody.

Stało się cośmy przewidywali, mianowicie, że nasze koło śpiewackie pod batutą p. Kunza wybieje się na czoło zjazdu wszchpolskiego.

Zwycięstwo nie było łatwe, bo współzawodniczyły najlepsze siły z całej Polski, najlepsze chóry Warszawy, Krakowa, Wilna, Poznania, Łodzi, Śląska, Bydgoszczy itd.

Stanąc do konkursu miało odwagę przeszło 80 kół śpiewackich. (...)

Za odpiewanie pieśni „Oj rozbijał się siwy koniczyńko” na chór męski osiągnął okręg Jarociński w I. dniu zjazdu nagrodę V a za „Gdzie ty jedziesz Jasiu” na chór mieszany nagrodę III.

W drugim dniu zjazdu zaś (pomimo niestawienia się przeszło 15 członków) osiągnął chór koła jarocińskiego z ogólnej liczby 86 kół z całej Polski nagrodę III za odpiewanie bardzo trudnego utworu „Po zniwach” F. Nowowiejskiego, chórowi żeńskiemu zaś za odpiewanie „Liwu, liwu gąski moje” St. Kwaśnika na 4 głosy przyznano nagrodę I. Tę samą ilość punktów osiągnął chór żeński koła z Zagłębia Dąbrowskiego.

Razem otrzymaliśmy 4 nagrody. Jest to sukces bardzo poważny tak dla Okręgu jak i Koła miejscowego.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 47, 12 czerwca 1924 r.

Sztandary dla jarocińskich organizacji ZSMP

W ostatnim dniu maja jarocińska miejsko - gminna organizacja ZSMP i zakładowa z Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Jafo” otrzymały własne sztandary. Zostały one ufundowane przez społeczeństwo Jarocina i załogę „Jafo”.

Miejsko - gminna organizacja ZSMP należy do sekcji czołówek wojewódzkiej. Zrzesza w 68 kołach ponad 2,5 tys. członków. W ubiegłym roku rekomendowano i przekazano w szeregi kandydatów PZPR 143 aktywistów, zaś 19 kół posiada prawo do rekomendacji. Aktywnie działała szkoła aktywów, wzorcowe było zorganizowane w Jarocinie Młodzieżowe Studium Marksizmu.

Ukończyło je 53 członków ZSMP z czego 24 wstąpiło w szeregi PZPR. (...)

W ramach turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności jarocińscy ZSMP-owcy wypracowali prawie 5,5 mln zł, a trzech aktywistów za swe prace otrzymało nagrody. Swoistym wyróżnieniem pracy organizacji było zdobycie proporcja PRG ZSMP za akcję „Zima 78-79”.

„Gazeta Zachodnia”
Nr 123, 4 czerwca 1979 r.



Fot. Archiwum

przygotowanie się mieliśmy tylko dwa tygodnie. Po przyjeździe do Kalisza próba, którą przeprowadziłam u siebie na uczelni, wypadła nam fatalnie. Nikt nie mógł się skupić, a tu chóru przyszli posłuchac moi koledzy z roku. (...) Nazajutrz jednak humory nam się poprawiły, wszyscy byli już swobodniejsi. Zajęliśmy drugie miejsce - zdobyliśmy Srebrną Harfę Eola. Oprócz tego chór dostał nagrodę Prezydenta Miasta Kalisza - wieżę stereofoniczną z compactem.

Pierwszy poważny występ i już nagroda. Co potem?

Później występowaliśmy na terenie Jarocina, uświetniając różne imprezy, np. otwarcie Dni Ziemi Jarocińskiej. Dawaliśmy krótkie koncerty. Staramy

Nowomiejskie wianki

Dokończenie ze str. 1

Wieczór nie był zbyt ciepły i tylko siedmiu odważnych skoczyło w tym roku do wody. Na brzegu w tym czasie trwał pokaz sztucznych ogni. Wcześniej można było przejechać się motocykłem po Warcie, wziąć udział w loterii z nagrodami lub zabawić się rzucając łotkami czy strzelaniem z broni pneumatycznej. Korowód wiankowy

poprzedził występ zespołu "Chociczanie" oraz popis śpiewaków i gawędziarzy zespołu "Złota Jesień".

Do białego rana trwała zabawa tancerna, która kończyła "Wianki". Ich organizatorem był Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście, a dochód z imprezy pomoże w wyposażeniu jednej ze szkolnych pracowni. (hc)

Powiatowa logika

Rozmowa z RUDOLFEM BORUSIEWICZEM - starostą powiatu sądeckiego

Dlaczego sądecki działacze samorządowi postanowili nie czekać na ostateczne postanowienia i zdecydowali się na utworzenie Sądeckiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych - pilotażowego powiatu samorządowego w Polsce?

W naszym kraju reformy samorządowe, ustrojowe straciły impet trzy, cztery lata po wprowadzeniu gmin - samorządu terytorialnego pierwszego szczebla. Sądecki samorządowcy rozpoczęli prace nad utworzeniem drugiego szczebla samorządu już w 1994 roku. (...) Zdecydowaliśmy się przejąć szkoły ponadpodstawowe, przychodnie, ośrodki zdrowia, domy pomocy społecznej, lecznictwo podstawowe, szpital - a więc te dwie gałęzie, gdzie są największe problemy finansowe. Poszczególni mieszkańcy i tak winą za zły stan rzeczy obciążali swojego prezydenta, wójta, burmistrza... i od nich oczekiwali zmiany sytuacji. Bo to są problemy lokalne i lokalnie powinny być rozwiązywane.

Nie wszystkie gminy sądeckie przystąpiły jednak do strefy.

Z całej grupy siedemnastu gmin, które kiedyś tworzyły jeden spójny powiat, do strefy nie przystąpiły trzy. Te trzy gminy nie kwestionują koncepcji, od początku z nami współpracowały. Jesienią zeszłego roku nastąpił jednak moment krytyczny, nie wszystko jeszcze było doskonałe, dokonywano dopiero pewnych ustaleń z przedstawicielami parlamentu i rządu. I trzeba było wierzyć, że gminy nie stracą nic ze swoich kompetencji, że strefa nie spowoduje zachwiania już wypracowanych relacji. (...) Drugim zastrzeżeniem była po prostu obawa o zbyt duże ryzyko finansowe. Mówili: Nie mamy zaufania do administracji rządowej, do rządzącej koalicji. Skończy się na tym, że dostaniemy te zadania nie doszacowane, nie dofinansowane. Pozostałe czternaście gmin podjęło jednak ryzyko.

Czy nie ma antagonizmów pomiędzy gminami dużymi, miejskimi a małymi?

Wszyscy już doszli do tego, że trzeba działać wspólnie. Trzeba uhonorować, że miastem wiodącym jest Nowy Sącz, a reszta nie traci na tym, tylko zyskuje. (...) Na Zgromadzeniu Strefy (odpowiednik rady powiatowej - przyp. red.) do sporów raczej nie dochodzi. Wszyscy rozumieją, że teraz jest stan podwyższonej gotowości, odpowiedzialności za przeprowadzenie przedsięwzięcia. Strefa - docelowo powiat - nie jest instytucją nadrzędną. Jest instytucją zajmującą się innym obszarem zagadnień niż gmina. Prowadzenie szkoły średniej przez gminę nie ma racji bytu, szkoła średnia musi być dla całego powiatu, tak

samo szpital czy też dom pomocy społecznej. I tu jest logika.

W jaki sposób wybierano w poszczególnych gminach delegatów do Zgromadzenia Strefy?

Ustawa przewiduje zachowanie proporcjonalności, reprezentowania we władzach strefy w zależności od liczby mieszkańców. Do pięciu tysięcy mieszkańców - jeden delegat, za każde pięć tysięcy - kolejny delegat. Ustawa daje jednocześnie możliwość wyboru innego wariantu. Z prezydium rad i zarządu gmin doszliśmy do wniosku, że w zgromadzeniu powinno być po dwóch delegatów z każdej gminy. I to rozwiązanie sprawdza się w naszych warunkach.

Jak funkcjonowanie strefy wygląda od strony finansowej?

Przejęliśmy zadania, kompetencje wraz z pieniędzmi, które były związane z realizacją tych zadań w administracji rządowej. Nie są to w tej chwili zadania własne, są to zadania zlecone. (...) Pieniądzy nie dostajemy więcej, ale to my konstruujemy budżet i możemy robić przesunięcia środków z jednego działu do drugiego. Musimy być operatywni. Zaakceptowaliśmy fakt, że więcej pieniędzy nie będzie. Nie godzimy się jednak, żeby było mniej. Jeżeli potrzeba środków, to jesteśmy gotowi skierować pieniądze z gmin. Czasami może być korzystniejsze zaciągnięcie kredytu, żeby nie ciągnąć na przykład remontów placówek.

Czy rzeczywiście strefa nie dostała z budżetu centralnego większych środków. Kwoty, które tu spływają, były przecież negocjowane.

My staraliśmy się, żeby kawałek z "tortu", który otrzyma wojewoda, był jak największy. Ale sejmik samorządowy, podejmując uchwałę, wyraźnie mówił, że utworzenie strefy nie może się odbyć kosztem reszty województwa. Mamy jednak zabezpieczoną w budżecie państwa, rezerwę - 4,5 mln zł. Rezerwa ta ma tylko zapobiec sytuacji, która miała miejsce w poprzednich latach, że limit, jaki dostał wojewoda to jedno, a zobowiązania, które powstają na koniec roku - to drugie. W ten sposób w wykonywanie zadań realnie angażowano większe środki niż otrzymywano z limitu. Ustawa przewiduje również utworzenie z wpłat gmin tzw. funduszu gwarancyjnego. To zabezpieczenie w momentach krytycznych, gdy nie ma płynności, jak chociażby w tej chwili, gdy jest lekkie zachwianie w realizacji zobowiązań budżetowych. Ale późniejszy budżet państwa zwraca nam te środki wraz z odsetkami.

Fundusz gwarancyjny już został naruszony?

Jak na razie nie korzystaliśmy z tego funduszu. Natomiast stosowaliśmy takie operacje, że na przykład zwracaliśmy się - szczególnie w styczniu, kiedy to wszystko kosztowało - do ZUS-u, o przesunięcie terminu płatności pochodnych od plac.

Czy strefa otrzymała wsparcie z zagranicy?

Otrzymaaliśmy wsparcie ze strony amerykańskiej - od Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego - na sfinansowanie fazy organizacyjnej przedsięwzięcia.

Czy wraz z utworzeniem strefy zwiększyły się koszty utrzymania administracji na tym terenie? W Nowym Sączu funkcjonują teraz: Urząd Strefy, Urząd Rejonowy i Urząd Wojewódzki.

Urząd Rejonowy nie mógł przestać funkcjonować, bo jest to pilotaż. Urząd Rejonowy ma wpisane w swoje kompetencje zadania, których samorząd nigdy nie może przejąć, na przykład reprezentowanie Skarbu Państwa. Natomiast Urząd



Rejonowy znacznie się "odchudził". Przekazując nam zadania, przekazywał pomieszczenia i ludzi. Niektóre wydziały, te typowo administracyjne przeszły niemal w całości. (...) Na pewno pojawiły się dodatkowe koszty administracji - związane z funkcjonowaniem zgromadzenia, komisji, zarządu - ale one są w kalkulowane w uruchomienie administracji samorządowej. Przez to osiągamy ten efekt, że społeczność lokalna poprzez swoich delegatów ma wpływ na decyzje. Są dodatkowe koszty, ale niewspółmiernie większe są korzyści. Jest to inwestycja, która zwraca się z nawiązką, jak to się stało w wypadku gmin.

Czy mógłby pan podać choć jeden przykład takich korzyści?

Jest na przykład problem z dodatkowymi uczniami w szkołach średnich - więcej osób do nich przyjdzie niż je opuszczy. Trzeba uruchomić nowe klasy. Nie zostawiliśmy problemu kuratorowi, lecz zaczęliśmy myśleć, jak to zrobić najracjonalniej. I jest jedna gmina - Łącko, w której jest szkoła podstawowa i szkoła zawodowa. Gmina ta złożyła propozycję, że uruchomi nową szkołę - liceum ogólnokształcące. Wykorzystają już istniejącą bazę i - na ile to możliwe - kadre nauczyciel-

ską. Zadeklarowali, że na samo utworzenie szkoły nie oczekują żadnych dodatkowych środków.

Czy do Nowego Sącza przyjeżdżają burmistrzowie, wójtowie z innych regionów Polski, żeby zobaczyć, jak funkcjonuje strefa? Czy chcą utworzyć ją u siebie?

Od początku twierdziliśmy, że nie chcemy sami reformować administracji publicznej i że o sukcesie będzie można mówić, gdy drugi stopień samorządu terytorialnego sprawdzi się w całym kraju. Zainteresowanie jest większe niż można było oczekiwać. Ponad pięćdziesiąt środowisk, regionów w Polsce wykazało zainteresowanie strefą. Zostaliśmy niejako zmuszeni do zorganizowania w styczniu sesji, na którą zaprosiliśmy z danego okręgu: wójta lub burmistrza, radnego i dziennikarza lokalnej prasy lub radia. Do sądeckiego ratusza przybyło wtedy sto pięćdziesiąt osób. Druga sesja odbyła się dla Związku Miast Polskich. Z tego co wiem, już jest 31 wniosków o utworzenie stref. My jesteśmy pierwszym szczeblem informacyjnym, natomiast kompleksową informację prowadzą między innymi Małopolska Szkoła Administracji Publicznej przy krakowskiej Akademii Ekonomicznej kierowana przez profesora Jerzego Hausnera oraz Michał Kulesza ze swoją Kancelarią Prawną.

Mówił pan o pozytywnych stronach strefy. A co jest największą porażką czy problemem?

Ja osobiście jestem rozczarowany postawą administracji rządowej w sprawie oddłużenia. Cały czas to się odbywa na krawędzi przyzwyczajenia. I nie jest wykorzystana szansa stworzenia nam uczciwych warunków. (...) Zadłużenia powstałe do grudnia 1996 roku są problemem administracji rządowej. My teoretycznie przejęliśmy konto zerowe. Tym niemniej placówki, które przejęliśmy, są obciążone długami. Wierściele nadal oczekują pieniędzy od dyrektora szkoły czy szpitala. Ustalenia były, że zaległości zostaną spłacone do końca marca lub kwietnia. I takie informacje przekazyaliśmy wierzycielom. A pieniądze dotychczas nie spłynęły. W związku z tym zostaje zaprzeczona szansa na to, żeby budować wiarygodność między instytucjami a lokalną administracją samorządową.

Zajmuje pan odpowiedzialne stanowisko. Pana zarobki - jako przewodniczącego Zarządu Strefy wynoszą niespełna 3500 zł. Czy to nie jest zbyt mało?

Nie wiem. Rzeczywiście zarabiam brutto niecałe 3500 złotych, bez żadnych premii, bez dodatkowych wynagrodzeń czy limitów. Ludzie, a także niektórzy publikatory mówią co prawda o 8000 zł... (...) W ten sposób mogę spokojnie powiedzieć, że nie jestem sprzedawczykiem i nie pracuję jedynie dla pieniędzy.

Rozmawiali: Piotr Piotrowicz, Aleksandra Pilarczyk, Beata Frąckowiak, Robert Kaźmierczak

Oprac.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Deszczowe Integracje

Reprezentanci dwudziestu sześciu Domów Pomocy Społecznej wzięli udział w zorganizowanych już po raz dziewiąty w Zakrzewie Integracjach. W dobrej zabawie przeszkodziła niestety fatalna pogoda.

Pensjonariusze DPS-ów ze szczyńskiego, wałbrzyskiego i całej Wielkopolski zjawili się w minioną sobotę w Zakrzewie. Tegoroczne Integracje, imprezę pomyślaną jako piknik zbliżający mieszkańców domów i ludzi mieszkających w ich okolicach, rozpoczęła msza święta odprawiona przez księdza dziekana Stanisława Szymańskiego. Po uroczystościach kościelnych dokonano otwarcia Integracji. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz samorządowych z przewodniczącym Rady Miejskiej Marianem Sikorskim oraz administracji rządowej z kierownikiem rejonu - Henrykiem Szymczakiem.

W części artystycznej swe programy zaprezentowali mieszkańcy

domów ze Strzałkowa, Pakówka, Ostrowa Wielkopolskiego oraz z Zakrzewa. Specjalne pokazy przygotowali strażacy, policja i judocy z klubu Ippon. Wystąpili też akordeoniści z Kotlina i uczniowie szkoły muzycznej z Jarocina.

W czasie Integracji pokazano prace mieszkańców z domów w Pakówce i w Zakrzewie. Można było też zjeść wspólną grochówkę. Imprezę zakończyła zabawa taneczna z udziałem zespołu Centrum.

Większość kosztów Integracji '97 pokryli sponsorzy, z których część zażyła sobie nie podawania do publicznej wiadomości ich nazwisk. Pracownicy DPS-u w Zakrzewie pracowali w tym dniu społecznie.

(rp)



Mimo deszczu w czasie Integracji tańczono dużo i chętnie

FOTO Stachowiak

Jarocińskie przymierze gospodarcze

Od niedawna działa w Jarocinie terenowy oddział Polskiego Przymierza Gospodarczego, niezależnego zrzeszenia przedsiębiorców. Celem organizacji jest obrona interesów drobnych przedsiębiorców, poprzez walkę o wprowadzenie prawdziwej gospodarki rynkowej oraz zlikwidowanie nieuczciwej konkurencji.

Według Benedykta Zybala, członka zarządu PPG w Jarocinie działaczom przymierza chodzi przede wszystkim o to, aby gospodarką rządził system, a nie ludzie. "Jesteśmy przeciwni zwalnianiu z podatków zachodnich firm wchodzących na nasz rynek, a także sprowadzaniu do nas towarów w kontyngentach bezcennych. Naszym zdaniem kurs dolara powinien być uzależniony od wpływów eksportowych, a nie dotowany przez państwo. Chcemy, aby wszyscy prowadzący w naszym kraju działalność gospodarczą mieli równe szanse" - mówi.

Polskie Przymierze Gospodarcze powstało 1 kwietnia z inicjatywy Ruchu Odbudowy Polski. "Nie znaczy to jednak, że jesteśmy organizacją polityczną - tłumaczy Benedykt Zybala. - Interesuje

nas jedynie działalność na rzecz polskiej gospodarki. Chcemy zdobyć poparcie członków różnych ugrupowań, którzy będą reprezentować nasze interesy w parlamencie. Są nam potrzebni wszyscy politycy, którzy będą waleczyli o wprowadzenie powszechnego systemu podatkowego i zlikwidowanie nieuczciwej konkurencji. Domagamy się także powołania samorządu gospodarczego, na wzór samorządu rolniczego, poprzez uchwalenie ustawy o samorządzie gospodarczym."

"Powstanie naszej organizacji wynika z konieczności życiowej. - wyjaśnia Antoni Regulski, prezes jarocińskiego oddziału PPG. - W dużych zakładach działają związki zawodowe, my dla obrony swoich interesów powołaliśmy przymierze."

Gizalki

Noc Świętojańska

Szaletństwa Nocy Świętojańskiej - to impreza organizowana 28 czerwca nad Prosną w Gizalkach i Nowej Wsi.

W programie imprezy zaplanowano koncert zespołów i solistów. W spektaklu "Porwanie królowej Bluetki" wystąpią aktorzy Państwowego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Ze swymi przebojami przypomni się zespół Gang Marcela. Przewidziano również skoki spadochronowe oraz prezentację szybowa. Około godz. 23.00 rozpocznie się obrzęd Nocy Świętojańskiej, później odbędzie się pokaz sztucznych ogni.

(j)

Integrujący piknik

II Piknik Integracyjny "Żerków '97" odbędzie 13 lipca w dawnej stacji harcerskiej.

W programie pikniku znajdą się zabawy, konkursy, loterie fantowe, pokazy sportowe i artystyczne, m. in. tresura psów, występy zespołów tanecznych i muzycznych. Będzie można przyręcić się pokazom karate, jogi. Strażacy zaprezentują swój sprzęt. Organizatorzy zapewniają również grochówkę i pieczone kielbaski.

Oplata za piknik wynosi 3 zł. Talony można nabywać w siedzibie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jarocinie, ul. Wrocławskiej 39 lub na miejscu spotkania. Udział w żerkowskim pikniku mogą wziąć osoby niepełnosprawne, ich opiekunowie i przyjaciele. Organizatorzy zapewniają bezpłatny dojazd autokarami na miejsce imprezy.

(j)

Dokończenie ze str. 1

Fabrykę Domów przejęła założona 24 listopada, a więc już po rozstrzygnięciu przetargu, firma Build Inc. sp. z o.o. Jej jedynym wspólnikiem jest Andrzej Kałężny, a kapitał zakładowy wyniósł 4000 zł. W ciągu trzech miesięcy Kałężny wniósł do spółki aport w postaci zakupionej fabryki.

Zgodnie z przedstawioną przez Kałężnego ofertą, zakład miał produkować nowoczesne, ekologiczne domy, a zatrudnienie miało znaleźć 150 - 180 ludzi.

"Syndyk całą upadłość szykował tak, żeby to Kałężny kupił" - mówi Piotr Janiak, pracownik firmy Build Inc. Sprawa przetargu, który wygrał Andrzej Kałężny do dziś bulwersuje byłych i obecnych pracowników fabryki. Ich zdaniem Kałężny nawet nie wpłacił wadium. Radzie wierzycieli pokazał tylko czek. Ponadto pracownicy uważają, że postępowanie syndyka nie zawsze zgodne było z prawem. - "Jak zaniósłom do zakładu kopertę z ofertą, syndyk ją otworzył" - mówi Idczak. - Gdy się oburzyłem, że tego nie wolno robić przed przetargiem, stwierdził: Muszę zobaczyć, ile proponujecie.

Rozstrzygający przetarg twierdzi, iż nie wiedzieli, że Kałężny to szwagier syndyka. - "Szklarz i Kałężny zresztą długo ten fakt kryli. W zakładzie mówili do siebie na pan. Wszyscy się śmiali, bo wiedzieli już na drugi dzień po przetargu, jak jest naprawdę, ale nikt nie miał odwagi się odezwać" - mówi pragnąca zachować anonimowość była pracownica zakładu.

Typowa betoniarnia

"Do zakładu wkracza inwestor, który (...) wprowadzi nową technologię. Będzie to nowość (...) na skalę krajową (...) Ludzie mogą się tylko cieszyć, że Mieszków jest przedmiotem zainteresowania jakiegoś kapitala. Uważam, że szczęśliwy los trafił w Mieszków" - wypowiadał się rok temu syndyk. Minęło kilkanaście miesięcy, jednak żadna nowoczesna technologia nie została wdrożona. - "Firma bazuje na starych maszynach, z których część powinna być wyremontowana, a część w ogóle nie nadaje się do użytku. To jest typowa betoniarnia i to bez fachowców" - mówi była pracownica firmy.

W kwietniu Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w firmie kontrolę. Z protokołu pokontrolnego wynika, że w zakładzie jest wiele zaniebań. - "Kierownictwo zakładu pracy (...) zaniechało wykonywania swoich obowiązków z należytą powagą, doprowadzając do naruszenia obowiązującego prawa" - mówi nadinspektor Janusz Kurzydowski, kierownik Okręgowego Inspektoratu Pracy w Kaliszu z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim. - Wiem na podstawie dokumentacji kontrolnej, że zakład charakteryzuje się wielką ilością zaniebań."

Jerzy Idczak, główny mechanik, który pracował w fabryce domów

Jarociński oddział PPG liczy obecnie dziesięć członków. Działalność PPG na Ziemi Jarocińskiej ma na razie charakter czysto organizacyjny. Jej członkowie starają się zdobyć jak najwięcej zwolenników swojej organizacji. "W ostatnim czasie rozesłaliśmy do różnych osób i instytucji, na poparcie których liczymy, naszą "Deklarację Intencji", która jest zarazem programem naszej organizacji. Do każdego egemplarza dołączyliśmy także "Deklarację Wsparcia" - mówi Antoni Regulski. - Rozesłaliśmy także nasz apel do środowiska gospodarczego Ziemi Jarocińskiej oraz do naszych władz samorządowych, u których nie znaleźliśmy niestety wsparcia."

MALGORZATA CHMURA

przez wiele lat, niedawno sam zwolnił się z firmy. - "Nerwy człowiek całkiem miał zszarpane - mówi. - Po nocach spać nie mogłem, bo tam maszyny są w takim stanie, że w każdej chwili może zdarzyć się tragedia (...). Płyty stropowe robiliśmy, ale to szło bez atestu. Kazał nam żwir wozić z lasu i z tego robić strop - bo tak jest taniej. I my mieliśmy się pod tym podpisywać, że to jest dobre. Trzeba było uciekać, bo inaczej - kryminal" - dodaje Idczak.

Podarowany podatek

W ubiegłym roku Kałężny zwrócił się do burmistrza Jarocina z wnioskiem o zaniechanie podatku.

Miała być Ameryka

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Uzyskał zgodę. - "Wszystko wyglądało po amerykańsku - zakład miał przyjąć około trzystu pracowników, do gminnej kasy miały wpływać duże ilości podatków, miało być w Mieszkowie nowoczesnie. Andrzej Kałężny składał zarządowi i radnym szereg propozycji, w tym dotyczących zakupu POM-u - mówi burmistrz Jarocina, **Paweł Jachowski**. - Widząc taką perspektywę poszukiwaliśmy nie tylko urząd gminy, ale również urząd pracy - jakichś warunków preferencyjnych dla firmy Build Inc." Urząd pracy wystąpił z propozycjami pozyskania pracowników interwencyjnych, co również wiązało się z ulgami dla pracodawcy.

Byli pracownicy fabryki działają się, jak burmistrz mógł uwierzyć "Amerykaninowi". - "Burmistrz, powinien zapłacić ze swojej kieszeni - mówi Piotr Janiak. - Kałężny wiele obiecywał, ale burmistrz mógł tylko zawiesić podatek. Jeżeli facet by się wywiązał ze złożonych obietnic, wtedy dopiero można by umorzyć podatek. A burmistrz od ręki facetowi umorzył 300 milionów."

Niedawno Kałężny ponownie zwrócił się po kolejne warunki preferencyjne, ale jak zapewnia burmistrz, nie otrzyma ich. - "I Urząd Pracy i ja chętnie zobaczylibym jeszcze efekty działalności firmy - mówi Paweł Jachowski. - Skierowałem sprawę do prokuratora, żeby wyjaśnił, czy te historie, które się dzieją w zakładzie, szczególnie związane z blokiem mieszkalnym, wymagają podjęcia jakichś specjalnych czynności."

Burmistrz nie obawia się, że mógłby ponieść odpowiedzialność za zaniechanie podatku. - "Moje zamiary były uczciwe" - mówi Paweł Jachowski. Zapewnia, że od tej pory będzie ostrożniejszy w podejmowaniu tego typu decyzji.

Problemy właściciela

- "Na początku pracownicy byłej fabryki oferowali mi pomoc. Twierdzili wręcz, że bez nich nie uruchomię tego zakładu. W pewnym momencie zaczęli mi dyktować warunki" - mówi Andrzej Kałężny. Twierdzi, że osoby, które pracowały w zakładzie, zdewastowały go. - "Nie chwyciłem ich na tym, ale niektórzy pracownicy chyba wypuszczali mi olej z urządzeń (...). Tu giną dwunastometrowe prety, programy komputerowe. Nieraz przejeżdżała policja, ale sprawcy nie wykryła" - mówi Kałężny.

Obecnie w firmie zatrudnionych jest ponad dwudziestu ludzi. Część z nich to pracownicy interwencyjni.

zdaniem - żeby przekazał je, jak proponują mieszkańcy za darmo lub za 10 czy 15 milionów. Lokatorzy uważają, że mają do tego prawo. - "Przez prawie dwadzieścia lat musiałem tory odśnieżać za to, że dostalem mieszkanie. Premii i nagród nie dostawałem - bo miałem mieszkanie. Ja to swoje mieszkanie już dawno odrobiłem" - żali się Janiak.

Na razie nie ma właściwie szans na wykupienie mieszkań przez lokatorów. Przynajmniej za taką cenę, jaką proponuje właściciel.

- "Od pewnego czasu Kałężny mnie nagabuje - mówi Janiak - przejeżdża do mnie i mówi: Panie, jak pan znalazł, że ludzie kupią mieszkanie po 150 milionów, to ja panu coś za to odpale."

Wielokrotnie podkreślają, że próbowali współpracować z nowym właścicielem. To im przecież najbardziej zależało na tym, żeby pracować w swoim zakładzie.

Kiedy - już po kupieniu przez Kałężnego zakładu i bloku - pojawiły się problemy, byli pracownicy i lokatorzy próbowali "dogadać się" z nowym właścicielem. - "Chcieliśmy z nim dojść do porozumienia, ale on olewał nas i nie przychodził na spotkania" - skarży się Idczak.

Ci, którzy aktualnie pracują w firmie, boją się lub nie chcą wypowiadać się na temat swojego pracodawcy i warunków panujących w zakładzie.

Zdesperowani ludzie

Syndyk nie chce rozmawiać na temat byłej Fabryki Domów i jej pracowników. - "Niech pani pisze, co chce. Nie mam z tym nic wspólnego i nie chcę mieć, a przede wszystkim z tymi ludźmi. Nie jestem od tego, żebym obrywał jakieś bity. Zamiary tych ludzi są nieczyste. (...) - twierdzi syndyk **Jacek Szklarz**.

Byli pracownicy skierowali skargę do Prokuratora Apelacyjnej w Łodzi i do Rzecznika Praw Obywatelskich. Prokuratora jarocińskiego postanowiła wyłączyć się ze sprawy. - "Żeby uniknąć zarzutu braku obiektywizmu ani prokuratorzy z Jarocina, ani z Pleszewa się tym nie zajmują. Znają syndyka" - mówi **Janusz Walczak**, rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Kaliszu.

Kilkanaście dni temu sprawa dotycząca zbadania nieprawidłowości w działaniach syndyka masy upadłościowej byłej Fabryki Domów w Mieszkowie przekazana została do Prokuratury Wojewódzkiej w Kaliszu. Wyniki postępowania będą znane prawdopodobnie za miesiąc. - "Muszę przesłuchać syndyka oraz tego, co kupił fabrykę i ściągnąć akta z jarocińskiego sądu" - stwierdza prokurator **Bożena Kowalska-Guza**.

Pracownicy dawnej Fabryki Domów w Mieszkowie są zdesperowani. - "W konstytucji jest napisane, że prawo jest dla wszystkich - mówi **Elżbieta Rzepka**. - Jeżeli prawo nie będzie mogło ruszyć Szklarza w tej sprawie, to my wymierzmy mu samosąd" - dodaje Jerzy Idczak.

Karaluchy i brud

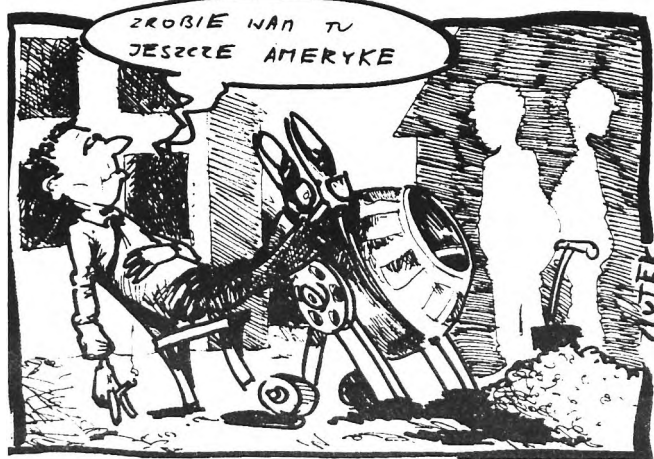
"Ludzie mieszkają tam, jak w slumsach" - mówi była pracownica zakładu. - "Na klatkach nic nie jest robione. Wszędzie pełno jest karaluchów i innych robaków" - dodaje **Eugeniusz Wojtecki**, mieszkaniec bloku.

Część lokatorów korzysta z dodatków mieszkaniowych wypłacanych przez gminę. Pozostałej należności z tytułu czynszu jednak nie opłacają. Zgodnie z przepisami w takich przypadkach dodatek powinien zostać przez gminę wstrzymany. Władze samorządowe - przynajmniej do tej pory - nie orientowały się, jak sytuacja wygląda. Natomiast Kałężny nie zgłaszał w urządzie gminy faktu nieopłacenia reszty czynszu. Twierdzi wręcz, że nic na ten temat nie wie. - "Gdyby to zgłosił w gminie, nie dostawałby ani dodatków, ani reszty czynszu, a tak ma chociaż dodatki" - mówią lokatorzy.

Blok konfliktów

Kałężny nabył zakład razem z dwudziestoczworoosobowym blokiem, wybudowanym dwadzieścia lat temu przez samych pracowników. To właśnie blok stał się początkiem konfliktu pracowników z Kałężnym. "Cieszyliśmy się, że wreszcie ktoś kupił, że będzie dobrze. I byłoby dobrze, żeby Kałężny był człowiekiem - mówi Idczak. Wspomina sytuację z ubiegłego roku, kiedy to Kałężny zakręcił dopływ ciepłej wody. - Powiedział, że on nie będzie dokładał, że skończył się dobry wujek."

Właściciel bloku najchętniej sprzedałby mieszkania lokatorom, ale - jak twierdzi - jedynie za "rozsądną cenę". Niemożliwe jest - jego



Wakacje na ostatnią chwilę

Biura podróży oferują wyjazdy niemal do każdego miejsca na Ziemi. Za korzystną cenę można spędzić wakacje w Tunezji czy też na Majorce. Dla zamożniejszych jest propozycja wczasów w Chinach, Japonii czy też Stanach Zjednoczonych. Jarocinianie mogą również korzystać z wypoczynku, jaki proponują zakłady pracy.

Przezorni planują swój letni wypoczynek już na początku marca. Wtedy też biura podróży rozdają swoim klientom katalogi z ofertami wyjazdów. Jednak większość osób korzysta z usług biura tuż przed wakacjami. *- Jest tak szeroka oferta wyjazdów, że każdy chętny może wyjechać tam, gdzie chce. Prawie w każde miejsce na Ziemi - mówi właścicielka Biura Podróży "Gromada" Teresa Orczykowska.* W tym roku "Gromada" szczególnie oferuje swoim klientom wypoczynek za granicą. Zdaniem właścicielki biura ceny wyjazdów krajowych i zagranicznych wyrównują się. *- U klientów panuje przekonanie, że zagranicą jest droga. Już kilka lat temu przekonałam, że niemal za te same pieniądze, jakie przeznaczają na krajowy wypoczynek, mogą spędzić wakacje poza granicami Polski. Na przykład w Tunezji czy Hiszpanii - mówi Teresa Orczykowska.* Najtaniej za granicę można pojechać korzystając z wyjazdów LAST - MINUTE. Są to propozycje wyjazdów, gdzie nie zgłosiła się wystarczająca grupa osób. Wtedy, aby wyjazd

doszedł do skutku organizatorzy obniżają ceny. Tak więc za ośmiodniowy pobyt na Majorce trzeba zapłacić 1240 złotych. Zdaniem właścicielki biura, jest to jeden z tańszych wyjazdów. *- Jest to mniej więcej tyle, ile trzeba przeznaczyć na wczasy w dobrych warunkach w Kołobrzegu - zapewnia. Teresa Orczykowska twierdzi, że korzystnie jest również wyjechać do Tunezji. - Tylko za 1200 złotych można spędzić osiem dni w malowniczym miejscu. Jest promocja nowego hotelu w Tunezji. W ten koszt wliczony jest również przelot samolotem, zakwaterowanie i posiłki - wymienia. Za granicą najtaniej wakacje można spędzić po sezonie. Wtedy ceny są nawet o trzydzieści procent niższe.*

Tak jak kiedyś był modny wyjazd do Bulgarii, tak teraz do Włoch. Cena wyjazdu do tego kraju waha się od 695 do 1680 złotych. Zależy ona od terminu wyjazdu oraz od standardu hotelu. Sam przejazd do Włoch kosztuje 375 złotych. Nieco tańsza jest propozycja dla młodzieży. *- Za siedem nocy trzeba zapłacić od 299 do 389*

złotych. Noclegi są w namiotach. Ale niestety wyżywienie jest we własnym zakresie - mówi Teresa Orczykowska. Bardzo ciekawą propozycją spędzenia wakacji jest wycieczka do Włoch. Za siedmiodniowy pobyt trzeba zapłacić 898 złotych. *- W propozycji jest na przykład objazdówka po północnych Włoszech: Padwa - Werona - Bolzano - Florencja - Rzym - San Marino - Rimini - Wenecja - wymienia Teresa Orczykowska.*

W góry lub nad morzem

Jarocinianie po przyjeździe do biura podróży zastanawiają się dokąd pojechać. Przeglądają dostępne oferty. *- Bardzo długo się zastanawiają. A jeżeli już wybiorą, to prawie zawsze kończy się na Kołobrzegu lub Zakopanem. Wydaje się, że w te miejsca jeżdżą najchętniej - stwierdza Mirosława Pięćczewska, współwłaścicielka Biura Usług Projektowych i Turystyki "DOM".*

Najdroższy jest pobyt w Kołobrzegu. Za dwa tygodnie wypoczynku w tym mieście trzeba zapłacić ponad sześćset złotych. *- Ceny są różne, waha się od 400 do 1200 złotych. Uzależnione jest to przede wszystkim od standardu hotelu czy też domku wczasowego - mówi Mirosława Pięćczewska.* Jej zdaniem o wiele taniej niż w Kołobrzegu, wakacje można spędzić w innych nadmorskich ośrodkach wypoczynkowych. Na przykład w Dźwizynie, Rowach, Mielnie czy też Uście.

Wypoczynek nad morzem proponuje również Organizacja Wczasów Rodzinnych z Jarocina. Już od kilku lat proponują wyjazd do nadmorskiej miejscowości - Chłapowo. Siedmiodniowy wypoczynek z pełnym wyżywieniem kosztuje tam 798 złotych. Są nawet jeszcze wolne miejsca w pierwszym tygodniu lipca. *- Warunki są bardzo dobre, w każdym pokoju łazienka. Mamy dwa domy wczasowe jeden dwunasto-, drugi dziesięciopokojowy - mówi Genowefa Konarczak, przyjmująca zgłoszenia.*

W górach za kwatę na jeden dzień trzeba zapłacić 18 złotych. Pokój z łazienką jest droższy o 3 czy 4 złote za nocleg. Najdroższe są apartamenty w Zakopanem. Ceny kształtują się od 55 do 60 złotych za jedną noc.

Kolonie dla wybranych

Biura podróży oferują również wiele propozycji wyjazdów dla dzieci na kolonie letnie. Tutaj rzeczywiście jest w czym wybierać. Bardzo kuszącą propozycją są kolonie językowe dla dzieci w Szczawnicy. *- Mamy do wyboru dwa języki: niemiecki lub angielski. Wykładowcami są lektorzy Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu a także ze Stanów Zjednoczonych i Ka-*

nady - mówi chłopiec, który wyjeżdża tego lata do Szczawnicy. Za dwutygodniowy pobyt trzeba zapłacić 1089 złotych. - Nieco tańsze są kolonie w Jarocinie. Za osiemnastodniowy pobyt w tym mieście trzeba zapłacić 890 złotych. Za ponad 600 złotych dzieci mogą również wyjechać na kolonie do Zakopanego lub nad morze do Pogorzeli. O 200 złotych taniej do Zakopanego dzieci mogą wyjechać w dniach od 22 do 30 sierpnia - wymienia Teresa Orczykowska. Dla nieco odważniejszych, jest propozycja kolonii lotniczych w Dęblinie. Jednak z Jarocina nie ma zorganizowanego wyjazdu i rodzice musieliby sami dowieźć dzieci na miejsce. A wyjazd nie należy do najtańszych. Za pobyt każde dziecko musi zapłacić 630 złotych. Z tych ofert, jak do tej pory, skorzystało bardzo mało dzieci. Zdaniem Mirosławy Pięćczewskiej nie ma również zainteresowania wyjazdami ze strony

szkol. Dla chętnych, którzy chcą swoich dziecko wysłać za granicę, biura podróży mają także kilka propozycji. *- Są jeszcze wolne miejsca na kolonie w Węgry. Jest możliwość wyjazdu z Jarocina szóstego sierpnia. Za takie kolonie trzeba zapłacić 780 złotych - mówi Teresa Orczykowska.*

Taniej nad jeziorem

Zdaniem Mirosławy Pięćczewskiej najtaniej wakacje można spędzić nad polskimi jeziorami. W Giewartowie jednodniowy pobyt z pełnym wyżywieniem kosztuje czterdzieści złotych. Bardzo ciekawą propozycją wakacyjną biuro podróży oferuje nad Jeziorem Powidzkim. *- Zakwaterowanie jest w pałacyku. Woda jest tam na prawdę czysta. Jest tam również stolówka i kawiarenka - zachęca Mirosława Pięćczewska.*

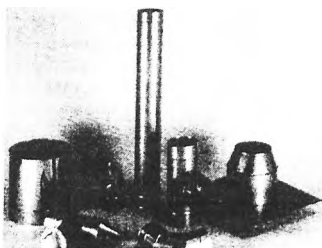
Co roku w jedno miejsce

Bardzo popularne od wielu lat są wyjazdy do zakładowych domków campingowych. Choć wyjazdy co roku są w to samo miejsce, to jednak cieszą się one dużym zainteresowaniem. Większość miejsc już od dawna jest zarezerwowana. Jarocińskie zakłady tradycyjnie dysponują ofertami wyjazdów do Jarosławek, Swinoujścia czy też Skorzęcina. JAROMA może zaproponować pobyt w ośrodku wczasowym w Swinoujściu dopiero po sezonie, czyli we wrześniu. *- Pracownik z dobę musi zapłacić 11,91 złotych. Dla pozostałych cena jest wyższa. Obok placą 20,09 złotych. W cenę nie jest wliczone wyżywienie - mówi Ewa Ku-*

biak, pracownik działu socjalnego. Jarocińska Fabryka Mebli natomiast dysponuje pięćdziesięcioma domkami wczasowymi w Skorzęcinie. Za czternastodniowy pobyt z pełnym wyżywieniem jednej osoby trzeba zapłacić 560 złotych. *- U nas zarówno pracownicy jak i obcy traktowani są jednakowo pod względem ceny. Pierwszeństwo mają jednak pracownicy. Z wolnymi miejscami nie ma problemu - mówi Jerzy Wojtyśiak, kierownik działu administracyjno-gospodarczego. O dwadzieścia procent taniej jest w drugiej połowie sierpnia.*

WKŁADY KOMINOWE KOMINY DWUPŁASZCZOWE ZE STALI KWAŚOODPORNEJ BOJLERY KOTŁY

- WĘGLOWE
- GAZOWE
- OLEJOWE



63-200 JAROCIN UL. SOBIESKIEGO 10
TEL. (0-62) 747-55-09

Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy
w Jarocinie ul. Park 3

PRZYJMUJE DO KOŃCA SIERPNIA
ZAPISY DO DWULETNIEGO STACJONARNEGO
I ZAOCZNEGO STUDIUM BIBLIOTEKARSKIEGO

W programie solidnie przygotowanie informatyczne, biurowe, językowe.
Po skończeniu możliwości kontynuacji studiów wyższych licencjackich i magisterskich w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Informacje szczegółowe:

Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy
w Jarocinie, ul. Park 3, tel. (0-62) 747-22-50

Kiedy wyjeżdżaliśmy z Gasselte wielu z nas płakało. Nawet nie przypuszczaliśmy, że tak bardzo przywiążemy się do tego miejsca. Dziś - oddaleni prawie 1000 kilometrów od Holandii - myślimy o tym, żeby znowu zamieszkać w Hunzepar-ku, pojechać nad Morze Północne, wykapać się w lodowym basenie w Slagharen.

Powrócić do Gasselte

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Rozrywka i odprężenie - tak w skrócie można by podsumować nasze wrażenia z wyjazdu do zaprzyjaźnionej z Żerkowem holenderskiej gminy - Gasselte. Uczniów klas piątych i szóstych oraz ich wychowawców i proboszcza z Brzostkowa zaprosiła fundacja zajmująca się współpracą między Gasselte i Żerkowem. Przejazd sfinansowała częściowo Komisja Unii Europejskiej, resztę pieniędzy wyłożyli uczestnicy wycieczki. Członkowie fundacji starali się, aby polskie dzieci jak najmniej spędziły czas. O tym, że im się rzeczywiście to udało, świadczyły uśmiechnięte przez cały czas twarze małych Żerkowian.

Hunzepark

Hunzepark, gdzie nas zakwaterowano, leży nad kanałem Hunze - stąd pochodzi zresztą jego nazwa. To jeden z licznych w Holandii parków rekreacyjnych. Znajdują się tam domki i przyczepy campingowe oraz pola namiotowe. Jest schronisko dla większych grup oraz kilku osobowych domków przystosowane dla inwalidów.

Na turystów, którzy przyjeżdżają do Hunzeparku czeka wiele atrakcji, między innymi - podgrzewane baseny oraz atrakcyjne tory przeszkód - most zbudowany z lin i wąska kładka, którą nie wszyscy pokonują bez skąpania się w wodzie. - *"Udało mi się ją przejść dziesięć razy!"* - chwali się **Arek Kuźniacki**, uczeń ze Szkoły Podstawowej w Chrzanie. W ośrodku jest też wypożyczalnia rowerów, a także łódki i kajaków. Można sobie nimi popływać wzdłuż kanału w Hunzeparku. Nad tym właśnie kanałem znajduje się "Piramida" - restauracja, w której przygotowywano dla nas smakowite jedzenie. Jej właścicielem jest sympatyczne małżeństwo - **Wilma** (piastująca również funkcję dyrektorki ośrodka) oraz **Kasper Oost**.

Głównym powodem wyjazdu do Gasselte był udział żerkowskich uczniów w międzynarodowym turnieju piłki ręcznej. Uczestniczyły w nim również drużyny z Holandii i Niemiec. Żerkowianie wygrali wszystkie mecze, zdobywając - już tradycyjnie - pierwsze miejsce. Turniej trwał dwa dni - w sobotę i w niedzielę, a uczestniczyło w nim - podobnie jak w poprzednich latach - ponad tysiąc zawodników.

Obrazki w kościele

W niedzielę rano mieliśmy okazję uczestniczyć we mszy świętej w kościele katolickim w Stadskanaal - miasteczku, które ciągnie się trzydzieści kilometrów wzdłuż kanału. Skromnie urządzone wnętrza kościoła przyciągało przede wszystkim przepięknymi bukietami białych kwiatów, znajdującymi się wokół ołtarza.

Po Ewangelii kilkanaścioro małych dzieci wyszło do jednego z bocznych pomieszczeń. Kwadrans później, jeszcze przed komunią, wrócili z kolorowymi rysunkami. Podeszły do księdza i zaczęły opowiadać, co namalowały. Okazało się, że akurat tego dnia - 15 czerwca - obchodził się w Holandii Dzień Ojca i właśnie w związku z tym każde dziecko na kartkach papieru wyraziło swoje życzenia dla taty.

Dodatkową ciekawostką było dla nas to, że w trakcie komunii nie podchodzi się do ołtarza ze złożonymi rękami. Trzyma się je w ten sposób, że ksiądz wkłada komuni-kant w dłonie. Obok księdza stoi ministrant - lub tak jak w kościele w Stadskanaal ministrantka - z kielichem wina. W nim właśnie każdy wierny zanurza swój "opłatek".

Muszelki znad morza

W niedzielne popołudnie Wilma, Kasper i Anton - dyrektor szkoły w Gasselte, zabrali nas nad Morze Północne. Po drodze zwiedziliśmy Expo Zee - muzeum flory i fauny położone nad zatoką. Ponad dwadzieścia lat temu w tym miejscu było tylko morze. Później ląd został przesunięty o dwadzieścia osiem kilometrów. O tym, że na tym terenie było kiedyś dno morskie, świadczą muszelki znajdowane ciągle jeszcze na polach.

Liczne zgromadzone w Expo Zee przeróżne gatunki ptaków i zwierząt wyglądały jak żywe. Były tam lisy, bobry, sarny, zające, kuny, łasice, piżmaki oraz wiele ptaków, a wśród nich perkozy, kukułki, flemingi, zimorodki. W jednym z pomieszczeń mogliśmy podziwiać pływające w dużych basenach skorupiaki, płastugi i przeróżne ryby - między innymi węgorze.

Z Expo Zee pojechaliśmy do portu Lauwersoog nad Morzem Północnym. Wiele z nas po raz pierwszy spróbowało wtedy tutejszego specjału kulinarnego - śledzia po holendersku. Sposób jedzenia tego śledzia jest dość oryginalny - łapie

się go za ogonek, podnosi w górę i konsumuje - co jakiś czas maczając w pokrojonej w kostkę cebulce. - *"Pyszne było"* - stwierdziliśmy jednogłośnie. Nadmorską Holandię jeszcze długo przypominać nam będą zebrane na plaży muszelki.

Niedźwiedzie na basenie

W poniedziałek pojechaliśmy do Ponyparku - bajecznego parku rozrywki w Slagharen. Towarzyszyła nam Wilma, Tineke oraz Joop - członkowie fundacji. Teatr wodny, baseny, wyciąg krzesełkowy, kolejki, karuzele - to tylko niektóre z licznych atrakcji, które na nas czekały. - *"Cały dzień byśmy tu byli i jeszcze by nam było mało! Jestem szczęśliwa, bo nigdy czegoś takiego nie widziałam"* - przyznała **Romka Sopniewska**, uczennica Szkoły Podstawowej w Żerkowie. - *"W Ponyparku było przepięknie. Pływaliśmy na pontonach, a potem jeździliśmy takimi fajnymi samochodami."* - *"Świetnie było na basenie lodowym - jak w jakiejś jaskini na Antarktydzie"* - mówi **Arek Kuźniacki**. Dzieci kąpały się tam wśród reniferów, białych niedźwiedzi i pingwinów otoczonych cudowną śnieżną scenografią.

W Ponyparku można przeżyć tak wiele wspaniałych chwil, że niektórzy wynajmują domki znajdujące się na terenie parku i po prostu mieszkają tam. Na miejscu są liczne restauracje oraz świetnie wyposażone butiki.

Od unihoca do bingo

Choć w Holandii istnieje dużo różnych dialektów i mieszkającom tego małego kraju czasem trudno jest się wzajemnie zrozumieć, dzieci z Żerkowa - jak same przyznawały - nie miały większych problemów z porozumiewaniem się ze swoimi holenderskimi przyjaciółmi. Wykorzystywali znajomość angielskiego i niemieckiego. - *"Dla nich takie kontakty to dodatkowy doping do intensywniejszej nauki języka"* - stwierdził jeden z nauczycieli.

Każdy dzień był okazją do wzajemnego poznawania się i nawiązywania przyjaźni. - *"Bardzo się cieszę, bo poznałam dużo nowych koleżanek"* - mówi **Romka**. W trakcie wspólnych zabaw polskich i holenderskich dzieci zanikały wszelkie różnice narodowościowe. Grano w unihoca, w siatkówkę, w koszykówkę wodną, w bingo i w wiele innych gier i zabaw. Widać było podczas tych spotkań, że dzieci są naprawdę szczęśliwe.

Kilkudniowy pobyt był okazją, żeby wymienić się między sobą adresami, przekazać drobne upominki i zdjęcia. - *"Trzeba też dbać o to - mówi ksiądz Kazimierz - żeby te przyjaźnie, które się nawiązały, były pielęgnowane i wzbogacane."*

Wiatraki, kwiaty i... lzy

Mimo że byliśmy w Holandii zaledwie kilka dni, nie sposób opisać wszystkiego, co zobaczyliśmy i przeżyliśmy. Holandia będzie się nam kojarzyła przede wszystkim z wiatrakami. Z polderami, licznymi kanałami i zwodzonymi mostami. Z czystymi miastami i wioskami, pięknymi domami, mnóstwem kwiatów i przede wszystkim z gościnnością tych, którzy się nami opiekowali. Zarówno dzieciom, jak i dorosłym trudno było stamtąd wyjeź-



dział. W ostatni wieczór, tuż przed odjazdem żegnała nas grupa zaprzyjaźnionych Holendrów, a wśród nich wiceburmistrz Gasselte - Bert oraz Wilma, Tineke, Jannie, Ina, Lamy, pastorowa, Kasper, Jan, Harry, Be, Anton. Uśmiechaliśmy się do siebie, ale nie potrafiliśmy ukryć wzruszenia...

Nasz pobyt był zbyt krótki. Pewnie tak samo powiedzielibyśmy nawet wtedy, gdybyśmy tam byli tydzień, czy dwa - ale naprawdę trudno było się rozstać. Wyjechaliśmy z Hunzeparku z żalem, że nasza wycieczka już się skończyła, i z nadzieją, że kiedyś tam wrócimy.

Strażacka rocznica

Msza święta i wręczenie odznaczeń dla najbardziej zasłużonych strażaków były głównymi punktami uroczystości z okazji 70-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowie.

Zanim rozpoczęła się msza święta, strażacki pochód poprzedzany orkiestrą dęta wyruszył na cmentarz, aby złożyć kwiaty na grobach zmarłych członków jednostki z Wilkowi. W kazaniu wygłoszonym podczas mszy świętej ksiądz Marian Mikołajczak, który będąc proboszczem parafii dokonał w 1982 roku poświęcenia sztandaru dla jednostki OSP, podkreślał wagę strażackiej służby. - *Bogu na chwałę, bliźniemu - na ratunek. Gdy zbierałem refleksje, aby wygłosić dzisiejszą homilię, nasunęła mi się myśl, że strażak z powodu swego powołania spełnia funkcję Anioła Stróża w sprawach doczesnych* - powiedział. Stwierdził, że strażacy są takimi parafianami, na których zawsze można liczyć. Na zakończenie mszy świętej życzenia jubilatowi złożył także obecny proboszcz parafii św. Wojciecha w Wilkowie. - *Niech wam Pan Bóg błogosławi za taką postawę służenia drugiemu* - powiedział ksiądz proboszcz Eugeniusz Michalczak.

Po zakończeniu uroczystości w kościele pochód strażaków przeszedł na boisko przy Wiejskim Domu Kultury, aby tam kontynuować uroczystości. Naczelnik OSP Wilkowyja, Henryk Just złożył raport burmistrzowi Pawłowi Jachowskiemu. Trzech straża-

ków dokonało wciągnięcia flagi na maszt. Odegrany został także hymn państwowy. Wśród zaproszonych gości obok burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej - Mariana Sikorskiego, dyrektora Zespołu Szkół w Wilkowie - Andrzeja Dworzyńskiego, sołtysa wsi - Damiana Benedyczaka, znalazły się delegacje z okolicznych jednostek straży pożarnej. Z okazji siedemdziesięciolecia jednostki przyznano wiele odznaczeń dla najbardziej wyróżniających się strażaków. Złote medale za zasługi dla pożarnictwa przyznane zostały Ryszardowi Rzepecykowi i Bogdanowi Styśowi. Srebrne otrzymali: Stanisław Gościński, Kazimierz Pilarczyk, Jan Roguszczyk, a brązowe - Ryszard Nawrot, Robert Nawrot, Stanisław Podeszwa, Józef Strabel, Zbigniew Szybiak. Odznakę wzorowego strażaka wręcono Michałowi Szymkowiakowi. Przyznano także kilkanaście odznaczeń za wysługę lat. Wręczono je m. in. Walentemu Łącznemu za 65 lat służby i Florianowi Dorszowi za 60 lat. Ośiem dziewcząt z młodzieżowej drużyny żeńskiej i ośmiu chłopców z drużyny męskiej otrzymało brązowe odznaki honorowe.

Prezes OSP, Bogdan Styś przypomniał zebrany historię powstania jed-

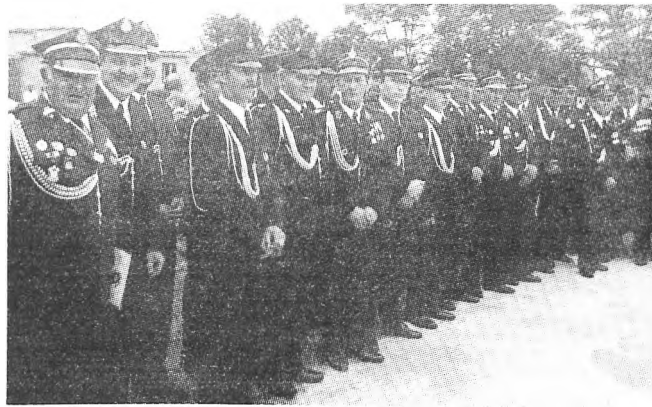


FOTO Stachowiak

nostki w Wilkowie. Burmistrz Paweł Jachowski złożył strażakom życzenia oraz wręczył im urządzenie nagłaśniające - sygnalizujące. - *Jest to czas, kiedy trzeba podziękować za pracę na rzecz tego środowiska. Przez te 70 lat stowarzyszenie istniało nie tylko po to, aby występować w chwilach potrzeby przeciwpożarowej, ale przede wszystkim by być obecnym w tym środowisku i uczestniczyć w wielu pracach, które*

były podejmowane przez przedstawicieli waszych rodzin. (...) Składam gratulacje wszystkim odznaczonym. Świadczy to o tym, że są aktywni w swoim środowisku. Wszystkiego najlepszego - powiedział Paweł Jachowski.

Na zakończenie części oficjalnej odbył się pokaz ratownictwa w wykonaniu strażaków z Jarocina. Całość niedzielnych obchodów jubileuszu zakończyła zabawa taneczna.

(Is)

Jaraczewo

Strzelać każdy może

Na strzelnicy w Jaraczewie każdy mógł wykazać się swoimi umiejętnościami strzeleckimi. W kategorii kobiet i mężczyzn konkurowano o cenne nagrody rzeczowe.

Na strzelnicy sportowej w Jaraczewie walczone o puchar wójta gminy. Zgłosiło się 30 czteroosobowych ekip. Zawody przeprowadzono w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. Każdy uczestnik oddał po osiem strzałów z KBKS-u. Pięć najlepszych zaliczono do sumy zdobytych punktów, natomiast wyniki trzech najlepszych zawodników składały się na klasyfikację ogólną drużyn.

W klasyfikacji drużynowej najlepszy byli zawodnicy Klubu Strzelectwa portowego przy Lidze Obrony Kraju w Jaraczewie przed reprezentacją Wytwórni Mozaiki p. Osiewicza i drużyną Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki.

W trakcie zawodów wyłoniono również zwycięzców w kategorii indywidualnej kobiet i mężczyzn. Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Dorota Ksoń z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wojciechowie. Druga była reprezentantka GOKSiT-u Lucyna Michalak, a na trzecim miejscu znalazła się Daniela Biegańska z drużyny "Czarne konie". Natomiast w kategorii mężczyzn najlepiej strzelał Jan Tomczak z GOKSiT-u, drugi był Feliks Ratajczak, reprezentant spółki "Rida", a trzeci Zdzisław Gach z KBS Wojciechowo.

Nagrody - puchar dla zwycięskiej drużyny i sprzęt gospodarstwa domowego dla pozostałych nagrodzonych, ufundował Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki, który był jednym z organizatorów zawodów. Na ten cel przeznaczono ponad 500 zł.

Po zakończeniu konkurencji strzeleckich wszyscy wzięli udział w biesiadzie folkloru. Była wspólna zabawa, ognisko i pieczone kielbaski. (ann)

Zawody strażaków

Po wielu latach przerwy Ochotnicza Straż Pożarna w Twardowie była ponownie organizatorem gminnych zawodów strażackich, które rozegrano 22 czerwca.

W zawodach wzięła udział rekordowa liczba jednostek, wobec czego odbyły się tylko dwie konkurencje: musztra i tzw. "bojówka", czyli strącanie słupem wody puszek ustawionych na palach. Zre-

zygowano z rozegrania sztafety. W grupie jednostek złożonych z zawodników 12 - 15-letnich startowało sześć drużyn, a zwyciężyła ekipa OSP Twardów, wyprzedzając OSP Racendów i OSP Stawoszew. W grupie drużyn złożonych z 16 - 18-latków zwyciężyła jednostka OSP Kotlin, przed OSP Wysogotówek i OSP Twardów (startowało sześć ekip). W rywalizacji dorosłych pierwsze miejsce z identycznym dorobkiem wywalczyły jednostki OSP Wysogotówek i OSP Wyszki, wyprzedzając OSP Kotlin i OSP Wilcza. W zawodach wzięła też udział jedyna drużyna żeńska, reprezentująca OSP Magnuszewice. (pw)

Zapraszamy

NA ZEBRANIE ZAŁOŻYCIELSKIE

Jarocińskiego Klubu Handlowców

w lokalu nr 4, w Jarocinie przy ul. kard. Wyszyńskiego 4/ 16

w dniu 3 lipca 1997

Za Zarząd JKHIP - Romuald Styśziński

(2705/R/97)

HORMANN
Bramy garażowe i przemysłowe

bramy garażowe segmentowe, rolowane, uchylne zdalnie sterowane napędy

REHAU

okna, drzwi balkonowe, tarasowe, witryny sklepowe, drzwi wejściowe, rolety

BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

Jubileusz stulecia istnienia obchodzi w tym roku Cukrownia i Rafineria "Witaszyce" SA. Ten wiekowy zakład to jeden z nielicznych "stulatków" w Wielkopolsce, które do dziś funkcjonują sprawnie i dynamicznie, ciesząc się dobrą kondycją w niełatwych przecież czasach transformacji gospodarczej.

Stuletnia cukrownia

PIOTR MARCHWIAK

Ostatnie ćwierćwiecze XIX wieku i początek naszego stulecia to okres szczególnie intensywnego rozwoju ekonomicznego ziem polskich wchodzących w skład cesarskiej Rzeszy Niemieckiej. Proces ten ujął się we wszystkich sferach życia gospodarczego, nie wyłączając rolnictwa. Dotyczy to przede wszystkim rolniczych terenów Wielkopolski, nazywanych przez Niemców "spichlerzem Rzeszy". Postępującemu wzrostowi i pomyślnej koniunkturze w rolnictwie towarzyszył rozwój przemysłu rolno-spożywczego, w tym cukrownictwa.

Pierwsza cukrownia na Ziemi Jarocińskiej powstała w Komorzu k. Żerkowa w majątku tamtejszego właściciela - Skórzewskiego, w 1880 roku. Niestety, brak dogodnej komunikacji, a także wylewy Warty, Prosy oraz Lutyni spowodowały upadek cukrowni, którą w konsekwencji przekształcono w 1897 roku w przetwórnictwo.

W tymże 1897 roku uruchomiona została cukrownia w Witaszycach. Pierwsza kampania cukrownicza ruszyła 22 października 1897 roku. O budowie fabryki w Witaszycach zdecydowało w znacznym stopniu dogodne położenie komunikacyjne, bezpośrednio przy linii kolejowej Poznań - Kluczbork. W 1893 roku okoliczni właściciele ziemscy, w większości Niemcy, utworzyli "Spółkę budowy cukrowni Jarocin w Witaszycach". Radę Nadzorczą Spółki tworzyli: Jules v. Joanne z Malin, Ernst Fischer v. Mollard z Góry, A. Goetze z Suchorzewa, A. v. Frank z Marszewa, K. Lipski z Górzna, W. Skoraczewski z Lutyni.* W 1894 roku Spółka zakupiła od właściciela majątku w Witaszycach, Willy Dulonga, grunt pod budowę o powierzchni 60 mórg. Wkrótce Zarząd Spółki, z prezesem dr. Eli Carstem z Zakrzewa na czele, powierzył nadzór nad budową zakładu budowniczemu z Wrocławia M. Frietschemu. Mistrzem murarskim, bezpośrednio zarządzającym pracami budowlanymi, został Augustyn Lamprecht ze Świebodzie k. Milicza. Przed uruchomieniem zakładu przez dwa lata prowadzono intensywne prace budowlane. Wybudowano halę produkcyjną, komin o wysokości 45 m, magazyny, bocznicę kolejową, budynki biurowe, blok socjalny oraz mieszkania dla pracowników. W pobliżu Słupi pobudowano przepompownię na Lutyni, skąd zaopatrywano zakład w wodę. Zainstalowano generator firmy Siemens

wytwarzający prąd o napięciu 110 V., zasilany przez lokomobilę.

21 października 1897 roku, na posiedzeniu Zarządu Spółki, dyrektor inż. Alfred Surber i główny technolog inż. Strempel stwierdzili, że następnego dnia można rozpocząć produkcję. Ogólny koszt budowy cukrowni wyniósł ok. 1,5 mln marek. W pierwszej kampanii 1897/98 roku przerobiono 26 tys. ton buraków, otrzymując 3600 ton cukru surowego, który następnie przewożono do rafinerii w Gdańsku. Plantatorami, którzy dostarczali surowiec, byli w większości udziałowcy Spółki, w tym liczni Niemcy. Był wśród nich m. in. współtwórca hakaty - Kennemann z Kłeki. W 1898 roku nowym dyrektorem został dr Keidel, potem, aż do 1923 r., funkcję tę pełnił, również Niemiec, inż. Walter Grundmann. Zakład rozwijał się sukcesywnie, systematycznie wzrastała produkcja. W rekordowej kampanii 1913/14 przerobiono 122.074 t buraków i uzyskano 16.600 t cukru surowego.

W okresie I wojny światowej nastąpił znaczny spadek produkcji, aby w czasie powstań narodowych i wojny polsko-bolszewickiej osiągnąć najniższy poziom w dziejach zakładu: w kampanii 1919/20 roku przerobiono zaledwie 24.559 t surowca, z którego uzyskano 1.900 t cukru.

W pierwszych latach niepodległości nastąpiło znaczne ożywienie w przemyśle cukrowniczym. W Poznaniu utworzono w 1921 r. Bank Cukrownictwa, w roku następnym powstał Związek Zachodnio-Polski Przemysłu Cukrownictwa, który utworzył kartel. Od 1923 roku funkcję dyrektora cukrowni w Witaszycach pełnił Polak - Edward Olex. Radykalnie zwiększyła się liczba polskich udziałowców. Należeli do nich m. in.: Edmund Taczanowski z Szyplowa, Zygmunt Czarniecki z Ruska, Z. Skarżyński z Prusinowa i Tarzec, A. Szenic z Korzkiew, Z. Cichowicz z Marszewa, St. Rychłowski z Orpizewka, Feliks Mielżyński z Mchów, Józef Palacz z Żółkowa. W skład Rady Nadzorczej w 1926 r. wchodziło trzech Polaków (prezes Kazimierz Żychliński z Twardowa, Z. Skarżyński, St. Czarniecki) i trzech Niemców (Ernst Fischer v. Mollard, E. v. Frank, E. Kirschstein). Zarząd stanowili: A. Szenic, M. Czarniecki, E. Weiss i dyrektor E. Olex. Kapitał Spółki wynosił wtedy 3,6 mln zł. Począwszy

od 1923 r. prowadzono systematycznie modernizację zakładu, o czym zaświadcza szczegółowy opis techniczny z 1929 roku, zachowany w archiwum zakładowym. Znacząca w dziejach cukrowni była kampania 1923/24 roku. Przerobiono wtedy 51.268 ton buraków i uzyskano 7.200 ton cukru, wytwarzając po raz pierwszy cukier biały. W 1929 roku wykupiono akcje Cukrowni Zduny i od 1930 roku zakład przyjął nazwę: Zjednoczone Cukrownie Witaszyce-Zduny, spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Witaszycach. Stale zwiększała się produkcja cukru białego, wzrastała liczba plantatorów, obejmując także średnie i małe gospodarstwa chłopskie. Rejon plantacyjny obejmował w latach trzydziestych teren powiatu jarocińskiego i pleszewskiego oraz część koźmińskiego, śremskiego i krotoszyńskiego. Dużą rolę w dostarczaniu surowca odgrywała kolejka wąskotorowa, która łączyła północne i północno-wschodnie tereny plantacyjne z Witaszycami. Rekordową w okresie międzywojennym była kampania 1930/31 roku, kiedy z powierzchni plantacyjnej 5.900 ha przerobiono 187.730 ton buraków, uzyskując 27.641 ton cukru. W latach późniejszych nastąpił znaczny spadek produkcji wywołany powszechnym kryzysem ekonomicznym. W 1936/37 roku wyprodukowano tylko 12.118 ton cukru. Niewątpliwym wyróżnieniem dla Cukrowni było zdobycie Złotego Medalu na Światowej Wystawie Gastronomicznej w Paryżu w 1931 roku. W 1937 roku wybrano nową Radę Nadzorczą, na czele której stanął St. Thiel z Doruchowa. Stanowisko dyrektora dźwierzł aż do wybuchu wojny Edward Olex.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje sprowadzenie w 1927 roku z Gdańska urządzeń do rafinerii cukru. Pierwszą rafinadę w postaci kostki lanej wyprodukowano w 1929 roku. Przez cały okres międzywojenny kosztę lanej eksportowano do Anglii, Francji i Norwegii, po wojnie, począwszy od 1952 roku, wyłącznie do Kuwejtu i krajów arabskich. Łącznie przed wojną wyprodukowano 23.614 ton rafinady, średnio 2.360 ton na kampanię.

Tuż po wybuchu wojny, 3 września 1939 roku, dyrektora opuścił zakład. Kierownictwo nad zakładem przejął magazynier Karol Skórzewski. Zarząd Cukrowni wkrótce przejęli Niemcy, pierwszym dyrektorem został Brochholz, po nim, od grud-

nia 1939 do stycznia 1945 roku, zarządzał Hermann Gropengiesser. Polscy akcjonariusze, w tym członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej, zostali w większości wysiedleni do Generalnej Gubernii. Nie zachowały się dane o wielkości produkcji w okresie okupacji. Wiemy, dzięki relacjom ówczesnych robotników, że na terenie cukrowni stacjonował niemiecki oddział wojskowy i znajdowały się magazyny wojskowe. W połowie stycznia 1945 roku zakład zajęli żołnierze niemieccy, których zadaniem było zniszczenie cukrowni. Rozpoczęto palenie magazynów, wysadzono budynek kotłowni i siłowni wraz z trzema turbopompami. Reszty obiektów nie udało się wysadzić, gdyż dwaj polscy pracownicy, Antoni Hoffman i Wincenty Grocholski, przerwali przewody. 24 stycznia 1945 roku Witaszyce zostały zajęte przez wojska radzieckie 33 armii gen. Cwietajewa. Natychmiast przystąpiono do zabezpieczenia mienia zakładu i usuwania skutków zniszczeń.

Pierwszym powojennym kierownikiem cukrowni został Marian Reszelski, mianowany tymczasowo przez Pełnomocnika Rządu na powiat jarociński. Wkrótce wybrano Radę Zakładową, z Kazimierzem Nowackim - przewodniczącym i Wacławem Plutą - sekretarzem. W marcu 1945 roku dyrektorem mianowano Franciszka Żarynia. Pierwsza powojenna kampania ruszyła 14 listopada 1945 i trwała z przerwami trzy tygodnie. Przez cały okres powojenny wzrastała produkcja cukru i rafinady, choć występowały pewne wahania w zależności od zbiorów buraków w danym roku. Niemniej dopiero w kampanii 1964/65 roku produkcja cukru, wyniosła 28.300 ton, czyli więcej niż w rekordowej 1930/31 roku. Zaś największą - osiągnięto w 1993 roku - 30.200 ton. Systematycznie postępowala modernizacja zakładu, stale unowocześniano technologię produkcji, usprawniano zarządzanie i organizację pracy. Szczególną wagę przykładano do zapewnienia pracownikom godziwych warunków socjalnych, dbano o wypoczynek, rozwijano działalność kulturalno-oświatową i sportowo-rekreacyjną. Sprawy te wymagają jednak oddzielnego omówienia.

Kolejnymi dyrektorami zakładu byli: Jan Nowicki (1946-1956), Karol Mikołaj Gryniwiecki (1956-1958), Jan Cieciński (1959-1969), Stanisław Posadzki (1969-1982), Jan Tyczewski (1982-1995). W 1995 roku Cukrownia i Rafineria "Witaszyce" została przekształcona w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa. Prezesem Zarządu jest Jan Tyczewski, członkami: Antoni Majewski, Andrzej Hempowicz, Witold Kownacki i Halina Zawodna.

* Przy ustalaniu danych faktograficznych autor korzystał m. in. z masywnego opracowania przez Janę Jajora monografii zakładu. W dostępnych materiałach nie zawsze znajdziemy pełne imiona osób ujętych w publikowanym tekście, stąd pewna niekonsekwencja.

Judo jest użyteczne

Rozmowa z WIESŁAWEM BLACHEM - trenerem reprezentacji Polski kobiet w judo

Jakie wydarzenia sprawiły, że możemy pana gościć w Jarocinie?

Nie ukrywam, że przyjechałem do Jarocina na Międzynarodowy Turniej z okazji Dnia Dziecka. W zawodach tych startował mój syn, Łukasz i to z powodzeniem, gdyż zwyciężył w kategorii dzieci do 50 kg. Przy okazji chciałem także zobaczyć, co dzieje się w polskim judo na szczeblu dzieci, młodzików i kadetów.

Był pan dwukrotnym mistrzem Europy. Czy syn ma szansę pójść w pana ślady?

Myszę, że tak. Każdy z zawodników, którzy startują na tych zawodach ma szansę osiągnąć w przyszłości sukcesy. Łukasz także, ale czy ją wykorzysta, to zależy od niego samego i trenerów, którzy go będą przygotowywać.

Ile miał pan lat, gdy zaczynał trenować judo?

Ja zaczynałem trenować później niż mój syn i ci chłopcy. Miałem wówczas 12 lat, a w tych zawodach startują nawet sześciolatkowie. Wtedy, gdy ja rozpoczynałem treningi, a był to rok 1974, nie wolno było zawodnikom poniżej 12 roku życia startować w zawodach.

Krótko po zakończeniu kariery zawodniczej został pan trenerem, i to od

razu trenerem kadry narodowej. Czy w judo doświadczenie trenerskie nie ma żadnego znaczenia?

Znaczenie ma przede wszystkim to, czy ktoś jest dobry, czy nie. W innych dyscyplinach sportu również utytułowani zawodnicy po zakończeniu kariery zostają trenerami. Ja uważam, że doświadczenie mam, nie tylko trenerskie, ale głównie zawodnicze, a ono jest chyba nawet ważniejsze. Zacząłem trenować mając 12 lat, trenerem zostałem w wieku 31 lat. Sądzę, że 19 lat praktyki, to chyba wystarczająca rekomendacja do tego, aby zostać trenerem.

A jaka rola panu bardziej odpowiada: zawodnika, czy trenera?

Kolej rzeczy jest taka, że po skończeniu kariery zawodniczej trzeba coś robić. Ja skończyłem AWF, więc zostałem trenerem. Jako zawodnik martwiłem się sam o siebie, teraz zaś, jako trener przeżywam wszystkie walki moich podopiecznych, a w ważnych zawodach startuje przeważnie siedem zawodniczek. Tak więc odpowiedzialność jest większa. Dlatego chyba być trenerem jest trudniej.

A z kim jest łatwiej współpracować: z kobietami, czy z mężczyznami?

Zanim zostałem trenerem kadry narodowej kobiet, prowadziłem mę-

ską kadrę juniorów. Mogę powiedzieć, że z mężczyznami jest chyba łatwiejsza sprawa. Nie wiem dlaczego, ale trenowanie kobiet wymaga większego wysiłku.

Podczas ostatnich mistrzostw Europy pana podopieczni wywalczyli więcej medali niż mężczyźni. Czy istnieje wewnętrzna rywalizacja między reprezentacjami?

Oficjalna rywalizacja nie istnieje, ale oczywiście każdy trener chciałby sprawdzić się w swojej pracy, a najlepiej jest się ocenić poprzez porównanie z osiągnięciami innych. Rzeczywiście w tym roku kobieca drużyna zdobyła cztery medale, w tym jeden złoty, a mężczyźni jeden brązowy. Judo męskie jest starsze od kobiecego, zatem ma większe tradycje.

Skład ekipy na mistrzostwa Europy wskazuje na to, że powoli "odmładza" pan kadrę. Czy wśród debiutantek widzi pan taką zawodniczkę, która mogłaby w przyszłości z każdego prawie zawodów przywozić medale, tak jak obecnie Beata Maksymow?

Podchodzę do tego racjonalnie. Powoli staram się starsze zawodniczki zastępować młodszymi. W zasadzie ze starszego pokolenia została tylko Beata Maksymow. Uważam więc, że mamy raczej młody skład. Na mistrzostwa zabrałem kilka debiutantek, które zaprezentowały się bardzo pozytywnie, np. osiemnastolatka Barbara Krzywdą, która zajęła siódme miejsce.

Co pan sądzi o sensacyjnej porażce Pawła Nastuli z byłym zawodnikiem Ipponu Jarocin, jeszcze juniorem, Sławomirem Hetmańczykiem?

Trudno na ten temat wypowiadać jakieś sądy. Jest to po prostu sport i takie niespodzianki mogą się zdarzać, a nawet tworzyć jakiś urok. Dlaczego niby Nastula nie miałby przegrać z Hetmańczykiem? Paweł Nastula osiągnął w sporcie już wszystko. Uważam, że po tylu sukcesach, tylu przygotowaniach, zgrupowaniach wolno mu tak przegrywać. Przecież nie można być ciągle w tak doskonałej formie, jak był do tej pory. Paweł na pewno jeszcze nie raz przegra. Taki jest po prostu sport.

Czy poza Hetmańczykiem, o którym jest teraz głośno w całym kraju, zna pan jeszcze innych zawodników wywodzących się z klubu Ippon Jarocin?

Oczywiście, że znam kilku zawodników pochodzących z Jarocina, chociażby braci Mielnińskich, dlatego, że większość judoków z Jarocina studiujących we Wrocławiu przychodziła trenować do AZS-u, a ja byłem zawodnikiem i trenerem tego klubu. Uważam, że Jacek Tomczak, który jest trenerem w Jarocinie wykonuje naprawdę dobrą robotę. O klubie Ippon Jarocin słychać w całym kraju, o czym świadczy choćby pierwsze miejsce drużyny w tegorocznej Spartakiadzie Młodzieży w Gdańsku. Potwierdza to, że Jarocin istnieje na mapie polskiego judo. To dobrze, że tak mały ośrodek jak Jarocin ma najlepszy klub w Polsce w kategorii kadetów. To duży sukces dla trenera, klubu i miasta.

Jarocin liczy się tylko w klasyfikacjach młodzieżowych. Seniorzy zasilają inne kluby. Czy to wystarczy, aby zapewnić sobie dobrą markę w centrach?

Oczywiście. Judo, to przecież nie tylko seniorzy. Ci wszyscy, którzy osiągnęli jako seniorzy dobre wyniki, zdobywają medale mistrzostw Europy, świata i olimpiad, wywodzą się przeważnie z takich małych klubów. Dlatego Ippon Jarocin jest bardzo ważnym ośrodkiem dla polskiego judo. Wielką chwałą tym, którzy w tak małym miejscowości potrafili taki silny klub zbudować. Wiadomo przecież, że w małych ośrodkach są mniejsze możliwości organizacyjne i finansowe, a tu udało się uruchomić coś takiego.

W ostatnich latach judo stało się dyscypliną sportu, w której Polska odnosi wiele sukcesów. Skąd to się wzięło?

Wydaje mi się, że judo staje się w Polsce sportem coraz bardziej popularnym, zwłaszcza po dotychczasowych sukcesach. We Francji judo jest trzecią, pod względem popularności dyscypliną sportu, po piłce nożnej i rugby. W Polsce też coraz więcej osób przekonuje się, że judo to nie tylko sport, ale też umiejętność użyteczna w życiu. Dzięki tej dyscyplinie zdobywa się sprawność fizyczną, a to pozwala łatwiej żyć.

Rozmawiał PAWEŁ WITWICKI

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI (2546/R/97)
- chorób uchu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ (2547/R/97)
- neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary mózgowo, padaczka, EEG
włosek 13.30 - 15.30
dr med. Lucjan SPEŁAK (2548/R/97)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
włosek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ (2549/R/97)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI (2550/R/97)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu
i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
lek. med. Zbigniew KRASIŃSKI (2551/R/97)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI (2545/R/97)
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA (2552/R/97)
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jader
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (2553/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

- ◆ GINEKOLOG-POŁOŻNIK (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00
- ◆ DERMATOLOG
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00
- ◆ NEUROLOG
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00
- ◆ UROLOG
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14.00 - 15.30
- ◆ CHIRURG-ONKOLOG
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00
- ◆ REUMATOLOG
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00 (2555/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

lek. med. M. PELESZ
specjalista ginekolog-położnik
Przyjęcia: GOZ - Nowe Miasto
poniedziałek 16.00 - 17.00
(84 - RNM / 97)

Festyn Romana

W najbliższą niedzielę, 29 czerwca, już po raz siódmy odbędzie się w Chrzynie festyn sportowo-rekreacyjny, którego organizatorem jest miejscowy miłośnik i amator biegania Roman Cenkier.

Z roku na rok Roman Cenkier proponuje uczestnikom festynu coraz więcej atrakcji. Prawie wszyscy mogą wybrać sobie konkurencję, w której mogliby wystartować. Wzrasta także liczba nagród. Tym razem jako pierwsze w zawodach (o godz. 14.30) wystartują dzieci do 15 lat. Z ich udziałem odbędzie się 12 biegów (miejsc 1-5 wyróżnione zostaną nagrodami rzeczowymi). O godz. 17.00 nastąpi start do biegu otwartego (open) na dystansie 3800 m (nagrody rzeczowe za zajęcie miejsc 1-3, dla najmłodszego i najstarszego uczestnika biegu oraz

dla najlepszego biegacza z Chrzyna) oraz do biegu głównego na dystansie 10000 m (puchar i nagrody pieniężne za zajęcie miejsc 1-3 w klasyfikacji generalnej oraz nagrody rzeczowe za miejsca 1-5 w swojej kategorii wiekowej). Oprócz biegów, podczas festynu odbędą się otwarte mistrzostwa Chrzyna w pchnięciu kulą kobiet i mężczyzn (nagrodzeni zostaną zawodnicy, którzy osiągną pięć najlepszych wyników). Naprzeciwko siebie staną przedstawiciele Rolników i Robotników, aby zmierzyć swe siły w przeciąganiu liny. Będą także atrakcje nie związane ze sportem, m.in. loteria fantowa, a na zakończenie zabawa taneczna. Uczestnicy festynu mogą liczyć także na posiłek i napoje. Wszystko to odbywać się będzie na placu przy świetlicy w Chrzynie.

(pw)

Zerków na podium

Dwie drużyny - dziewcząt i chłopców, reprezentujące Żerków zajęły pierwsze miejsce podczas międzynarodowego turnieju piłki ręcznej w Gasselte.

Młodzi Żerkowianie wygrali wszystkie mecze. Kibicowali im nauczyciele i wychowawcy ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie. Oprócz dwóch drużyn reprezentujących Ziemię Żerkowską na turniej przyjechało 1500 zawodników - dzieci i młodzieży z Holandii i z Niemiec. Najmłodsi z nich mieli 8 lat. Wszystkie turniejowe mecze odbywały się równocześnie na osiemnastu boiskach. Trwały po dwadzieścia minut.

Turniej odbywał się w Gasselte, na terenie Hunzeparku, już od 36 lat. - "Na początku lokalny związek piłki ręcznej organizował imprezy na sześciu boiskach sportowych" - mówi Jos de Goffau, jeden z siedmiu głównych organizatorów turnieju. Przygotowania do tego, żeby wszystko sprawnie przebiegało, trwały już od września. W sumie organizacja turnieju zajmuje się około sześćdziesięciu osób. Jedynym problemem, z którym się borykają, jest pogoda. Czasem ze względu na deszcz nie udaje się przeprowadzić wszystkich rozgrywek.

Sam Jos nigdy nie grał w piłkę ręczną, ale organizowanie turnieju sprawia mu wielką przyjemność. - "Jednego dnia jesteśmy w stanie przeprowadzić 234 spo-

kania" - mówi z dumą Jos. Osiemnaście - bo tyle ich dzisiaj jest - boisk powstało 25 lat temu. W Holandii jest wiele tego typu obiektów, jak w Gasselte, ale są one mniejsze. - "Te boiska są chyba nawet największe w Europie" - podkreśla Jos. Należą one do Związku Piłki Ręcznej. Obiekty są często dzierżawione. Organizuje się tutaj imprezy dla miejscowej ludności.



Drużyna dziewcząt z Żerkowa po zwycięskim meczu

Drużyny z Żerkowa przyjeżdżają na turniej od pięciu lat. - "Jestem dumny z tego, że współpraca na tej płaszczyźnie jest kontynuowana i że dzieci mogą brać udział w rozgrywkach" - mówi Jos. - Cieszę się z tego, że wasze dzieci są pewnie lepszymi sportowcami niż nasze. Tak jest chyba dlatego, że dzieci mają lekcje wychowania fizycznego z fachowcami. W naszych szkołach podstawowych natomiast jeden nauczyciel uczy wszystkich przedmiotów". Dla holenderskich dzieci rozgrywane mecze to była przede wszystkim zabawa i rekreacja.

Po zakończeniu rozgrywek, burmistrz Gasselte wręczył zwycięskim drużynom puchary. - "Najlepiej zaprezentowali się chłopcy - ocenia Władysław Bierla, nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie. - Zresztą oni dość szybko przyswoili sobie elementy gry w piłkę ręczną. Świadczyły

o tym zresztą wyniki 18:0, 18:2. Dziecińcom poszło trochę gorzej, ale też sobie poradziły." Dzieci spotykały się - miesiąc przed wyjazdem - na dodatkowych treningach. - "Ale nie było ich dużo. Kalendarz imprez sportowych naszego województwa jest tak napięty, że nie ma czasu, żeby zajmować się wyłącznie piłką ręczną" - tłumaczy nauczyciel z Żerkowa. Władysław Bierla był na międzynarodowym turnieju drugi raz. Tak jak ostatnio i w tym roku zaskoczony był jego organizacją. - "Zawsze wszystko dopięte jest na ostatni guzik. Jest to naprawdę wielkie święto piłki ręcznej."

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

SPORT W SKRÓCIE

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

12 czerwca w sali gimnastycznej ZSR w Tarcach odbyły się Mistrzostwa Województwa LZS-ów. Zawody były eliminacją do Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych we Wrocławiu. W zawodach najlepsze wyniki osiągnęli: kat. 50 kg - 1. Marek Włazik (92,5 kg), 2. Adam Dudek (77,5 kg), 3. Michał Musiałek (55 kg); kat. 54 kg - 1. Sławomir Nowacki (135 kg), 2. Witold Olbiński (115 kg), 3. Łukasz Grygiel (80 kg); kat. 59 kg - 1. Tomasz Nowak (150 kg), 2. Sebastian Weber (120 kg), 3. Andrzej Kaczmarek (105 kg); kat. 64 - 1. Bartosz Błaszczak (175 kg), 2. Remigiusz Pasternak (132,5), 3. Arkadiusz Grzeszkowiak (117,5); kat. 70 kg - 1. Dariusz Stefaniak (170 kg), 2. Karol Grzempowski (120 kg), 3. Emil Ratajczak (95 kg); kat. 76 kg - 1. Krzysztof Mikołajewski (160 kg); kat. 83 kg - 1. Jacek Ciejką (170 kg); kat. 108 kg - 1. Wojciech Majdziński (155 kg); kat. +108 - 1. Piotr Kordus (150 kg).

BIEGI

22 czerwca w Bukownicy k. Ostrzeszowa odbył się V Ogólnopolski Bieg Sokół. Na trasie długości 10 km wystartowało dwóch zawodników TKKF "Trucht" Jarocin. Jacek Matuszewski zajął 15. miejsce z czasem 34,53, a Henryk Radoła uplasował się na 51. miejscu z czasem 47,22.

KARATE

15 czerwca odbyły się Otwarte Mistrzostwa Oławy kadetów i juniorów w kyokushin karate. Dobrze zaprezentowali się tam zawodnicy jarocińskiej sekcji. W kategorii kumite kadetów starszych I miejsce zajął Jarosław Piątek (70 kg), który zwyciężał najczęściej po dogrywkach. Także na pierwszym miejscu uplasował się Mirosław Marciniak, startujący w kategorii juniorów (do 21 lat). Ważący 60 kg zawodnik startował w kategorii do 70 kg, wygrywając w drodze do finału trzy walki przed czasem. W tej samej kategorii na III miejscu był Roman Wojtkowiak, który wygrał dwie walki przed czasem. O wyniku walki półfinałowej, po dwóch dogrywkach, zdecydowała waga. Najlepszym technikiem mistrzostw uznano Mirosława Marciniaka.

Nobisz powiększył przewagę

Zakończyła się wiosenna runda ligi ziemii jarocińskiej w pool bilardzie. Mistrzem wiosny został Nobisz Witaszyce, którego przewaga nad drugą w tabeli Piwniczką wzrosła do trzech punktów.

Z przebiegu tegorocznych rozgrywek wydawało się, że walka o mistrzostwo rozegra się pomiędzy drużynami Nobisza i Piwniczki. Jednak w ostatniej kolejce Piwniczka niespodziewanie przegrała u siebie z Różą II 4:5. W tej sytuacji trudno będzie jej dogonić lidera, szczególnie gdy jesienią Nobisz prezentować będzie taką formę jak obecnie.

Za to bardzo ciekawe rzeczy dzieją się za plecami lidera, gdzie aż cztery drużyny walczą o drugie miejsce. Dzięki wspomnianemu już zwycięstwu drugiej drużyny Róży nad Piwniczką, zespół ten ma już tylko punkt straty do wicelidera. Do niespodzianki doszło również w Night Rider'ze, gdzie gospodarze pokonali dobrze ostatnio się spisującą "12" II 6:3, która mimo tej porażki nadal ma szansę dogonić Piwniczkę II, podobnie jak Smyk, który pewnie wygrał na wyjeździe z Różą 7:2. Nie można także przekreślać szans Piwniczki II, Fax-u oraz Night Ridera, które jeśli

będą jesienią prezentować bardziej wyrównaną formę, mogą pokusić się nawet o trzecie miejsce.

Obecnie bilardiści mają dwa miesiące odpoczynku. Rozgrywki wznowią dopiero pierwszego września, kiedy zawodnicy poszczególnych drużyn rozegrają pomiędzy sobą pojedynki do klasyfikacji indywidualnej. Natomiast tydzień później, ósmego września odbędzie się XII kolejka ligi.

Klasyfikacja indywidualna po 11 kolejkach: 1. T. Bitner 31, 2. A. Nowak 29, 3. K. Szymczak 28 (wszyscy z Nobisza), 4. W. Gościński 25 (Piwniczka), 5. D. Joachimiak 24 ("12" II), 6. P. Karbowski 24 (Piwniczka), 7. A. Szymczak 24 (Piwniczka II), 8. S. Nowak 22 (Smyk), 9. S. Brzostowski 19 (Night Rider), 10. R. Nowak 19 (Smyk), 11. D. Nowacki 19 (Róża II), 12. T. Demuth 18 (12 II), 13. R. Nowak 18 (12 II), 14. D. Foltynowicz 18 (Smyk).

Wyniki 11 kolejki: "12" - Nobisz 0:9, Róża - Smyk 2:7, Piwniczka - Róża II 4:5, Fax - Piwniczka II 5:4, Night Rider - "12" II 6:3.

Klasyfikacja po 11 kolejkach:

1. Nobisz 11 (+71)
2. Piwniczka 8 (+27)
3. Smyk 7 (+13)
4. Róża II 7 (+5)
5. 12 II 6 (+15)
6. Piwniczka II 5 (-5)
7. Fax 5 (-9)
8. Night Rider 4 (-19)
9. Róża 1 (-37)
10. 12 I 1 (-61)

(kp)

Jaraczewo

Rozgrywki zakończone

Po pięciu kolejkach zakończyły się rozgrywki Międzyszkolnej Ligi Piłkarskiej szkół gminy Jaraczewo.

W rozgrywkach brało udział sześć drużyn. Po pięciu kolejkach tabela wyników przedstawiała się następująco: Jaraczewo - 13 pkt, Góra - 10 pkt, Nosków - 10 pkt, Gola - 7 pkt, Rusko - 3 pkt, Wojciechowo - 0 pkt.

Uroczyste wręczenie pucharów i nagród drużynom odbyło się na boisku w Wojciechowie. Dla zwycięzców - w tym sezonie zespołu SP Jaraczewo - ufundowano puchar przechodni, który w razie trzykrotnego zwycięstwa w lidze przejdzie na własność lidera.

Nagrody wręczali: Dariusz Strugała, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół w Jaraczewie, Teresa Klim, dyrektor SP w Goli oraz Teodor Grobelny, przewodniczący ZG SZS w Jaraczewie, który ufundował nagrody - sprzęt sportowy dla szkół wartości 2.450 zł.

(ann)

(kp)

SPRZEDAŻ

Sprzedam ciągnik C-355 oraz piec c. o. 2,6 m². Żerniki 55, gm. Żerków; po 16.00. (2571/R/97)

Sprzedam: pianino "Calisia", fiat 126p - rok 1975/6, MZ ETZ 250 - rok 1984. Nosków, ul. Siedleńska 8. (2614/R/97)

Sprzedam video kamerę Sony handycam Hi8, rok 1996. Adres w biurze ogłoszeń. (2615/R/97)

Sprzedam półkotapczan - jasny; cena 100 zł. Góra, ul. Polna 16. (2620/R/97)

Sprzedam nową betoniarę. Komorze 8a, gm. Nowe Miasto n/W. (2626/R/97)

Sprzedam regały sklepowe - 3,6 m dł. + regał narożny. Tel. 747-61-02. (2627/R/97)

Sprzedam maszyny dziewiarskie "Moda" i dwupłyty "Ira". Obra Stara, ul. I-go Maja 32. (2629/R/97)

Sprzedam VW transporter osob.-towar., 1.6D, 79 r., siln. 89 r. z odp. celną, zadbane oraz **pianino** czarne, RFN. Tel. (0-62) 747-19-61 wew. 87. (2638/R/97)

Tanio sprzedam dwa wagony chłodnicze sprawne agregatami. Tel. 740-12-09.

Sprzedam nowe pentium 133 (Intel) + oprzyrządowanie; cena 4.050 zł. 747-49-01. (2645/R/97)

Sprzedam automat z suszarką. Twar- dów 45, tel. 740-57-13.

Sprzedam: żuka, części do wartburga - po niskiej cenie + **spawarkę** 230/400. Tarce 25c. (2673/R/97)

Sprzedam owczarki niemieckie (szczenięta) rodowodowe. (0-61) 857-62-03.

Sprzedam szczeniaki boksera przego- wanego. Jarocin, Zagrodowa 31. (2698/R/97)

Sprzedam szczenięta rasy bernardyn. Zalesie 32, tel. Góra 46. (2707/R/97)

Sprzedam wózki widłowe elektryczne EV 687 i EV 717 - sprawne, z bateriami + prostownik. Jarocin, ul. Wrocławska 114A, tel. 747-59-61. (2713/R/97)

Sprzedam niemieckie meble do małej kuchni, swarzędzkie **witryny** dębowe - rustikal, dwu-, trzy- i czterodrzwiowe, **telewizor** Panasonic - 33 cale. Tel. 747-25-66. (2716/R/97)

Sprzedam: młynek do mielenia cukru i maszynę do paczkowania mąki oraz **zestaw komputerowy z drukarką.** Tel. 747-37-16. (413/97)

Sprzedam okazjnie nowe kolumny niemieckie 2 x 140 W i **wzmacniacz** "Unitra" 80 W za 370 zł. Tel. 747-23-03. (2717/R/97)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 747-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 747-17-60 do późnych godzin nocnych.

MOTORYZACYJNE

Giełda samochodowa w Jarocinie na placu parkingowym przy ul. Śródmiejskiej 17 - w każdą niedzielę od 8.00 do 12.00.

Przyczepy "Niewiadom" - sprzedaż, wypożyczalnia. Kalisz, ul. Sadowa 14, tel. 764-55-85. (333/97)

Skupuję części do samochodów zachodnich i japońskich. Tel. (0-667) 511-21 w. 122, kom. 090/519-836. (81/RNM/97)

Sprzedam: motocykl CZ 175, rok 1989, przebieg 13.000, **fiat ritmo** - rok 1984. Osiek 71. (2531/R/97)

Sprzedam: honda civic 1.3 16V, rok prod. 1992. Tel. 747-37-01 lub 747-61-16. (2558/R/97)

Sprzedam fiata 126p, rok pr. 1977. Siedlemin, ul. Główna 12. (2580/R/97)

Sprzedam poloneza 1.5, rok produkcji 1990. Jarocin, ul. Kościuszki 71/38, tel. 747-51-02. (2584/R/97)

Sprzedam: opel kadet 1.4, 5-drzwiowy, rok 1990. Strzyżewko 15, gm. Jaraczewo. (2587/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1981. Dąbrowa 21. (2589/R/97)

Sprzedam lub zamienię poloneza - rocznik 1986. Jarocin, ul. Wrocławska 73/11. (2597/R/97)

Sprzedam: MZ ETZ 250, rok 88. Annapol 40. (2611/R/97)

Sprzedam samochód fiat 126p, rok prod. 1988 - w dobrym stanie; nowe opony i inne części. Cena ok. 4.100 zł. Chwałęcín 19, gm. Nowe Miasto. (2613/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1992, przebieg 23.000 km. Chwałęcín 6, gm. Nowe Miasto. (2616/R/97)

Sprzedam: polonez 1.500, rok 1979, skrzynia 5-biegowa, autogaz, karoseria nowego typu. Przybylsław 23/3, gm. Żerków, (tel. wew. 441); po 18.00. (2617/R/97)

Sprzedam: fiat 126p FL, rok 1986. Kotlin, ul. Śniadeckich 13, tel. 740-53-62. (2621/R/97)

Sprzedam zastawę 1.100 - stan dobry. Łuszczanów, ul. Długa 193. (2625/R/97)

Sprzedam wartburga de Lux, rok prod. 1982. Jarocin, Prośniana 52. (2630/R/97)

Sprzedam: MZ ETZ 250 - 85 r. i fiat 126p - 93 r. Wilkowskiego, Gorzeńskiego 27. (2632/R/97)

Sprzedam: fiat 125p, rok prod. 1985. Tel. 747-61-01; po 16.00. (2633/R/97)

Sprzedam MZ ETZ 150 - 90 r. lub zamienię na P. F. 126p - 1983/85 r. Antonin 33, 63-210 Żerków, tel. 404 Żerków. (2639/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, r. p. 1988. Mini-szwec 15c; po godz. 19.00. (2646/R/97)

Sprzedam trabanta 601, rocz. 87. Jaraczewo, ul. Topolowa 2a. (2647/R/97)

Sprzedam ładę - 1983 oraz **fiata 126p** - 1983. Mieszków, ul. Radliniecka 5, tel. 090/602-729. (2648/R/97)

Sprzedam motorower simson SR50/1 skuter - stan b. dobry, r. produkcji 1989/92. Dobra Nadzieja 30, gm. Pleśzew. (2649/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, 1985 r. Łuszczanów, ul. Długa 134. (2658/R/97)

Tanio sprzedam: fiat uno 1.300D, rok produkcji 1986, pierwszy lakier, czerwony - stan b. dobry. Osiek 64. (2659/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok produkcji 1990. Tel. 747-13-41; po godz. 16.00. (2664/R/97)

Sprzedam nysę - mikrobis, rok 1986. Nowa Miasto, Klonowa 13. (98/RNM/97)

Nowo otwarty autokomis w Jarocinie na ul. Węglowej 4 (przy Wrocławskiej), tel. domowy 740-32-31; prowadzi skup, sprzedaż, zamianę oraz pośrednictwo sprzedaży samochodów używanych za gotówkę lub na korzystne raty bez zrantów. Atrakcyjne ceny! (406/97)

Sprzedam: autoalarm z centralnym zamkiem na pilota i elektryczne podnoszenie szyb (uniwersalny), felgi aluminiowe z oponami (szt. 4) do audi 80 lub audi 100, ponton dwuosobowy z wiosłami (Grudziądz). Tel. 747-46-46. (2666/R/97)

Sprzedam żuka skrzyniowego z wysoką plancką, rok 1976, po remoncie. 63-210 Żerków, ul. Tuwima 21, tel. 740-32-01. (2668/R/97)

Sprzedam fiata 126p, rocznik 86/87, pierwszy właściciel. Wilkowskiego, ul. Polna 27; po 18.00. (2671/R/97)

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1994, centralny zamek, autoalarm. Jarocin, ul. Sportowa 4/7, tel. 747-39-31. (2674/R/97)

Fiat tipo 1.4, 72.000 km, chabrowy metalik, szyberdach, zadbane; cena około 18.000 zł. Tel. 747-57-86.

Sprzedam: fiat 126p, rok 1991. Jarocin, ul. Waryńskiego 1/42, tel. 747-47-28. (2678/R/97)

Sprzedam fiata 126p, 1991 r. Witaszyce, ul. Żeromskiego 12. (2680/R/97)

Sprzedam: opel corsa, 89; cena do uzgodnienia. Tel. 747-35-62. (2681/R/97)

Sprzedam fiata 126p, r. p. 82. Raszewy 12/12, tel. 740-32-52; po godz. 18.00. (2683/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok prod. 1987 - stan dobry. Marian Wawrzyniak, Poręba 18. (2686/R/97)

Sprzedam: polonez, rok prod. 1987. Tel. 747-29-08. (2690/R/97)

Sprzedam fiata 126p, 1989, oryginalny lakier czerwony. **Sprzedam: lada 2105** 1.300, rok 1983 - stan b. dobry. Tel. 740-13-23. (2691/R/97)

Sprzedam ładę samarę, poj. 1.500, rok 90/91. Żółków 27. (2692/R/97)

Sprzedam: toyota corolla, rok 1985 - stan bdb. Szyplów 15, gm. Nowe Miaston/W. (2694/R/97)

Sprzedam fiata cinquecento 704, rok 1996, kolor czerwony. Jarocin, ul. Dunajeczka 28. (2696/R/97)

Sprzedam fiata cinquecento 704, rok 1996. Potarzyca, Słowikowa 1. (2697/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, r. 93 - st. bdb. Tokarów 12, tel. (0-62) 747-19-00 w. 78 Mieszków. (2699/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rok prod. 1987; cena 3.500 zł. Tel. 747-44-34. (2700/R/97)

Sprzedam poloneza 1.500, rok 1983. Witaszyce, ul. Stawna 9. (2702/R/97)

Sprzedam okazjnie samochód polonez, rocz. 1989, wersja przejściowa - w idealnym stanie. Tel. 747-23-03. (2704/R/97)

Sprzedam jawkę, rocznik 1983. Cielcza, ul. Maratońska 1. (2706/R/97)

Sprzedam fiaty 126p 650: 1987 r. - FL, 1983 r. - silnik 91 r., 1.6 tys. zł, 1977 r. - 800 zł. Jarocin, ul. Zajęcza 8A. (2708/R/97)

Sprzedam: opel corsa 1.2, rok prod. 1986, niebieski, 3-drzwiowy, sprowadzony w całości, zadbane, garażowany. Tel. 747-44-28. (2709/R/97)

Sprzedam: nissan micra 12, rok 1991 - pilnie. Michałów 11, tel. Chocicza 79. (2711/R/97)

Sprzedam: polonez 1.6, 1981. Tel. 747-59-61 lub po 18.00 742-27-25. (2713/R/97)

Wyjazdy po samochody za granicę; pełna obsługa klienta. Tel. 090/613-369. (2714/R/97)

Daihatsu charade 1.0i, rok 1993; **nissan sunny 1.4i,** 16V, rok 1994; **mazda 626** kombi, 1.8i, 12V, rok 1991. Tel. 090/613-369. (2714/R/97)

Sprzedam: PF 126p, rok prod. 1991. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 60. (2721/R/97)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę o powierzchni 0,3660 ha - położoną w centrum osiedla Ługi II w Jarocinie, która przeznaczona jest pod zabudowę siecią handlowo-usługową; cena 25 zł/m². Tel. (0-36) 415-97-29.

Kupię strych z przeznaczeniem na mieszkanie. Tel. 747-37-62. (2622/R/97)

Sprzedam dom jednorodzinny - bliźniak, 96 m², z meblami lub bez, na działce 840 m², w centrum Jarocina. Tel. 747-37-35. (2663/R/97)

Dom - stan surowy, zadaszony, działka przemysłowo-ogrodnicza, uzbrojona, 7.500 m². Jarocin, ul. Oplotki. Tel. (0-667) 541-32.

Pilnie poszukuję pokoju z kuchnią. Tel. 747-36-43.

Wydzierżawię pomieszczenie na działalność - ok. 30 m², w Jarocinie. Adres w biurze ogłoszeń. (2667/R/97)

Sprzedam dom mieszkalny, działka 1.600 m². Wojciechowo nr 60, telefon (0-62) 747-23-83; po godz. 16.00. (2669/R/97)

Sprzedam działki budowlane o pow. 0.1118 ha - cena 4 tys., 0.1271 ha - cena 4,5 tys., w Golinie. Golina, Zakrzewski 28. (2687/R/97)

Sprzedam dwie działki budowlane bliźniacze - na Polnej. (0-62) 721-82-64. (2689/R/97)

ROLNICZE

Sprzedam naczę samobieżną do siana, "Piasta" do nawozów, plug 5-skirowy. Zalesie 32, tel. Góra 46. (2579/R/97)

Sprzedam krowę wysoko cielną. Nosków, ul. Potarzycka 11. (2612/R/97)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 2-bębnową czeską. Dąbrowa 23, k. Jarocina. (2634/R/97)

Sprzedam krowę na wycieleniu. Bachorzew 1. (2637/R/97)

Sprzedam dmuchawę do siana. Bieżdźdów 35, tel. 740-33-40. (2640/R/97)

Sprzedam młode kurczaki brojlery do dalszego chowu, 3-tygodniowe, zaszczone. Od godziny 14.00 do 19.00, Skoczek 11A, koło Panienki. (2642/R/97)

Sprzedam dwa cielaki jałówki od mlecznej krowy. Jaraczewo, Golska 65. (2643/R/97)

Sprzedam schładzarkę do mleka 3-konwioową. Pięckowo, ul. Miłosławska 10, tel. 515-93. (2644/R/97)

Sprzedam kukurydzę paszową. Tel. 740-47-06; po 21.30. (2652/R/97)

Sprzedam pokosówkę Forsnit; poszukuje producentów prosiat i cielat. Tel. (0-666) 74-044. (2654/R/97)

Sprzedam krowę cielną. Dębno 32. (2685/R/97)

Sprzedam ciągnik C 360-30. Twardów 41, tel. 740-57-10. (2688/R/97)

Sprzedam kłacz, 15 miesięcy. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 50. (2693/R/97)

Sprzedam ciągnik C-360, rok 1982, C-330, rok 1982, siewnik "Poznaniak". Gwiazdę do siana 7, plug 2-skirowy. Witasyce, Cmentarna 2. (2722/R/97)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzież, identyfikatory, laminowanie, tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. 747-39-44; Kotlin, tel. 740-54-75.

Stacjonarny kurs żeglarski na stopień żeglarsza jachtowego w terminie od 4 do 20 lipca. Tel. (0-63) 75-29-72; wieczorem. (2594/R/97)

Turystyczno-rekreacyjny obóz żeglarski w terminie od 6 do 20 lipca. Tel. (0-63) 75-29-72; wieczorem. (2594/R/97)

Usługi - wykopy ziemne "Białoruś". J-n, ul. Kusocińskiego 29, tel. 747-54-49. (2630/R/97)

Trawniki, ogrody - projektowanie i wykonawstwo; żywoploty, wycinka drzew. Tel. (0-62) 747-26-85. (2636/R/97)

Szycie spodni już od 15 zł, szycie odzieży skórzanej, naprawa (potrzebny szewc). Jarocin, Rynek 2. (2641/R/97)

Usługi transportowe do 1,5 t; przewóz osób 8 + 1 (kraj i zagr.). Tel. 747-59-80. (2651/R/97)

Czyszczenie dywanów, tapicerki samochodowej - "Kärcher", Wilkowyja. ul. Piaskowa 17, (0-62) 747-19-00 w. 17. (2653/R/97)

Sprzedam samochód nysa oraz przyczepę samochodową ciężarową. Wydzierżawie magazyn w Jarocinie z możliwością korzystania z wózka widłowego. Tel. 740-55-80 wieczorem, 747-26-96 do godz. 15.00. (407/R/97)

Kosiarki, opryskiwacze i inny sprzęt ogrodniczy. Żerków, ul. Jarocińska 23. Raty bez żyrantów, niskie ceny. (2675/R/97)

"Unikat" biuro obrotu nieruchomości przyjmuje bezwzględnie oferty oraz komis TV i AGD. Tel. (0-61) 862-84-89. (408/R/97)

Sprzedam nowy bagażnik rowerowy do audi 80 na trzy rowery. Zlecę wykonanie sufitu z płyt gipsowych. Tel. 747-53-82; wieczorem. (2701/R/97)

Wideofilmowanie: poprawiny gratis. Winniewicz, os. Konst. 3 Maja 2/22, tel. 747-16-92. (2712/R/97)

Żaluzje poziome, pionowe, rolety - montaż, dostawa, naprawy, akcesoria. (2720/R/97)

PRACA

Zatrudnię absolwenta technikum łączności lub technikum elektronicznego. Tel. 747-30-47.

Zakład Stolarski zatrudni lakiernika - również emeryta lub na 1/2 etatu. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 747-28-25. (399/R/97)

Uczniów. 090/221-344.

Przyjmę uczennicę do sklepu spożywczego. Wiadomość: J-cin, ul. Wrocławska 5. (2650/R/97)

Zatrudnię pracownika do prowadzenia nowoczesnego gospodarstwa rolnego. Bardzo dobre warunki pracy; warunek - min. średnie wykształcenie rolnicze, prawo jazdy BT, pełna dyspozycyjność, mile widziana podstawowa znajomość komputera. Golina, ul. 1-go Maja 6a. (2670/R/97)

Przyjmę do pracy absolwenta szkoły drzewnej. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 55a (sklep meblowy).

20-letnia dziewczyna poszukuje pracy na okres wakacji. Jarocin, ul. Kurwowskiego 12.

Zatrudnię solidnych płytkarzy. Tel. (0-61) 72-37-35. (2695/R/97)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

net: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik.

Badania diagnostyczne USG głowicą dopochwową z pustym pecherzem moczowym. Ocena jajczkowania w niepłodności. Krioterapia nadżerek - zamrażanie. Badania cytologiczne i histopatologiczne. Zabiegi diagnostyczne w znieczuleniu ogólnym.

PRACOWNIA BADAŃ USG - ALOKA 500SSD (3,5-5-7,5 MHz) - 1997 r.

1) JAMY BRZUSZNEJ, 2) GINEKOLOGICZNE, 3) CIĄŻY, 4) PIERSI (sonomammografia), 5) TARCZYCY, 6) JADER, 7) PROSTATY.

Przyjęcia: Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.15 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35).

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób gruczołów piersiowych

* mammografia - lek. specjalista radiolog Maria Fizek

* biopsje cienkoigłowe piersi pod kontrolą USG - lekarze specjaliści: ginekolog Andrzej Pajdowski i chirurg onkolog Grzegorz Urbański

* badania cytologiczne - prof. dr hab. med. Jan Bręborowicz, specjalista histopatolog

Przyjęcia: Jarocin, ul. Zacisza (przychodnia OTL), środy 15.00 - 17.00. Informacje: lek. A. Pajdowski 090/605-125.

TARCZYCA - badania USG oraz biopsje cienkoigłowe pod kontrolą USG. Lekarze specjaliści Grzegorz Urbański i Andrzej Pajdowski.

Przyjęcia: Gabinet Zabiegowy - Przychodnia OTL, Jarocin, ul. Zacisza, w II i IV sobotę miesiąca od 17.00. Rejestracja 090/605-125.

OSTEOPOROZA - badania USG densytometryczne - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia: I poniedziałek miesiąca 16.00 - 17.00. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie. Informacje: dr Pajdowski, telefon 747-28-35.

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna M. Pajdowska - dermatolog-wenerolog; zabiegi dermatologiczne: elektrokoagulacje, krioterapia (zamrażanie ciekłym azotem). PRZYJĘCIA (bez rejestracji) we wtorki i piątki od 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 747-28-35.

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (wynik bezpośrednio po badaniu); przyjęcia: PLESZEŃ, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka I, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzisław Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezbolesnie, komputerowo - aparat BICOM. Rejestracja i informacja: od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 764-56-22 lub 57-57-50. Przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zmartwienia, jesteśmy dla ciebie. Rewelacyjna aparatura profesora Brüggemana - aparatem BICOM leczymy wszystkie trudne schorzenia. Rejestracja i informacja: od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 764-56-22 lub 57-57-50. Przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 747-23-07. (2243/R/97)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Wojciech MANISZEWSKI - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje we wtorki i czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 747-25-37. (2314/R/97)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosńska, specjalista ginekolog-położnik; przyjmuje prywatnie we wtorki i czwartki w godz. 16.15 - 17.15, w Poradni "K" (Ośrodek Zdrowia, ul. gen. Hallera 9). (2362/R/97)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; EKG, wizyty domowe, laseroterapia. Jarocin, ul. Siedleńska 4, wtorek, czwartek 16.30 - 19.00. Tel. dom. 747-12-10, gab. 747-34-51. (2491/R/97)

Gabinet ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 19.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 747-28-63, tel. praca - szpital Ostrów 36-24-31 w. 268. (2504/R/97)

Specjalista dermatolog; piątek 10.00 - 13.00, Jarocin, Wrocławska 38. (2563/R/97)

GABINET OKULISTYCZNY - KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobowanie soczewek kontaktowych; lek. med. Hanna Marczyk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05. (2661/R/97)

Lek. med. Anatol Zieliński - CHIRURG; przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05. (2662/R/97)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 747-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 747-36-00. (2676/R/97)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE I KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50. (2677/R/97)

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów

**do samochodów osobowych
dostawczych i ciężarowych
oraz do ciągników i maszyn rolniczych**

**Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze
oraz felgi o wymiarach 22,5**

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich



SKŁAD OGUMIENIA

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. Wiosenna 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk**

oferuje w cenach producenta:

- osprzet elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzet instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzet linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00



**Skład Opalu i Materiałów Budowlanych
w JAROCINIE, ul. WĘGŁOWA 23
tel. 747-22-67**

poleca w niskich cenach

MATERIAŁY BUDOWLANE

a przede wszystkim:

- cement • wapno • gips szpachlowy i budowlany • styropian
 - wełnę mineralną • cegły klinkierowe • bloczki betonowe
 - stolarkę drzwiową i okienną
- oraz **KLEJE I ZAPRAWY BUDOWLANE „ATLAS”**

Jesteśmy konkurencyjni! Sprawdź nasze ceny!

Dla stałych klientów oferujemy

KARTĘ PRYZMY z 6 % bonifikatą!

Zapraszamy codziennie od 7⁰⁰ do 15⁰⁰, soboty od 7⁰⁰ do 12⁰⁰

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY



Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

POLECA:

W BARDZO ATRAKCYJNEJ CENIE

PAPE WIERZCHNIEGO KRYCIA

oraz

PAPE IZOLACYJNĄ

Ponadto u nas możesz kupić NAJTANIEJ:

- cement
- wapno
- wełnę mineralną
- dachówki
- siatki ogrodzeniowe
- cegłę wapienno-piaskową
- lepek
- płyty wiórowe
- kostkę brukową
- pustaki skarpowe
- stal
- gipsy
- cegłę pełną i klinkierową
- galanterię ceramiczną

CENY KONKURENCYJNE!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 17⁰⁰

w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

Firma Szymańscy

Henryk Szymański

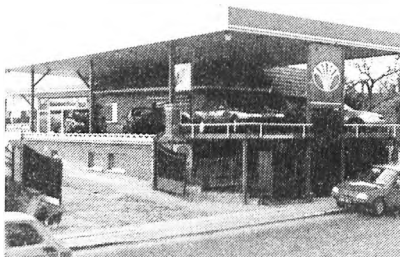
Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, Truck
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO



- Super atrakcyjne systemy ratne - do 5 lat oprocentowanie 9,9 %
- Montaż instalacji gazowej
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów
- Przy zakupie samochodu na klienta czeka niespodzianka

Serdecznie zapraszamy

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

TAD-BUD

**Usługi ogólnobudowlane
OCIEPLANIE BUDYNKÓW**

Tynki strukturalne i zwykłe
oraz inne prace

Golina, ul. Sportowa 3
tel. (0-62) 740-40-84

Płytki ceramiczne "OPOCZNO"

- elewacyjne, mrozoodporne, parapetowe
- podłogowe (Hiszpania)
- kleje, fugi
- boazerię świerkową

oferuje sklep na ulicy
Średniej 9 (przy PKO) w Jarocinie
Zapraszamy

HARDBIT
Autoryzowany Dealer
OPTIMUS



KOMPUTERY - OPROGRAMOWANIE

KOMPLEKSOWA
KOMPUTERYZACJA
PRZEDSIĘBIORSTW

**KURSY
KOMPUTEROWE**

**KASY
FISKALNE**

Kasa PS 2000
stara cena 4.379,00,-
nowa cena 3.647,80,-

Kasa PS 2000 Plus
stara cena 4.867,00,-
nowa cena 4.257,80,-

**ODDZIAŁ
JAROCIN**
ul. Śródmiejska 14
tel.: 747-49-00

"ADLER BIS"

**SZAFY I ZABUDOWY
Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
Z PŁYTY I LUSTER**

ORIGINAL [®]

PERGO

**SZWEDZKIE
PODŁOGI
LAMINOWANE**

JAROCIN, ul. św. Ducha 15

**NIE PRZEGAP OKAZJI !!!
ATRAKCYJNA OFERTA „HANKOOKA”
NA NIŻEJ WYMIENIONE OPONY**

Rozmiar	Stara cena	Nowa cena
185/65 R14T	188,-	168,-
185/65 R14H	200,-	185,-
185/60 R14H	180,-	165,-
195/60 R14H	200,-	195,-
195/65 R15H	230,-	215,-

**Ilość opon
objętych promocją
ograniczona**

**Zapewniamy
bezpłatny montaż**

ASO - Jacek Rataiczak
Jarocin, ul. Poznańska 26a
(za „Izolacją” - kier. Poznań)

od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty 9⁰⁰ - 14⁰⁰
tel. 090/616-072, dom. 747-59-01

HURT - DETAL

63-200 JAROCIN, ul. WĘGŁOWA 28, tel. (0-62) 747-30-58

**PŁYTY
GIPSOWO-KARTONOWE**

**RUSZT STALOWY
I AKCESORIA**

MASY SZPACHLOWE



tel. 57-06-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN
UL. LEŚNA 14
TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ
UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



Towarzystwo Edukacji Bankowej SA w Poznaniu
ogłasza nabór na rok akademicki 1997/98
do rocznego licealnego

STUDYUM FINANSÓW
szkoła na czasie

- atakcyjne kierunki kształcenia:
**bankowość • księgowość
podatki**
- dwa tryby nauki:
zaoczny • wieczorowy
- możliwość kontynuacji nauki w Wyższej Szkole Bankowej
- ciekawe perspektywy zawodowe

Zapraszamy:
Środa Wlkp. ul. Lipowa 9, tel. (0667) 524 53

ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR



FIAT

GOSTYŃSKI POLMOZBYT

zaprasza do zakupów szerokiego asortymentu
samochodów produkcji FIAT

Oferujemy:

- ⇒ FIAT - MALUCH
- ⇒ CINQUECENTO
- ⇒ BRAVO - BRAVA
- ⇒ UNO
- ⇒ PUNTO
- ⇒ MAREA - MAREA WEEKEND
- ⇒ FIAT DUCATO
- ⇒ ALFA ROMEO

P.P. „Polmozbyt”
Zakład Usługowo-Handlowy
63-800 Gostyń, ul. Wrocławska 140a, tel. 720-042, 720-035
czynny codziennie od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 14.00

POLMOZBYT TWOJĄ FIRMĄ

Apteka PKP w Jarocinie

ul. Sienkiewicza 1a

ZATRUDNI NATYCHMIAST MAGISTRA FARMACJI

na stanowisko zastępcy kierownika

Tel. (0-62) 747-36-84 w. 354 lub (0-61) 767-548

(404/97)

Firma Usługowa

**UKŁADANIE
CHODNIKÓW
Z KOSTKI
BRUKOWEJ**



Wola Książęca 61

tel. grzecznościowy 747-11-78 (po godz. 18⁰⁰)

Sprzedam

TELEFON KOMÓRKOWY
(na gwarancji)

ERICSSON FH 212

Ładowarka domowa, zestaw samochodowy
antena magnetyczna, aktywacja

Cena 1.550 zł brutto (może być fakt. VAT)
Tel. 740-30-19, 090/608-389

(400/97)

**SKLEP
firmowy**

63-200 Jarocin, ul. Rynek 6
tel. (0-62) 747-21-40

oferuje:

- ✓ elektronarzędzia
(Celma, Makita)
- ✓ aparaty telefoniczne
- ✓ artykuły elektryczne

- Raty bez łyżantów -

(402/97)

Zakład RTV

w Nowym Mieście n/W.
ZOSTAŁ PRZENIESIONY

na ul. Poznańska 36

Zakład prowadzi również
skup i sprzedaż sprzętu RTV, AGD itp.

(88/RNM/97)

Orzeczeniem Kolegium

ds. Wykroczeń w Jarocinie

na posiedzeniu w dniu 24.03.1997 r.

pan Kamil Porzucek syn Seweryna

zam. Jarocin, osiedle Konstytucji 3 Maja 25/19

został ukarany za to, że w nocy z 11 na 12 sierpnia 1996 r. w Jarocinie z parkingu przed blokiem nr 12 na osiedlu Konstytucji 3 Maja dokonał kradzieży motocykla m-ki WSK, nr rej. KLR 8814, wartości około 200 zł, działając na szkodę Mariana Olejniczaka, za co został ukarany karą grzywny w wys. 2.700 zł z zamianą w przypadku nieściągalności na 90 dni aresztu zastępczego, licząc po 30 zł za jeden dzień; podanie orzeczenia do publicznej wiadomości poprzez jednorazowe ogłoszenie w "Gazecie Jarocińskiej" na koszt ukaranego oraz przepadek przedmiotu kradzieży w postaci motocykla m-ki WSK, nr rej. KLR 8814

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jarocinie

na posiedzeniu w dniu 16.04.1997 r.

pan Robert Adam Bednarz syn Jana

zam. Jarocin, ul. Kościuszki 37/2

został ukarany za to, że w dniu 9.11.1996 r. około godz. 2.00 w Jarocinie w Rynku umyślnie wprowadził w błąd funkcjonariusza policji, podając mu jako swoje nazwisko, że nazywa Włodzimierz Ilijcz Lenin.

Ww. ukarany został karą grzywny w wys. 1.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni zastępczej kary aresztu oraz karę dodatkową - podanie jednorazowo do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w "Gazecie Jarocińskiej" na koszt obwinionego

POKOJE w KOŁOBRZEGU do wynajęcia

Tel. (0-94) 35-285-35

(2624/R/97)

☞ Styropian M-15, M-20 o grubości: 2, 3, 4, 5 cm

na zamówienie: dowolny wymiar, grubość, frez

☞ Preparaty gruntujące

☞ Tynki strukturalne wewnętrzne i zewnętrzne

p o l e c a

HURTOWNIA FARB

63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 13, tel. 747-15-21

(382/97)

Urząd Skarbowy w Jarocinie OGŁASZA PRZETARG

który odbędzie się w dniu 09.07.1997 r. o godzinie 11.00 w siedzibie urzędu w Jarocinie przy ul. T. Kościuszki 21, pok. 11, blok "B"

na sprzedaż samochodu m-ki Nysa T-522

rok prod. 1986 - cena wywoławcza 2.500,00 zł

Pojazd można oglądać w dniu 07.07.1997 r. w godz. od 12.00 do 13.00 w OTL w Jarocinie przy ul. Zacisnej.

Wadium w wysokości 250,00 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

(2619/R/97)

Samorządowa Administracja Szkół i Przedszkoli ul. T. Kościuszki 15a w Jarocinie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na wymianę instalacji centralnego ogrzewania w Szkole Podstawowej w Wilkowie

- na modernizację Szkoły Podstawowej w Potarzycy

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz informacje można otrzymać w siedzibie zamawiającego - tel. (0-62) 747-21-88.

Termin składania ofert upływa dnia 7 lipca 1997 r. o godz. 10.00.

(2635/R/97)

Dom Dziecka w Górze

63-231 Góra, ul. Dworcowa 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA DOSTAWĘ OPAŁU NA SEZON GRZEWCZY 1997/98

- węgiel kamienny orzech - 50 ton, kaloryczność min. 28.000 kcl

- miał węglowy - 75 ton, kaloryczność min. 22.000 kcl

Termin realizacji: od m-ca września 1997 r. do m-ca marca 1998 r., sukcesywnie wg bieżących uzgodnień. W ofercie należy określić cenę materiału wraz z dowozem, kaloryczność wraz z pozostałymi parametrami oraz termin płatności.

Zainteresowanych prosi się o składanie ofert do dnia 4.07.1997 r., godz. 11-ta, w siedzibie Domu Dziecka. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4.07.1997 r., godz. 12-ta.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają wymogi określone w art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

(2672/R/97)

ABC ładnego poruszania się

Chodzenie to prosta sprawa. Idziemy do przodu i już. I owszem, tylko jak to wygląda? Ładne poruszanie się to nie tylko posuwanie się do przodu, ale...

Najważniejsza jest nasza sylwetka. Zła postawa od razu rzuca się w oczy i nawet umiętność odpowiedniego stawiania kroków nie pomoże. Obejrzyjmy się w lustrze. Stoimy prosto, brzuch wciągnięty, pośladki też, łopatki ściągnięte (ale bez przesady, nie może być widać "skrzydełek"), ramiona opuszczone, głowa prosto. Powinniśmy się czuć tak, jakby ktoś usiłował ciągnąć nas w górę. I co? Niewygodnie? Jeśli do tej pory nie zwracaliśmy uwagi na prostowanie się, to jest niewygodnie... Na szczęście można się do tego przyzwyczaić. Najgorzej będzie z pośladkami - to trzeba wyćwiczyć. Warto, to się przyda szczególnie paniom, gdy prezentują się w obcisłych i kuszonych spódnicach lub kostiumie kąpielowym.

Co zrobić z nogami? Spróbujmy stanąć w ten sposób - lewa stopa jest zwrócona w lewą stronę, prawą stawiamy pod kątem prostym, mniej więcej w połowie stopy, teraz czubek lewej stopy przesuwamy nieco do środka. Lewa noga jest wyprostowana, prawą zginamy w kolanie. Gotowe! Stoimy niby bokiem, ale tułów jest zwrócony do przodu.

Dzięki takiej tzw. postawie "wyściowej" nasza talia i biodra są optycznie szczuplejsze. Tak oczywiście stają tylko panie. Panowie mogą stać swobodnie, stopy ustawione są równolegle, ciężar ciała można przenieść na jedną nogę. Sylwetka wyprostowana.

Umiemy już stać. Spróbujmy iść do przodu. Stawiając nogi należy zwrócić uwagę na to, by iść na jednej linii stawiając czubki stóp delikatnie na zewnątrz. Ale uwaga, stopy nie mogą się krzyżować, bo to będzie wyglądać śmiesznie. Panowie natomiast powinni stawiać stopy równolegle, zwracając uwagę by czubki stóp nie uciekały do środka. Każdy krok powinien zakończyć się maksymalnym wyprostowaniem kolan. Chodzenie z ugiętymi nogami wygląda śmiesznie. Na to powinny zwrócić uwagę wszystkie dziewczyny i panie, które lubią chodzić w butach na wysokim obcasie. Kroki nie powinny być zbyt duże, kolana zawsze dobrze wyprostowane. Trzeba także zwrócić uwagę na ramiona. W trakcie chodzenia nie powinny się one kołysać. Głowa także nie może się kiwać. Cała syl-

wetka jest wyprostowana, brzuch wciągnięty i napięty. Chodząc nie możemy się gąć w brzuchu. Trzymamy prostą linię. Od pasa w górę jesteśmy usztywnieni, ale za to możemy kołysać biodrami. Nie popadajmy jednak w przesadę. Nie można przerzucać ciężaru ciała z jednego pośladka na drugi. Ręce powinny lekko poruszać się wzdłuż ciała, nie wachlujemy jednak nimi na wszystkie strony. Wszystkie te uwagi dotyczą także panów, no może z wyjątkiem kołysania biodrami.

AGNIESZKA PILARCZYK

Dруга skóra

Wreszcie słońce przypomniało sobie, że mamy lato. Nareszcie możemy włożyć na siebie coś letniego i bardzo kusego. "Dруга skóra", tak najczęściej mówi się o małej sukieneczce ściśle przylegającej do ciała. W takiej sukience nie da się ukryć. Doskonale podkreślony jest biust, talia i biodra. Ale o to przecież chodzi, by wyglądać kobieco i sexy.

Z dzianiny czy lycry, gładkie, w paski czy kwiatki - na zgrabnej dziewczynie "dруга skóra" zawsze będzie wyglądać rewelacyjnie.

(pa)

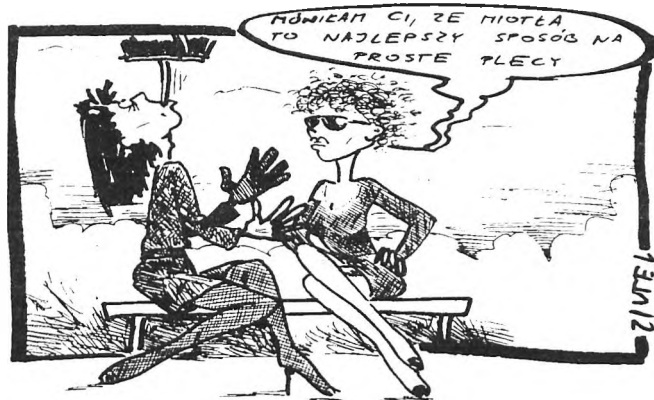
Grzybica

Grzybica jest lekka, ale nieprzyjemna i długotrwała chorobą. Możemy zarazić się nią poprzez używanie wspólnych ręczników, bielizny, gąbek i butów. "Dostaniemy" ją także chodząc boso na basenie, czy biorąc prysznic w hotelach lub akademikach. Pierwszymi objawami tej dolegliwości jest swęd i zaczerwienienie skóry między palcami stóp. Naskórek łuszczy się i wydziela nieprzyjemny zapach. Najlepiej udać się z tym do dermatologa. Przed leczeniem warto zorientować się, czy ktoś z domowników nie cierpi na tą przypadłość.

Oprac. (mh)



Fot. R. Kaźmierczak



Na działce

SZKODNIKI

Do walki ze szkodnikami wcale nie potrzebujemy środków chemicznych. Największym zagrożeniem dla działkowicza jest zdomowienie się w pobliżu ogrodu żaby, jaszczurki lub jeża. Żaby, a zwłaszcza ropuchy zwalczają ślimaki zjadające liście roślin. Aby te pożyteczne płazy zdomowiły się w naszym ogrodku, należy stworzyć im odpowiednie warunki do życia. Żaby najbardziej lubią miejsca wilgotne, szczególnie grządkę ocienioną fasolką szparagową. Jeź również gustuje w ślimakach. Zjada też różnorakie larwy. Najlepiej czuje się on w gęstym żywopłocie lub pod podłogą altanki. W walce z mszycami pomocne są biedronki. Szkodniki te nie lubią również zapachu aksamitek. Warto więc upiększyć sobie grządkę tymi kwiatkami.

KOMPOST

Wyrwane chwasty, trawa i liście to doskonały materiał na kompost. Za rok powstanie z niego żyzna, próchnicza ziemia. Można do niego wrzucać resztki jedzenia, skorupki od jajek, fusy od kawy i herbaty, popiół z kominka, oberki, a nawet kawałki tektury i podarte szmaty. Stertę kompostową należy kilkakrotnie przekopać. Nie powinno się składać do niej liści orzecha włoskiego, olszyny i korzeni akacji. Hamują one wzrost kwiatów i krzewów. Szkodliwe są także rośliny rosnące przy ruchliwych ulicach. Zawierają one dużo ołowiu, który długo pozostaje w glebie. Resztki olejów, farb i środków ochrony roślin zatrują ziemię, a szkło i kołczaste gałki mogą zranić przy przesypaniu kompostu.

Oprac. (mh)

Rokitnik

Rokitnik jest dwupiennym krzewem o wysokości sześciu metrów. Lubi słońce, nie toleruje wiatru. Owoce dojrzewają we wrześniu i nie opadają aż do wiosny. Zbiera się je po mrozach, kiedy przybiorą barwę żółtą lub czerwono-pomarańczową i staną się jędrne. Przechowujemy je w drewnianych beczkach lub workach z materiału w chłodnym, przewiewnym i zaciemnionym pomieszczeniu.

Owoce rokitnika doskonale nadają się na syropy, soki, galaretki i konfitury. Jagody krzewu zawierają witaminy: C, B1, B2, B6, K, E, P, kwas foliowy, węglowodany, kwasy organiczne, substancje garbnikowe, kwasy tłuszczowe, flawony, związki zawierające azot, mikroelementy oraz substancje bakterio- i grzybobójcze.

Rokitnik ma szerokie zastosowanie w kosmetyce. W domowych warunkach, w bardzo prosty sposób można otrzymać olej z owoców krzewu. Ze świeżych owoców wyciskamy sok, a pozostałe pestki i skórki suszymy i mielimy w młynku do mielenia kawy. Wsypujemy je do termosu i zalewamy ogrzanym do 60 stopni olejem roślinnym w proporcji 1:2. Zamknięty termos odstawiamy na dobę. Po tym czasie zlewamy część płynną, a "fusy" powtórnie zalewamy olejem roślinnym. Powstałego w ten sposób, tego drugiego oleju można używać jako

dodatku do sałatek, surówek, maseczek kosmetycznych i kremów. Sok z rokitnika można przechowywać konserwując go lub rozcieńczając z cukrem w proporcji 1:1,5 lub 1:2.

Oleju z rokitnika używa się też w medycynie. Zewnętrznie stosuje się go na rany, oparzenia, owrzodzenia, w schorzeniach ginekologicznych, okulistycznych (leczenie uszkodzeń rogówki) i dermatologicznych. Używany jest także wewnętrznie w schorzeniach wątroby, po operacjach przewodu pokarmowego lub w leczeniu chorób ginekologicznych. Przy częstych infekcjach dróg oddechowych zaleca się inhalacje z oleju rokitnika.

Oprac. (mh)

Karambola

Jest to egzotyczny owoc o przekroju pięciokątnej gwiazdy. Pochodzi z Malezji. Uprawiana jest także w Kalifornii, Indiach, Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej. Ma soczysty i chrupiący miąższ. Zapachem przypomina jaśmin. Zawiera witaminę C, wapno, magnez i fosfor. W zależności od odmiany może mieć słodki albo kwaśny smak. Jada się ją na surowo. Sokiem z karamboli świetnie czyści się przedmioty z miedzi.

Oprac. (mh)

LISTA PRZEBOJÓW JA-RADIA

(notowanie 71, 21 czerwca 1997)

ACHTUNG BABY!

Liczbę z lewej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą w poprzednich notowaniach pozycję na liście i ilość tygodni na liście.

J-RLP jest przedstawiana, w pełnym wydaniu liczącym 50 pozycji, w każdą sobotę między 16.00 a 19.00 na 96,80 MHz i 71,09 MHz.

Jeżeli chcecie do nas napisać (wasze opinie, głosy i inne sprawy), to na adres: JA-RADIO, ul. Kościuszki 8b, 63-200 Jarocin. Jeżeli jest wam wygodniej kontaktować się z nami przez telefon, to dzwonić do nas między 10.00 a 15.00 na nr (0-62) 747-15-31, 747-37-60.

Przedziew czy później to ci się opłaci: co tydzień trafiają się niespodzianki!

1.	1	1	6	Takie tango	BUDKA SUFLERA (New Abra)
2.	2	2	7	Nie stało się nic	ROBERT GAWLIŃSKI (Starling)
3.	5	5	6	Jak ja kocham cię	7777 (Pomaton EMI)
4.	3	3	7	Co ty tutaj robisz	ELEKTRYCZNE GITARY (Mercury)
5.	9	9	6	Jenny	EDYTA BARTOSIEWICZ (Izabelin/Polygram)
6.	4	2	12	Bal u senatora '93	PIDŻAMA PORNO (SP Records)
7.	7	7	8	Hej, Janicku	HAV RAN & Paweł Kukiz (BMG Ariola Poland)
8.	6	4	15	On tu jest, on żyje	ARMIA (Ars Mundi)
9.	8	1	14	Falling in love	AEROSMITH (Columbia)
10.	11	11	7	Young Boy	PAUL MCCARTNEY (Parlophone)
11.	12	8	10	Mostly	ANITA LIPNICKA (Pomaton EMI)
12.	10	1	9	Kraina miłości	BAJAM (Pomaton EMI)
13.	19	19	4	Something beautiful...	TINA TURNER (Parlophone)
14.	16	16	7	Elegantly wasted	INXS (Mercury)
15.	22	22	4	12 Groszy	KAZIK (SP Records)
16.	14	14	7	Nie chcę dawać...	O.N.A. (Columbia)
17.	15	7	22	Into the mystic	JOE COCKER (Capitol)
18.	13	1	15	24 zachody słońca	FIREBIRDS (Izabelin/Polygram)
19.	20	20	7	Old before I die	ROBBIE WILLIAMS (Chrysalis)
20.	17	9	11	Into my arms	NICK CAVE & THE BAD SEEDS (Mute Records)
21.	27	27	5	This is to mother you	SINEAD O'CONNOR (Chrysalis)
22.	23	23	5	Star people '97	GEORGE MICHAEL (Aegon/Virgin)
23.	35	35	3	Hush	KULA SHAKER (Columbia)
24.	18	1	10	Małe szczęścia	ROBERT JANSON (Zic Zac)
25.	21	10	20	Mam wszystko, jestem...	ROBERT KASPRZYCKI (Pomaton EMI)

NOWOŚCI na liście!

[43] Too many tears - DAVID COVERDALE & WHITESNAKE (EMI), [45] Dmuchawce, latawce, wiatr - URSZULA (Zic Zac), [47] Sytuacja na wakacjach - ATRAKCYJNY KAZIMIERZ (Izabelin Studio), [49] Łałwopaini - MARYLA RÓDOWICZ (Tra La La/Polygram)

PRZECZYTAJCIE
POSŁUCHAJCIE

MUZYCZNA EKSPLOZJA

piątek 27 czerwca, godz. 18.00

W tym wydaniu posłuchamy rocka folkowego wywodzącego się z tradycji i źródeł muzyki świata, w szerokim tego słowa znaczeniu. Zapoznamy się z nagraniami działającej już od 1985 roku grupy VOO VOO i jej lidera Wojciecha Wąglewskiego. W programie nie zabraknie oczywiście muzycznych nowości. Zaprasza Piotr Owczarek.

AEROBIK NIEDZIELNY

niedziela 29 czerwca, godz. 07.40 i 09.15

Siostra Danuta serdecznie zaprasza do "krainy gimnastyki". Dwa razy, tuż po otwarciu oczu, a następnie przed niedzielnym śniadaniem. Jeżeli nie ćwiczyliście jeszcze z nami, to kolejna okazja, aby rozpocząć poranne zmagania z własnym ciałem.

NIEDZIELNY PORANEK JA-RADIA

niedziela 29 czerwca, godz. 07.00 - 12.00

Jeżeli nawet pogoda nie sprzyjałaby tego lata, możemy zapewnić Państwa, że w niedzielne poranki, przez całe wakacje, przynajmniej pogody ducha nie zabraknie. Kto rano, w niedzielę, wstaje, temu JA-Radio cały szczęśliwy dzień zapewnia!!! Zaprasza, w tym tygodniu wyjątkowo, Sławek Mikołajczak.

HOROSKOP NA CAŁY TYDZIEŃ

niedziela 29 czerwca, godz. 08.40 i 09.40

Jeżeli chciałbyś usłyszeć co czeka Cię w nadchodzącym tygodniu dowiesz się

sluchając prawdziwej wróżki. W JA-Radiu przyszłość przepowiada wróżka AYCHA.

MUZYCZNE PODRÓŻE

niedziela 29 czerwca, godz. 11.40

W ramach niedzielnych wycieczek po świecie zapraszamy do Indii. Posłuchamy tradycyjnych hinduskich kawałków, a także tego co aktualnie znajduje się na listach przebojów. To pierwsza część podróży do tego egzotycznego kraju. Zaprasza Waldek Przybylski.

NA ŻYWCA

poniedziałek 30 czerwca, godz. 18.00

The Rolling Stones mają w swojej dyskografii kilka płyt koncertowych. Jednak poza oficjalną dyskografią istnieje wiele płyt koncertowych, jakościowo lepszych lub gorszych, na których wydanie Stones dążący o najwyższy poziom produkcji nigdy by nie pozwolili. Ale fani zespołu mają zawsze odmienne zdanie i traktują takie, w sumie nielegalne, produkcje jako cenne uzupełnienie kolekcji. Bootleg zawierający nagrania z koncertów, które Rolling Stones zagrali w Kalifornii w 1969 r. i w Filadelfii w 1972 wypełni najbliższe wydanie „na żywo”. A są tu utwory nigdy nie zarejestrowane na legalnych płytach: „All down the line”, „Don't lie to me”, „Rock's off” i wiele innych rarytasów. Wstęp jak zwykle wolny. Trzeba tylko włączyć zdanie w poniedziałek o 17.05 na 71,09 lub 96,80 MHz.

WIADOMOŚCI Z DROGI

codziennie 08.50, 12.50, 16.50

Pełny serwis dla kierowców w którym prognoza pogody i informacje o utrudnieniach w regionie i na drogach krajowych. Zanim wyjedziesz samochodem, posłuchaj JA-Radia.

JEŚLI MASZ ŁADNY GŁOS
DOBRA DYKCJĘ
LUBISZ MUZYKĘ
I PO TROCHU WSZYSTKO,
CZYM ŻYJE WSPÓŁCZESNY
CZŁOWIEK
CHCIAŁBYŚ PROWADZIĆ
PROGRAM W RADIU

CZEKAMY
NA CIEBIE

JA-Radio Jarocin
tel. (0-62) 747-47-47, 747-15-31

PIĘTY ZE SKLEPI
"SCHODY DO NIEBA"



The Allman Brothers Band "THE FILLMORE CONCERTS"
(PolyGram) - Cena - 65.00 zł (2 CD)

Piosenka Dnia
w JA-Radiu (Power Play)

w tym tygodniu (27 czerwca - 3 lipca 1997)

piątek 27.6> Tell me is it true

- UB 40 (Virgin/EMI)

sobota 28.6> L'hospice

- MARKA (Columbia)

niedziela 29.6> U nas w Europie

- MAREK DYJAK (Starling)

poniedziałek 30.6> La neige au Sahara

- ANGGUN (Columbia)

wtorek 1.7> W dzień gorącego lata

- BIG DAY (Izabelin Studio/Polygram)

środa 2.7> (Are you) the one that I've

been waiting for?

- NICK CAVE & the BAD SEEDS (Mute)

czwartek 3.7> Wianek z gwiazd

- ROBERT CHOJNACKI & ... (Ara)



w sobotę po godz. 12⁰⁰

ZUPA Z BOBU PO RIBATEŻAŃSKU

1 kg świeżego młodego bobu łuskanego

1 1/2 l. wody lub wywaru mięsnego

1/4 szklanki oliwy

natka pietruszki, liście lubczyk, sól

6 kwadratów z miększego chleba o grubości

1 cm usmażonych na chrupko na oliwie

DORSZ Z „CEBOLADĄ” I Z ZIEMIĄKAMI

1 kg dorsza, morskiczka lub innej ryby

morskiej o jednym mięsie

1 szklanka oliwy

6 dag masła

3 zapki czosnku, biały pieprz

75 dag ziemniaków

3 duże cebule

1 łyżka koncentratu pomidorowego

sól, natka pietruszki

PROGRAM



96.8 MHz 71.09 MHz

WOCZENIE

Serwisy informacyjne i pogoda

od 7.00 do 17.00 co godzinę;

od 7.00 do 16.00 w sobotę i niedzielę

Piosenka dnia

8.05, 10.05, 12.05, 14.05, 16.05

Z drogi - informacje dla kierowców

8.50, 12.50, 16.50

PIĄTEK (27.VI)

07.10 Kalendarium

07.30 "Wyłączamy" (komunikat o wyłączeniach prądu)

07.45 Przegląd prasy

08.45 Przegląd prasy

09.15 Kursy walut

09.30 "Prawnik radzi"

09.45 Przegląd prasy

10.10 Gość Dnia

11.10 Lato, Ty i JA

13.10 Konkurs

14.30 "Ryzyk - fizyk" (kursy akcji i walut)

14.40 Płyta dnia

15.30 "Jeśli mamy, to zagramy"

16.10 Lato, Ty i JA

16.30 "Prawnik radzi"

17.05 "Wyłączamy" (komunikat o wyłączeniach prądu)

17.10 - 19.00 Audycja autorska

PIĄTEK 27.VI

12.30 Policja radzi, ostrzega, przypomina; 17.05

Radio MACHINA - muzyka według "Machiny",

wywiady, niezwykle teksty; 18.00 Muzyczna

eksplozja - wszystko o muzyce polskiej -

audycja Piotra Owczarka

SOBOTA 28.VI

12.10 Zatańcz w kuchni, gotuj razem z nami -

audycja Artura Śmigilewskiego; 13.10 "Być

kobietą" - magazyn poradniczy Agnieszki

Pilarczyk 14.10 "Taśma" z filmami i muzyką

filmową - audycja Joanny Ścigacz; 15.30 "Jeśli

mamy to zagramy"; 16.10 LISTA PRZEBOJÓW

JA-RADIA (72) - prowadzona przez Adama

Martuzalskiego i Hieronima Ścigacza

NIEDZIELA 29.VI

7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30 Płyta na niedzielę;

7.40 Aerobik na dobry początek; 8.40 Horoskop

na tydzień (I); 9.15 Aerobik przed śniadaniem; 9.40

Horoskop na tydzień (II); 10.10 Świat przyrody;

10.40 Konkurs niedzielny; 11.40 Muzyczne

podróże; 12.10 Lato, Ty i JA; 13.10 Koncert

zyczeń; 15.05 CHIP - magazyn dla komputer-

maniaków; 15.20 "Pozdrowienia"; 16.10 Z

małego podwórka i z wielkiego świata -

podsumowanie tygodnia; 17.10 Pod prąd -

magazyn Joanny Ścigacz i Edwarda Roszczyka z

motorami, samochodami i muzyką; 18.00 Spor-

towe JA - Sławek Włoszczyk i Anita Skup o

wydarzeniach sportowych

PONIEDZIAŁEK 30.VI

17.05 Mikser - magazyn w zasadzie muzyczny

- audycja Hieronima Ścigacza; 18.00 Na żywo -

ROLLING STONES - audycja Hieronima Ścigacza

WTOREK 1.VII

12.30 Giełda pracy; 17.05 Znać? To posłu-

chajcie! - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA 2.VII

12.30 Komentarz Dziennika Prawa i Gospo-

darki; 18.00 GROLSCH JAZZ CLUB - audycja

Roberty Prządki

CZWARTEK 3.VII

12.30 Giełda pracy; 17.05 Wieczór rockowy

Pawła Michaliszyna

KSIAŻKA

Niewiarygodna historia

"Bracia" - to historia naprawdę niewiarygodna. William Goldman opowiada ją jednak tak umiejętnie, że czytelnik już od pierwszej strony gotów jest uwierzyć we wszystko...

William Goldman to żywa legenda literatury i filmu amerykańskiego. Na podstawie jego scenariuszy nakręcono takie filmy jak "Maratończyk", "Wszyscy ludzie prezydenta", "O jeden most za daleko", "Butch Cassidy i Sundance Kid". Do tej pory Goldman opublikował ponad dwadzieścia powieści i trzy dramaty. "Bracia" to kolejna atrakcyjna propozycja tego autora. W małym miasteczku pod Londynem w tajemniczej eksplozji ginie dwójka dzieci... W Nowym Jorku samobójstwo popelnia zakochana w sobie para młodych ludzi... Te pozornie nie związane ze sobą tragiczne wydarzenia to zaledwie początek sensacyjnej intrygi opisaną w "Braciach".

Były likwidator ("morderca wyższego szczebla") tajemniczego "Wydziału", sławny ze swej siły - Scylla znalazł się na jednej z wysp karaibskich. Przywieziono go tutaj, nie dając gwarancji, że kiedykolwiek zobaczy jeszcze innego człowieka, że wróci do cywilizowanego świata. O tym, że Scylla istnieje, wie tylko jedna osoba. Od niej zależy, czy Scylla spędzi na wyspie resztę życia, czy może jednak "Wydział" zwróci się do niego o pomoc.

Scylla był już o krok od śmierci. Kiedy go odratowano, zmieniono jego odciski palców, twarz, głos. Na wyspie żył samotnie, jego codzienność urozmaicały jedynie ptaki i ćwiczenia fizyczne.

Kiedy pewnego razu na horyzoncie pojawia się helikopter, Scylla jest podekscytowany, cieszy się, że dano mu kolejną szansę. Myśli o tym, że "nie wywają go przecież po to, by wykonywał jakieś dziecinne łatwe zadanie, nie każą mu przecież strzyc trawników lub sprzątać zabawek. Nie; gdzieś tam musi się dziać coś strasznego..."

Scylla nie jest "zwykłym" mordercą, jest likwidatorem. Potrafi zabić każdego i niewiele obchodzi go to, czy sam będzie żył, czy też zginie. W "Braciach" świat dzieli się na "Krwiopijców" - dążących do totalnej władzy i ich przeciwników - "Bogobojnych". Scylla reprezentuje "Bogobojnych", którzy pracują nad coraz nowocześniejszą bronią, zdolną zabić człowieka w maksymalnie krótkim czasie, ale robią to tylko po to, żeby "Krwiopijcy" ich nie prześcignęli. Wtedy bowiem mieliby władzę nad całym światem...

Powieść czyta się jednym tchem - nawet jeśli ktoś nie przepada za tego typu literaturą. Nawet początkowe wątki rozzerwane pomiędzy na pozór nie związanymi ze sobą postaciami - nic nużą. Wręcz przeciwnie - zapowiadają coś niezwyklego, przerażającego, coś, przed czym nie ma odwrotu. Na chwilę nudy czy zamyślenia nie pozwala ani narracja, ani sposób opisywania postaci. Stworzone kreacje wynalazców nowoczesnej broni - Standisha czy wuja Arky'ego są niezwykle i intrygujące, jak zresztą cała powieść.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

William Goldman: Bracia. Wydawnictwo Adamski i Bieliński. Warszawa 1997



WYSTAWA

Jubileusz w muzeum

Tylko przez miesiąc można było oglądać wystawę w Muzeum Literatury Henryka Sienkiewicza, poświęconą twórcy i fundatorowi muzeum - Ignacemu Igo Mosiowi. Okazją do stworzenia ekspozycji stały się 80. urodziny jej bohatera.

Rzadko zdarza się, aby wystawy poświęcane były żyjącym osobom. Do rzadkości należy także, aby muzeum zostało stworzone przez jednego człowieka. Taką osobą jest właśnie Ignacy Moś, który urodził się 17 maja 1917 w Ostrzeszowie. W czasie okupacji ukrywał się w okolicach Kotlina. Potem znalazł się na Kielecczyźnie. Tam wykupił od Niemców syna Henryka Sienkiewicza. Z wdzięczności za ocalenie życia syn pisarza podarował Ignacemu Mosiowi wydanie "Ogniem i mieczem". W ten sposób zapoczątkowany został zbiór Sienkiewiczianów.

W 1978 roku Ignacy Moś przekazał swoje zbiory władzom miasta Poznania i w kamienicy podarowanej mu przez syna Cyryla Ratajskiego założył muzeum Henryka Sienkiewicza. Niedawno skończył 80 lat. Ponad połowę życia poświęcił zbieraniu pamiątek po pisarzu. - Ignacy Moś jest dobrym duchem naszego muzeum - mówi o jubileacie kustosz muzeum Anna Surzyńska - Blaszk.

Na wystawie zgromadzono tylko niewielką część przedmiotów poświęconych Ignacemu Igo Mosiowi. Wśród eksponatów pojawiły się m. in. odznaczenia przyznawane przez różne organizacje. - Najbardziej cenię sobie nie te najwyższe odznaczenia, ale Order Uśmiechu przyznany mi przez dzieci i tytuł Wielkopolanina Roku 1995 - zapewnia Ignacy Moś. W gablotach można było także zobaczyć zdjęcia jubilatą w otoczeniu rodziny i przyja-

ciół, w tym także potomków Henryka Sienkiewicza. Wśród książek znalazły się te z dedykacjami m. in. od Arkadego Fiedlera, Janusza Pawełskiego, Barbary Wachowicz.

Największą pasją życia Ignacego Mosia jest Henryk Sienkiewicz. - Sienkiewiczowie pomagają mi nawet z zaświatów. Niedawno zmarła wnuczka wielkiego pisarza Maria Kornilowicz zostawiła mi w spadku ogromną ilość pamiątek rodzinnych. Są wśród nich obrazy, książki podpisane przez samego Sienkiewicza - stwierdza jubilat. Swej wielkiej namietności Ignacy Moś poświęcił kilkadziesiąt lat i ogromne sumy pieniędzy. Jest jeszcze wiele rzeczy, które chciałby zdobyć. Wie o listach Sienkiewicza rozsypanych po całym świecie. - Chciałbym długo żyć, bo mam jeszcze wiele do zrobienia - powtarza.

Drugą miłością życia jubilatą są dzieci, przede wszystkim niepełnosprawne. Nie mając własnych, pomaga tym z Zakładu dla Dzieci Głuchych i Niemych. Wspomaga także wiele szkół, które noszą imię Henryka Sienkiewicza. Funduje tablice pamiątkowe. Ci, którzy nie zdążyli obejrzeć wystawy, nie muszą się martwić. Kiedy będą w Poznaniu zwiedzać Muzeum Henryka Sienkiewicza mogą przy okazji osobiście poznać człowieka, dzięki któremu to muzeum istnieje.

LIDIA SOKOWICZ

NOWOŚCI FILMOWE

KINO "ECHO"
Jarocin, ul. Gołębia 1

"Picasso"
24 - 26 czerwca - godz. 19.00
Bilety 6 zł

"Długi pocałunek na dobranoc"
27 czerwca - godz. 19.00
28 czerwca - godz. 17.00
Bilety 6 zł

"Klamca, klamca"
28 czerwca - godz. 19.00
29 czerwca - godz. 18.00
30 czerwca - godz. 18.00
1 lipca - godz. 18.00
2 lipca - godz. 19.00
3 lipca - godz. 19.00
Bilety 6 zł

NOWOŚCI PLYTOWE

Warner Music Poland
AL DI MEOLA "Plays Piazzola"
MEDUSA "Story"
MARCUS MILLER "Marcus Miller"
MARCUS MILLER "Suddenly"
KENNY GARRETT "Songbook"
DAVID BYRNE "Feelings"
DOROTA MARCZYK "Sekret"
TSA "The Best Of TSA"
PAUL YOUNG "Paul Young"
NEIL YOUNG "Year Of The Horses"
MONTLEY CRÜE "Generation Swine"

PLYTA

Ponadczasowe piękno

Zostałem uwiedziony. To samo przytrafiło się jeszcze kilkunastu osobom, które zapoznałem z uwodzicielką. Stan ten dzielimy z kilkoma milionami osób w Europie. Uwodzicielką jest Sarah Brightman - perfekcyjna wokalistka. Od miesiąca miłośników muzyki czaruje swoim najnowszym albumem zatytułowanym TIMELESS. Jest tam 14 absolutnie pięknych ponadczasowych tematów zaśpiewanych tak, że dostaje się gęsiej skórkę. Wokalistkę towarzyszy Londyńska Orkiestra Symfoniczna. Trudno wyróżnić na tej

plycie jakiś utwór, gdyż wszystkie są doskonałe. Płytę otwiera zachwycająca kompozycja Jerry'ego Goldsmitha "No one like you" (Nie ma nikogo podobnego do ciebie). Jest cudowna wersja ballady Gypsy Kings "Tu quieres volver" (Chcesz wrócić). Silne wrażenie robi interpretacja znanego utworu grupy Queen "Who wants to live forever" (Kto pragnie żyć wiecznie). W dwóch utworach "Just show me how to love you" (Pokaż mi jak cię kochać) i "There for me" (To dla mnie!) Sarze Brightman towarzyszy Jose Cura - charyzmatyczny, 34-letni argentyński tenor, o którym jego odkrywcą Placido Domingo powiedział że jest przyszłością wielkiej wo-



kalistki. Mimo, że na poprzednim albumie "Fly" obecna była piosenka "Time to say goodbye" (Czas na pożegnanie), umieszczono ją i na tej płycie. Utwór ten zaśpiewany w duecie z włoskim tenorem Andream Bocellim okazał się singlowym bestsellerem wszech czasów w Niemczech (sprzedano prawie 3 miliony kopii). W tytule płyty nie ma żadnej przesady! Ten album będzie (już jest!) rozkoszą zarówno dla fanów muzyki pop jak dla miłośników klasyki.

HERO

Sarah Brightman & the London Symphony Orchestra "Timeless", East West 1977, TT: 52:29: No one like you; Just show me how to love you; Tu quieres volver, In Pace; There for me; Bilitis-Generique, Who wants to live forever, La Wally, Naturaleza muerta, En Aranjuez con tu amor; In trutina, Time to say goodbye, O mio bambino caro, Alleluja.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Koniecznie rzuć palenie! Po-
może Ci w tym wyjazd, na który
zapewne zdecydujesz się już w najbliż-
szą sobotę. Natomiast wkrótce dowiesz
się o pewnych przetasowaniach w
miejscu pracy, jeżeli zechcesz, wyciąg-
niesz z tego korzystne dla siebie
wnioski na przyszłość. Partnerowi nie
stawiaj zbyt wygórowanych wymagań
- może im nie sprostać. Pomyślny dzień
- sobota.

BYK (20 IV - 20 V)
Czujesz się pokrzywdzony, bo
bliscy liczą, że i tym razem wyreczy-
ś ich w pracy i jak zwykle wybawisz z
kłopotów. Masz wielką ochotę zbuntować
się - do czego serdecznie zachę-
camy. Około wotorku czeka Cię miłe
spotkanie z rodzeństwem lub przyja-
ciółmi. A może wybierzesz się gdzieś
razem w weekend? Pomyślny dzień -
środa.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Dużo radości z rodziny. Aby
było jeszcze miłej, weekend spędźcie
na relaksującej wycieczce. Samotne
Bliznięta także powinny wybrać się w
plener. Przygoda czeka!!! Powinieneś
teraz zapomnieć o wszelkich proble-
mach zawodowych i uwierzyć, że
wkrótce miną. Już niedługo przekażesz
komuś dobrą wiadomość. Pomyślny
dzień - środa.

RAK (21 VI - 22 VII)
W życiu prywatnym narzuciłeś
sobie pewne hamulce - i lepiej, żeby
na razie tak zostało. W pracy bądź
ekspansywny, lecz staraj się przewidy-
wać konsekwencje każdego swojego
kroku. Około czwartku otrzymasz się o
nieprzyjemną alerę, z której wyratuje
Cię przypadek. Ale gdyby nie był
poparty przezornością... Pomyślny
dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Trudne chwile czekają Cię na
początku przyszłego tygodnia, nie
poddawaj się. W miłości jak na wojnie,
wszystkie chwytaj dozwolone. Choć Ty
na pewno nie przekroczysz granic
dobrego smaku... Wkrótce okaże się,
że decyzja o rozbiegu albo skłębieniu
związku leży w Twoich rękach. Pomyślny
dzień - czwartek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Możesz liczyć na ciąg szczęśli-
wych wydarzeń. Fortuna sprzyjać Ci
będzie w grach losowych i hazardo-
wych. A jeśli nie grywasz w żadną z
nich, los położy na Twojej drodze
wartościowy przedmiot. W sprawach
sercowych rokowania są równie opty-
mistyczne. Kroj się drugi (dla nie-
których pierwszy) miodowy miesiąc.
Pomyślny dzień - wtorek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Nie upiększaj słów, które, nie-
stety będą musiały wkrótce paść.
Trudno, czasem trzeba coś zniszczyć,
aby na gruzach powstało nowe. Może
lepsze...? Czekają Cię rychłe zmiany.
Już w piątek będziesz mógł przenieść
się na nowe miejsce. Prawdopodobnie
wkrótce zaczną się jakieś kłopoty z
dzieckiem. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Więcej słońca i od razu pogod-
niej na duszy. Najważniejsze, że zły
humor szybko minie - nawet gdy ktoś
mocno Cię zdenerwuje. Nie oszczędzaj
na sobie i pamiętaj, że niektóre wita-
miny, a także magnez działają anty-
stresowo. Pieniądzy Ci nie przybędzie,
ale doświadczysz wiele ludzkiej życzli-
wości. Pomyślny dzień - sobota.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Czeka Cię mnóstwo różnych
zajęć, dlatego dobrze zaplanuj kolejne
czynności. Pół biedy, jeśli przenosi się
Twoje biuro. Gorzej, gdy przyjdzie Ci
samodzielnie zorganizować domową
przeprowadzkę. Doskonale jednak
sobie poradzisz. Tydzień minie jak z
bieżą strzelił, okraszony sporymi
przyjemnościami, których wkrótce
doświadczysz. Pomyślny dzień -
niedziela.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Czy pomyślałeś, jak bardzo
Twoje plany zawodowe rzutują na
życie rodzinne? Jesteś przejęty pracą i
wielokrotnie przenosisz sprawy firmy
na prywatny grunt. Uważaj, wkrótce
dojdzie na tym tle do poważnego
konfliktu w rodzinie. Następna kłótnia
może dotyczyć zainteresowania, jakim
obdarza Cię zaprzyjaźniony Wodnik.
Pomyślny dzień - piątek.

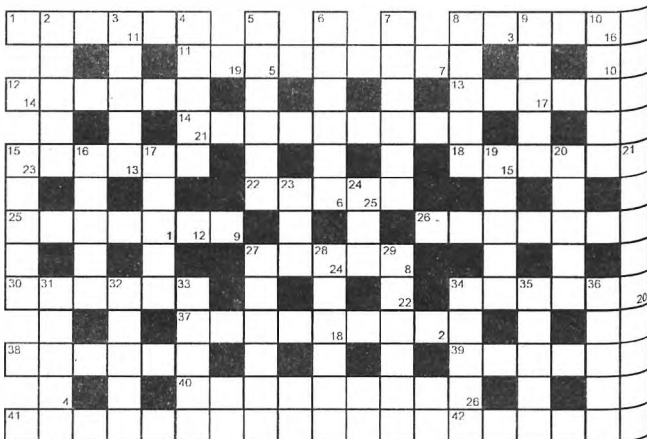
WODNIK (20 I - 18 II)
Dzisiaj coś, czego nie podej-
rzewałeś. Czy mogłeś bowiem przy-
puszczać, że teraz, nagle i niespo-
dziewanie usłyszysz słowa o ukrywa-
nych od dawna uczuciach? Wielbicie-
lem (wielbicielek) okazał się Rak lub
Waga, a do Waszego spotkania dojdzie
najprawdopodobniej w środę. Zajmij
się też regulowaniem różnych płat-
ności. Pomyślny dzień - wtorek.

RYBY (19 II - 20 III)
Zwolnij nieco tempo działania i
nie wykonuj czynności wymagających
szybkiego refleksu. Jesteś teraz w
niezbyt dobrej formie. Uważaj na
siebie. Tym bardziej, że będziesz
musiał poradzić sobie z niewielkimi
kłopotami w pracy. Staraj się wszyst-
kiego dopilnować osobiście. Od poło-
wy tygodnia możesz spodziewać się
zmiany na lepsze. Pomyślny dzień -
czwartek.



KRZYŻÓWKA NR 316

Poziomo: 1) kawa lub herbata, 8) nie druźba, 11) część miasta, 12) zastępcą proboszcza, 13) cham, grubianin, 14) nauka o zasadach budowy języka, 15) smukłe drzewo, 18) rysunek na skórce, 22) krewniaczka kaktusa, 25) góralskie buty, 26) tysiąc bilionów, 27) osłona żarówki, 30) może być uciskowa, 34) uchwała, 37) brylka złota, 38) ptak łowny, 39) proste narzędzie, 40) imię żeńskie, 41) warzywo, zjadane w postaci liści, 42) nakaz, rozkaz.



Pionowo: 2) plan, 3) posag, 4) przepływa przez Weronę, 5) popularny instrumet, 6) gatunek lamy, 7) odwiedziny, 8) złot czarownicy, 9) rabat, zniżka, 10) wrota, 15) stolica Japonii, 16) pisze wiersze, 17) do lepienia papy, 19) z mapami, 20) pretensja, żal, 21) pragnienie, pożądanie, 23) bramka, 24) pod nosem, 27) wideo lub telewizyjna, 28) wyrasta w miejscu ciężca, 29) jest w nim 12 znaków, 31) na piwie, 32) strój, ubiór, 33) dychwawca, 34) pakt, umowa, 35) krety, debil, 36) góralskie ognisko.

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 314

Hasło:

Milczenie to jeszcze nie cisza.

Nagrody wylosowali:

ZBIGNIEW KUBOT
- Jarocin, ul. Kościuszki 71/13 (30 zł),
WALDEMAR MARCINIAK
- Żerków, ul. Wyspiańskiego 3 (10 zł),
ANDRZEJ WITCZAK
- Jarocin, ul. Bema 35/9 (książka).

Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Rozwiązanie krzyżówki pro-
simy przesłać lub przynieść wraz z
kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin,
Rynek - Ratusz) do 4 lipca.
Spośród prawidłowych rozwiązań
wylosowane zostaną dwie nagrody
pieniężne (30 zł i 10 zł) oraz nagroda
rzeczowa (książka).

"G. J." 26 (352)
Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCINSKIEJ

**DRZWI
OKNA
Z PCV**

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MŁOSŁAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

Sprzedaż na raty